

(o)Polski Ład, co gminy
zrobią za rządową kasę

10 mln zł

4,7 mln zł

3,5 mln zł

Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

Przemysław Kowalski,
wójt gminy Chodel

Grzegorz Kapica,
burmistrz Józefowa nad Wisłą

Patron projektu

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY



Strona 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

2 - 8 listopada 2021 r. ■ nr 44 (347) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Pamięć o nich ciągle żywa



ks. Tomasz Raczkowski
(1951 - 2020)
kapłan z Chodli, kapelan
byłych żołnierzy AK



Jadwiga Kuśtra
(1955 - 2021)
nauczycielka, społecznik,
samorządowiec z Poniatowej



płk Marian Pawełczak
ps. „Morwa” (1923 - 2021)
żołnierz podziemia niepodległościowego, jeden
z ostatnich podkomendnych majora „Zapory”



Tomasz Stateczny
(1956 - 2020)
wieloletni sołtys
wsi Wilków

Wszystkich Świętych i Zaduszki to szczególny czas zadumy
i wspomnień o naszych bliskich, których nie ma już z nami.
My również wspominamy tych, co odeszli w minionym roku.

STR.
3, 22-24

Opole:
Dachowanie
Volkswagena.
Za kierownicą
26-latek

s. 8

Opole:
Z Fabrycznej
do więzienia
po nowym
asfalcie

s. 20

Powiat:
Seniorzy
wrócili na
uniwerek

s. 20

Z procesu: Myśliwi
regularnie polują
w szkolnym
sadzie. „To część
naszego obwodu
łowieckiego”

**Aż doszło
do nieszczęścia.
Od kuli zginął
tam 16-letni
Imanali
z Kazachstanu.**

s. R1

O zabójstwo chłopca oskarżony został Dariusz Ch., emerytowany policjant z Opola Lubelskiego

Rybitwy: Na tej drodze
rolnicy urywają koła,
a gmina z naprawą
nie kwapi się



s. 20

Po deszczu droga prowadząca do sadów w Rybitwach zamienia się w wielkie
grzęzawisko, trudne do pokonania przez sprzęt rolniczy

REKLAMA

followuj nas na bieżąco!
07/11/2021 godz. 13:00
www.mksopolanin.pl
MKS OPOLANIN
vs.
Motor II Lublin
WEJŚCIE NA STADION PO ZAKUPIE BILETU!

Machów:
Nadpalone ciało
kobiety nad Wisłą

s. 11

REKLAMA

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatoowa, ul. Kraczeńska 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

SKUP DREWNA NA PNIU

511 594 559

SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY

nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

S T O P K A

Wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
smagała@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.



KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich w ostatnich dniach wyjeżdżali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP.

18 października

- Rybitwy: Pożar stodoły.

20 października

- Pusznio Godowskie: Pożar sadzy w kominie.

- Ratoszyn Pierwszy: Pożar sadzy w kominie.

21 października

- Pusznio Godowskie: Złamane drzewo na jezdni.

- Zagłoba: Złamany konar drzewa przy szkole.

- Opole Lubelskie: Drzewo na jezdni.

22 października

- Chruślanki Mazanowskie: Drzewo na jezdni.

24 października

- Opole Lubelskie: Wypadek drogowy - samochód osobowy dachował.

- Opole Lubelskie: Pożar śmieci.

26 października

- Białowoda: Wypadek drogowy.

27 października

- Chodel: Pożar śmieci na cmentarzu.

28 października

- Kluczkowice Osiedle: Powalone drzewo na jezdni.



Wspólnota wita klasę I b



Klasa I B ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim
Na zdjęciu są: Zuzanna, Szymon, Wojciech, Marcel, Jakub, Zuzanna, Alan, Martyna, Lena, Antoni, Adrian, Pola, Marlena, Adam, Amelia, Nikodem, Oliwier
Wychowawczyni: Joanna Majka

W tym tygodniu witamy w szkole świeżo upieczonych uczniów z kl. I b Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim. Zdjęcie upamiętnia pierwszy najważniejszy dzień w ich uczniowskiej karierze

- ślubowanie. Pani dyrektor - Ilona Majak-Gierczak uroczyście pasowała dzieci na uczniów. Pierwszaki z kl. I b ślubowały, że będą dobrymi uczniami sprawiającymi swoim rodzicom i nauczycielom radość.

Zapraszamy inne szkoły i przedszkola do wzięcia udziału w naszej akcji „Wspólnota wita w szkole i w przedszkolu”. Wystarczy wysłać na nasz adres e-mail (opole@24wspolnota.pl)

grupowe zdjęcie klasy lub grupy przedszkolnej wraz z podpisem. Razem możemy sprawić dzieciom przyjemność i zostawić pamiątkę na lata.

AG

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wierczyński Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** - lek. med. Tomasz Miroński, umawiamy telefonicznie
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliś, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński wtorek od 16.30 - wykonuje USG



NIE PRZEGAP

5 listopada – Zaduszki Jazzowe z Lubelską Szkołą Jazzu. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18. Wstęp wolny.
11 listopada - Opolska Miła Niepodległości. Bieg Solidarno-

ści. Opole Lubelskie, godz. 8.30. Dystans 2,2 km.
15 listopada – 25. Jesienny Konkurs Recytatorski. Eliminacje Powiatowe. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 10. (ja)



TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Radosna, Poniatowa, ul. 1 Maja lok. 3 i 4, tel. (81) 475 50 77

Dyżur wspomagający: Apteka Rodzinna, Opole Lubelskie, ul. Lubelska 13, tel. 531 677 964 (ja)

R E K L A M A

EKO-NOVA Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIE

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 73 50

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE
ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA STAROOPOLSKA
- DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH
PRZERW W DOSTAWIE
PRĄDU

Choć nie ma ich już z nami, to pamięć o nich ciągle żywa

Święto Zmarłych to szczególny czas zadumy i wspomnień o bliskich, których nie ma już z nami. W ciągu minionych dwunastu miesięcy, naznaczonych pandemią koronawirusa, odeszło bardzo wielu mieszkańców powiatu opolskiego. Są wśród nich osoby znane i mniej znane. Księża, społecznicy, samorządowcy, nauczyciele, sołtysi, a także członkowie naszych rodzin, sąsiedzi znajomi i przyjaciele. Służyli innym, pracowali na rzecz lokalnego społeczeństwa, wychowywali młode pokolenia, nieśli pomoc i dobre słowo. Swoim odejściem zostawili pustkę. I choć nie ma ich już z nami, to nam dziś pozostają wspomnienia, zapalony symboliczny znicz, złożone kwiaty i modlitwa nad ich grobami.

cd. s.22 - 24
AC, JSZ

Maria Jastrzębska (1940-2020)

Nauczyciel, dyrektor Zespołu Szkół w Chodlu. Ukończyła studia magisterskie na wydziale matematyki, fizyki i chemii UMCS w Lublinie w 1962 r. W latach 1962 – 1980 pracowała jako nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym w Chodlu, w latach 1981 – 1984 w Zespole Szkół. Od 1 września 1984 r. pełniła funkcję zastępcy dyrektora tej szkoły, zaś w okresie od 1 stycznia 1991 do 3 sierpnia 1992 r. była dyrektorem Zespołu Szkół w Chodlu. Od 10 września 1992 r. ponownie pełniła funkcję zastępcy dyrektora. W 2001 r. przeszła na zasłużoną emeryturę. Pani Maria Jastrzębska była wybitnym nauczycielem i wspaniałym człowiekiem. Wielokrotnie, jako nauczyciel oraz zastępca dyrektora szkoły, nagradzana za zasługi i osiągnięcia w pracy dydaktyczno – wychowawczej nagrodami dyrektora szkoły, kuratora oświaty, a także nagrodą ministra oświaty i wychowania.



Ks. Janusz Karaś (1948 – 2021)

Urodził się 11 lutego 1948 r. w Chodlu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1973 r. Pracował jako wikariusz w parafiach w Krężnicy Jarej, Fajslawicach, Zamościu, Baranowie, Kryślowie, Borowie, Niedzwicy Dużej oraz w Żyrzynie i Nabrozu. Był duszpasterzem Polonii w latach 1993 – 2007. Zmarł 22 października 2021 r. w wieku 73 lat.

Bogdan Bandzarewicz (1956 – 2021)

Z wykształcenia był nauczycielem. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rogowie latach 1991-1999 i Gimnazjum w Wilkowie w latach 1999-2005. Działał aktywnie na niwie samorządowej. Był radnym Rady Gminy Wilków i przewodniczącym za czasów wójta Henryka Nowaka. Zasiadał też w Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim pierwszej kadencji. Przez ostatnie lata Bogdan Bandzarewicz związany był z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Był pracownikiem i zastępcą kierownika Biura Powiatowego w Opolu Lubelskim. Mieszkał w Kolonii Szczekarków w gminie Wilków. Zmarł w wieku 65 lat.



Płk Marian Pawełczak ps. „Morwa” (1923 - 2021)

Żołnierz podziemia niepodległościowego, jeden z ostatnich podkomendnych mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”.

Urodził się 13 maja 1923 r. w Stasinie koło Lublina. Od najmłodszych lat był czynnie zaangażowany w działalność patriotyczną na rzecz Polski. Został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, skąd uciekł i powrócił do rodzinnej miejscowości. Dołączył do miejscowej placówki AK w Urzędowie, gdzie służył m.in. w patrolu Mieczysława Cieszkowskiego ps. „Grzechotnik”.

W 1944 r. dołączył do oddziałów dowodzonych przez mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych, w tym bitwie w lasach krężnickich w 1944 r.

Aresztowany za odmowę służby w wojsku ludowym. W grudniu 1944 r. ukończył szkołę podoficerską i w podziemiu niepodległościowym wstąpił do ROAK. Uczestniczył w walkach na Wałach Kępskich. Wstąpił do Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

W 1947 r. ujawnił się na wyraźny rozkaz „Zapory”. W latach 1951-1954 był więziony na Zamku Lubelskim pod zarzutem nieuczynnego ujawnienia się i ukrycia czynów dokonanych w czasie działań pod dowództwem „Zapory”.

Był aktywnie zaangażowany w działalność Stowarzyszenia Wolność i Niezawisłość oraz Stowarzyszenia Więźniów Politycznych Okresu Komunistycznego 1944-1989. Uczestniczył w wydarzeniach dotyczących Żołnierzy Wyklętych, m.in. w Opolu Lubelskim i Chodlu, oraz w kultywowaniu pamięci o swoim dowódcy „Zaporze”.

Jako jeden z ostatnich żyjących żołnierzy „Zapory” w 2015 r. uczestniczył w odsłonięciu Izby Pamięci dotyczącej „Zaporczyków” w Londynie. Dzięki jego staraniom doszło do renowacji pomnika „Zapory” w Ratoszynie w 2017 r. Z jego też inicjatywy 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej za swojego patrona obrała mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”.

Był mocno związany z powiatem opolskim, nie tylko poprzez szlak bojowy. Pod koniec lat 50. ub. wieku ożenił się i zamieszkał w Józefowie nad Wisłą, gdzie jego żona, Jadwiga, otrzymała pracę jako położna. On sam znalazł zatrudnienie w opolskiej spółdzielczości wiejskiej, a po latach -

w 1995 roku - był współzałożycielem środowiska Zaporczyków.

Za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej Marian Pawełczak został odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 13 czerwca 2021 r. w wieku 98 lat.

Ryszard Majak (1947 – 2021)

Znany przede wszystkim z działalności samorządowej i kulturalnej. Był radnym Rady Powiatu w Opolu Lubelskim drugiej kadencji, organizatorem licznych koncertów i recitali. To dzięki niemu w chodelskim i piotrawińskim kościele z koncertem wystąpił zespół Mazowsze, w Opolu Lubelskim odbył się festiwal Od Opola do Opola, a w Nałęczowie dziesiąta edycja Festiwalu Belcanto promującego młodych i utalentowanych polskich artystów i śpiewaków operowych. Choć na stałe mieszkał w Warszawie, to Kamień był dla niego miejscem wyjątkowym na ziemi. Ryszard Majak z wykształcenia był doktorem nauk ekonomicznych. Doradzał premierowi Pawłakowi. Był dyrektorem Polskich Nagrań, prezesem fundacji Pro Arte. Zmarł 16 czerwca w wieku 74 lat.

Jan Derewienko (1928 – 2021)

Wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Ratoszynie. Początkowo był kierownikiem szkoły, a w latach 1954 – 1985 jej dyrektorem. Zmarł 26 lipca 2021 roku, w wieku 93 lat.

Jadwiga Gorajek

Pracownik Urzędu Gminy w Wilkowie w latach 1950 – 1990.

Lesław Siedliski (1948 – 2020)

Sołtys wsi Szczekarków 2015-2019. Wieloletni, zasłużony. Zmarł 21 listopada 2020 roku w wieku 72 lat.

Zbigniew Grudzień (1950 – 2021)

Wieloletni dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chodlu. Stanowisko piastował w okresie 2000 – 2008 rok. Zmarł 31 marca 2021 roku w wieku 71 lat.

Marianna Wójtowicz,

Sekretarz gminy Wilków w latach 1975-2004.

Wiesława Szalast

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobrem w latach 2003-2012, nauczycielka.

R E K L A M A

WULKANIZACJA
WYMIANA OPON
TIR-OSOBOWE-ROLNICZE
531 654 666
Opole Lubelskie ul. PRZEMYSŁOWA 33
SKUP ŻŁOMU

METAL-SPAW
usługi spawalnicze
Łaziska k/ Opola Lub.
BALUSTRADY
OGRODZENIA
BRAMY
Furtki, Przesła, Słupki, Podmurówki, Siatka, Panel, Montaż
691 666 596

KRUSZYWA
NIEZDÓW 180
Konrad Zagazdon
Tel. 668 852 628

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Puławy/PIONENERGIA	4000 zł./umowa o pracę
Sprzedawca/kasjer, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Puławy/RADBUD BIS	25 zł./godz/umowa zlecenie
Pomoc nauczyciela, Puławy/SP nr. 2	1400 zł./umowa o pracę
Pracownik przy dociepleniach, Puławy/ JAR-BUD	3000 – 4000 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C operator HDS, Puławy/TRANS KRUSZ	5000 zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/TRANS KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Brukarz, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kosmetyczka, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Sprzątaczką, Kurów/Cukiernia Płyś	2800 zł./umowa o pracę
Wulkanizator, Puławy/ Autokompleks	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat.B, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Instruktor BHP, Puławy/SPZOZ	3100 zł./umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Puławy/TRANS- KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Kierowca C+E, Puławy/TRANS- KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Mechanik pojazdów samochodowych/wulkanizator, Puławy/AUTO -PARTNER	2800 – 3500 zł./umowa o pracę
Monter stolarki okiennej, Puławy/Firma Atut	3500 zł./umowa o pracę
Cukiernik, Gołęb, Kazimierz Dolny	2800 – 3500 zł./umowa o pracę
Pomoc mechanika, Wojszyn	2800 zł./umowa o pracę
Kontroler jakości, Puławy/Mostostal	4500 zł./umowa o pracę
Kucharz, Kazimierz Dolny/Stopka	2800 – 5000 zł./umowa o pracę
Kucharz, Bochnica/Kardam Food	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Spawacz TIG, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Blacharz, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Fryzjer Puławy	1400 zł./umowa o pracę
Kelner/ka, Kazimierz Dolny/Dom Architekta	3200 zł./umowa o pracę
Kierowca autobusu, Puławy	3850 – 4000 zł./umowa o pracę
Stolarz – cieśla, Stary Pożóg	3000 zł./umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Malarz lakierni proskowej, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Opole Lub./PIONENERGIA	4000 zł./umowa o pracę
Magazynier, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Maniurzystka (po stażu)Poniatowa	2800 zł./umowa o pracę
Monter, Klikawa/Krzaczek	3500 zł./umowa zlecenie
Operator wózka widłowego -magazynier, Chrusłina Kol.	2800 zł./umowa o pracę
Sortowacz, Poniatowa/ Efemeryda	3900 zł./umowa o pracę
Konserwator, Wandalin/ Szkoła Podstawowa	1400 zł./umowa o pracę

A U T O P R O M O C J A

Znajdź nas na
Facebook

R E K L A M A

Dental-Med

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999

NOWOŚĆ
CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

ZYMON SKWARCZ
ORTOPEDA

Gabinet Ortopedyczny
dr n. med. Szymon Skwarcz

Leczenie chorób i urazów narządu ruchu

Przyjęcia w Puławach:
ul. Wróblewskiego 3/5A
(Witmedica)

REJESTRACJA: 572 330 833

Lubelska Giełda Samochodowa
www.lubelskagieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.

ZYSK Z BILETÓW PRZEKAZEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ
Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
ZBIERAJĄC ZAKRETKI I PRZYNOSIĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI

Na zdjęciu Filippek, Podopieczny LHD

LUBELSKIE HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

NEKROLOGI

Janusz Edward
Wydra, 75 l.
Gołęb, zm. 13.10.

Cezary Wojciech
Frańczak, 74 l.
Puławy, zm. 14.10.

Halina Kustra, 72 l.
Puławy, zm. 17.10.

Stanisław Pryszcz, 71 l.
Karczmiska, zm. 17.10.

Eugeniusz Byczek, 78 l.
Puławy, zm. 17.10.

Andrzej Kutera, 64 l.
Puławy, zm. 17.10.

Lucjan Targosiński, 80 l.
Puławy, zm. 20.10.

Marek Matyas, 65 l.
Puławy, zm. 19.10.

Michalina Wawer, 87 l.
Żyrzyn, zm. 21.10.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON
I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

DRZEWA I KRZEWY OZDOBNIE
Ewa i Sylwester Kałdunek

☎ 607 862 236 Celejów 8 ☎ 607 033 889

Do siedmiu gmin powiatu opolskiego trafi ponad 31 mln zł. Najwięcej zgarnie Poniatowa, najmniej Łaziska

(O)Polski Ład, czyli co nasze gminy zrobią za rządową kasę

Znamy wyniki pierwszego naboru wniosków do Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Nie wszystkie gminy dostały tyle, ile chciały.

Gminy Chodel, Karczmiska, Łaziska, Wilków, Józefów nad Wisłą, Opole Lubelskie i Poniatowa wniosowały łącznie o ponad 100 mln dofinansowania. Dostały niespełna jedną trzecią, czyli ponad 31 mln. Większość samorządów złożyła po trzy wnioski.

Raz, a dobrze w Józefowie - ponad 3,5 mln na GCK

Wyjątkiem jest gmina Józefów nad Wisłą, która ubiegała się o pieniądze tylko na jedną inwestycję - rozbudowę i przebudowę budynku Gminnego Centrum Kultury. Chciała ponad 3,5 mln zł. I tyle dostała, jako jedyna gmina z naszego powiatu.

Wilków, Karczmiska i Chodel wyremontują drogi...

... ale nie wszystkie. Włodarze mieli apetyt na więcej. Karczmiska dostaną ponad milion złotych na przebudowę ulicy Starowiejskiej (wraz z chodnikiem i wjazdami). Do Wilkowa trafi ponad 1,4 mln na przebudowę gminnej drogi w Zagłobie.

- Rozważaliśmy też modernizację bazy sportowej - budowę boisk wielofunkcyjnych przy szkołach w Zagłobie, Wilkowie i Rogowie, termomodernizację szkół w Zagłobie i Wilkowie, ale postawiliśmy na projekty dotyczące dróg - przyznaje Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Najwięcej na modernizację infrastruktury drogowej dostanie Chodel - ponad 4,7 mln. Tu w planach jest przebudowa siedmiu odcinków dróg: w Zastawkach, Kolonii Godów, Świdnie, Ratoszynie Pierwszym, ul. Ściegiennego i Piaskowa w Chodlu oraz dro-

TE PROJEKTY NIE ZAŁAPAŁY SIĘ NA DOFINASOWANIE

GMINA OPOLE LUBELSKIE:

- Przebudowa sieci dróg, łącznie 6-kilometrowego odcinka dróg w miejscowościach: Franciszków Stary (240 m), Góry Kluczkowickie (1350 m), Kluczkowice (438 m), Kolonia Elżbieta (995 m), Wólka Komasycka (400 m), ulica Głębocka we Wrzelowcu (950 m), a także cztery ulice w Opolu - Przemysłowa (171 m), Kaliszańska (118 m), boczna Cmentarna (167 m) i ul. Ks. Józefa Poniatowskiego (780 m)

- Budowa i modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Inwestycja ta przewidywała budowę sieci wodociągowej i sanitarnej w Woli Rudzkiej

(900 m) oraz na osiedlu Lipki (ulice Willowa, Ściegiennego, Franciszka Argila).

GMINA KARCZMISKA:

- Remont drogi gminnej w Wolicy Kolinii.
- Przebudowa ulicy Nadrzecznej w Karczmiskach Pierwszych.

GMINA ŁAZISKA:

- Przebudowa 4,6-kilometrowego odcinka drogi od parku w Kamieniu, przez Kępę Gostecką do dawnej przeprawy promowej.

GMINA WILKÓW NAD WISŁĄ:

- Przebudowa drogi w Podgórzu.

- Przebudowa drogi w Dobrem.

GMINA CHODEL:

- Termomodernizacja remiz w Chodlu, Osinach, Trzcińcu, Świdnie i Radlinie oraz budynku Urzędu Gminy.
- Budowa strefy rekreacji i sportu na chodelskiej Olszynie.

GMINA PONIATOWA:

- Rewitalizacja terenu przy zbiorniku wodnym w centrum Poniatowej i budowa budynku informacji turystycznej.
- Przebudowa oczyszczalni ścieków.

PROJEKTY DOFINANSOWANE W RAMACH PROGRAMU POLSKI ŁAD

GMINA OPOLE LUBELSKIE:

- Budowa i modernizacja obiektów użyteczności publicznej na potrzeby świadczenia usług społecznych, sportowych, edukacyjnych oraz komunalnych - 9 279 000 zł

GMINA KARCZMISKA:

- Przebudowa drogi gminnej nr 113494L w zakresie budowy chodnika z wjazdami od km 0+990 do km 2+525- ul. Starowiejska w m. Karczmiska Drugie - 1 099 643,10 zł

GMINA ŁAZISKA:

- Remont i modernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Zgoda - 552 500 zł
- Wykonanie instalacji fotowoltaicznych na terenie stacji wodociągowej w Gminie Łaziska - 434 471,60 zł

GMINA JÓZEFÓW NAD WISŁĄ:

- Rozbudowa i przebudowa

budynku Gminnego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą - 3 538 769,80 zł

GMINA WILKÓW:

- Przebudowa drogi gminnej nr 108014L w miejscowości Zagłoba - 1 425 000 zł

GMINA CHODEL:

- Modernizacja infrastruktury drogowej w Gminie Chodel - 4 750 000 zł

GMINA PONIATOWA:

- Budowa Sali gimnastycznej wraz z zapleczem w miejscowości: Kowala Druga, Niezabitów, Dąbrowa Wronowska oraz Poniatowa - Kolonia, gmina Poniatowa - 3 996 000 zł
- Rewitalizacja terenu przy zbiorniku wodnym w centrum Poniatowej wraz z budową infrastruktury kulturalnej i turystycznej - 5 994 000 zł



Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków

- Kwota, którą nam przyznano na przebudowę drogi w Zagłobie, powinna być wystarczająca, ale wszystko się jeszcze okaże. Mamy już całą dokumentację, więc jesteśmy gotowi na ogłoszenie przetargu niedługo po podpisaniu umowy. W kolejnych naborach też będziemy próbowali zdobyć pieniądze na inne inwestycje.



Grzegorz Kapica,
burmistrz Józefowa nad Wisłą

- Składaliśmy jeden wniosek, jesteśmy zadowoleni z przyznanej kwoty. Wstępnie zakładamy, że realizacja tej inwestycji rozpocznie się w roku 2022-23, w dużej mierze zależy to od terminu przekazania nam środków.



Przemysław Kowalski,
wójt gminy Chodel

- Przeszedł jeden wniosek złożony przez naszą gminę - modernizacja infrastruktury drogowej. Satisfakcjonuje nas kwota, którą otrzymaliśmy. Jeśli nie będzie gwałtownego wzrostu cen, to ten projekt uda nam się zrealizować. Kosztorys był robiony niedawno. Wnioski, które nie zostały teraz zaakceptowane, będziemy składać w kolejnych naborach.

gi Ratoszyn Pierwszy-Granice i Granice-Godów.

W gminie Łaziska będzie nowa świetlica i fotowoltaika

Z trzech złożonych wniosków przez gminę Łaziska dwa załapały się na dofinansowanie. Ta gmina dostanie prawie milion złotych. Na remont i modernizację wiejskiej świetlicy w Zgodzie otrzyma ponad 550 tys. zł, zaś na montaż instalacji fotowoltaicznych na stacjach wodociągowych w Kępie Gosteckiej, Kopaninie Kamieńskiej, Kamień Kolonii, Wojciechowie i Braciejowicach ponad 400 tys. zł.

Trzeci, niedofinansowany w tym naborze wniosek, nie pójdzie w odstawkę.

- Droga w Kępie Gosteckiej jest dla nas priorytetem. Niedługo będziemy mieli posiedzenie komisji budżetowej i wraz z radnymi zastanowimy się nad ponowieniem tego wniosku w kolejnej edycji programu - mówi Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Sale gimnastyczne i dalsza rewitalizacja w Poniatowej

Rząd dofinansuje również dwa z trzech wniosków złożonych przez gminę Poniatowa. Opiewają one na prawie 10 mln zł. Jest to budowa sal gimnastycznych w Kowali Drugiej, Niezabitowie, Dąbrowie Wronowskiej i Poniatowej-Kolonii - prawie 4 mln zł dofinansowania i rewitaliza-

cja terenu przy stawie w centrum Poniatowej (z budową infrastruktury kulturalnej i turystycznej) - prawie 6 mln zł dofinansowania.

Opole postawiło na salę gimnastyczną i świetlicę

Gmina Opole Lubelskie, choć złożyła jak większość trzy wnioski, kasę dostanie tylko na jeden. Jest to ponad 9 mln zł z przeznaczeniem na budowę sali sportowej przy szkole w Skokowie, ale też na modernizację świetlic w wiejskich w Pusznie Godowskim, Niezdrowie, Zadolu, Kamionce i Nowych Komaszycach oraz remont Przedszkola Miejskiego w Opolu Lubelskim.

- Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni i jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że rząd nie



Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska

- Jesteśmy zadowoleni ze środków, jakie zostały przyznane naszej gminie. Złożyliśmy trzy wnioski, z czego dwa zostały zaakceptowane. Oczekiwania może mieliśmy większe, ale z pełnym zaangażowaniem będziemy remontować świetlicę w Zgodzie i zajmujemy się instalacjami fotowoltaicznymi. Jeśli chodzi o remont drogi w Kępie Gosteckiej, jest on dla nas priorytetem. Tę drogę dostaliśmy „w spadku” i wymaga ona natychmiastowego remontu, więc poczynimy wszelkie starania, żeby zdobyć środki na ten cel.



Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego

- Prawie 9,3 mln złotych to ogromna kwota, która wpłynie do budżetu gminy i pozwoli zrealizować bardzo ważne i kosztowne inwestycje zarówno na terenach wiejskich gminy, jak również w samym mieście. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni i jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że rząd nie mógł przyznać dotacji wszystkim gminom na wszystkie wnioskowane projekty. Teraz przed nami trudny proces inwestycyjny, przetargi i realizacja poszczególnych działań. Jednocześnie nie rezygnujemy z pozostałych projektów i oczywiście będziemy aplikować o kolejne środki w ramach kolejnych naborów do Rządowego Funduszu Polski Ład.

mógł przyznać dotacji wszystkim gminom na wszystkie wnioskowane projekty - twierdzi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lub.

Nasi samorządowcy mówią jednak zgodnie, że będą wnio-

skowali o dofinansowania na dalsze inwestycje w kolejnych naborach. Najbliższy będzie pod koniec roku.

Agnieszka Gołębiowska

Komu w powiecie i na co kasa przeszła koło nosa?

Nie wszystkie wnioski złożone przez samorządowców z powiatu puławskiego otrzymały dofinansowanie z Rządowego Funduszu „Polski Ład”. Końskowola dostała dotację tylko na jedną z trzech zaplanowanych do realizacji z rządowym wsparciem inwestycji.

Pełen sukces w Baranowie, Markuszowie i Wąwolnicy

Zgodnie z założeniami samorządy w naborze do pierwszej edycji „Polskiego Ładu” mogły składać maksymalnie trzy wnioski. Większość wóldarzy poszła właśnie tym tropem. Jednak nie wszystkie zostały zaakceptowane. O sporym szczęściu mogą mówić wójtowie Baranowa, Markuszowa i Wąwolnicy, których wszystkie trzy podania o dotację znalazły się na liście pozytywnie ocenionych inwestycji. Gmina Baranów z „Polskiego Ładu” dostanie 10 mln 296,2 tys. zł, z czego będzie remontować drogi, modernizować oczyszczalnię ścieków, czy boiska przy tamtejszej szkole. Trzy inwestycje z dofinansowaniem na łączną kwotę 7 mln 930 zł może realizować gmina Wąwolnica, a także gmina Markuszów, której przypadło w udziale 8 mln 637,5 tys. zł.

Z dotacją, ale nie na wszystko

Ale są i takie gminy w powiecie puławskim, których tylko jeden wniosek zdobył rządową dotację. Przykładem może być Końskowola. Rządową kasę uzyskał tylko pomysł uzbrojenia terenów inwestycyjnych, ale nie tylko o wsparcie tej inwestycji wnioskowali wóldarze. Wspierając się rządowymi pieniędzmi z programu „Polski Ład” chcieli także rozbudować miejscowy cmentarz (wniosek na 3 mln 600 tys. zł), a także zbudować Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (wniosek na 3,7 mln zł). Władze Kurowa również wnioskowały o wsparcie dla trzech inwestycji. Niestety nie udało się pozyskać dotacji dla dwóch - 8 mln zł na moder-



Arkadiusz Małecki, wójt gm. Kurów
Nie liczyliśmy na więcej, spodziewałem się, że dwa wnioski odpadną, ale mimo wszystko cieszę się z dotacji



Andrzej Bujek, wójt gm. Żyrzyn
Pewnie będziemy ponawiać któryś z tych wniosków



Jan Gędek, wójt gm. Janowiec
Gmina Janowiec złożyła tylko jeden wniosek wychodząc z założenia, że w kolejnym naborze także złożymy jeden duży projekt



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
Złożyliśmy trzy wnioski na duże, kosztochłonne projekty. Dlatego spodziewaliśmy się, że możemy otrzymać dotację tylko na jeden, na który mamy już gotową dokumentację projektową i pozwolenie na budowę

nizację gminnych dróg oraz 5 mln zł, dzięki którym możliwa byłaby budowa nowego oświetlenia ledowego w gminnych miejscowościach i jego modernizacja w miejscach, gdzie ono już jest. - Nie liczyliśmy na więcej, spodziewałem się, że dwa wnioski odpadną, ale mimo wszystko cieszę się z dotacji, bo dzięki tym środkom i pieniądzą z Funduszu Inwestycji Lokalnych została rozpoczęta modernizacja wszystkich ujęć wody na terenie gminy. Teraz będzie modernizowane ujęcie wody w Choszczowie, Klementowicach, modernizowane trzy odcinki wodociągu w Kurowie - na ul. Zielonej, ul. Blich i Kwiatowej, będziemy wymieniać wodomierze na te do odczytu zdalnego i częściowo wymieniać hydranty przeciwpożarowe - tłumaczy Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów i dodaje:

- Gminie Kurów i tak do tej pory udało się pozyskać sporo środków w ramach dotychczasowych naborów, kiedy inni nie dostawali nic, albo dostawali bardzo mało. Dlatego cieszę się np., że Puławy otrzymały dużą dotację. Również gminie Puławy komisja rozpatrująca wnioski do „Polskiego Ładu” wykreśliła jeden z projektów. Wójtowi Lewandowskiemu nie udało się pozyskać wsparcia na budowę świetlic wiejskich w Tomaszowie i Piskorowie. O dotację na trzy zadania starał się także Nałęczów. Dostał na jedno.

- Złożyliśmy trzy wnioski na duże, kosztochłonne projekty. Dlatego spodziewaliśmy się, że możemy otrzymać dotację tylko na jeden, na który mamy już gotową dokumentację projektową i pozwolenie na budowę. przyznane środki pozwolą nam przeprowadzać kolejne etapy rewitalizacji centrum Nałęczowa i Parku Zdrowego - komentuje Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Podobnie postąpili wóldarze Żyrzyna, ale dwie ich inwestycje - budowa hal sportowych w Osinach i Skrudkach oraz budowa budynku administracyjnego na potrzeby gminnych instytucji dofinansowania nie otrzymały. Jak przyznaje wójt Andrzej Bujek, czeka na ogłoszenie zapowiadanego drugiego naboru oraz wyciecznych ośnośnie składania wniosków. - Pewnie będziemy ponawiać któryś z tych wniosków. 8 listopada mamy sesję i wspólnie z radnymi będziemy zastanawiać się, o co tym razem wnioskować - mówi wójt gminy Żyrzyn.

Jeden wniosek, ale konkretny

zupełnie inną strategię przyjęli wóldarze Janowca. - Gmina Janowiec złożyła tylko jeden wniosek wychodząc z założenia, że w kolejnym naborze także złożymy jeden duży projekt. Tym bardziej, że nie wszystko było jasne, nie było np. określone to, czy samorządy, które teraz

Kto i na co nie dostał dotacji z programu „Polski Ład”?

Powiat Puławski

- Przebudowa drogi powiatowej nr 2536L Kurów - Wąwolnica na odcinku o dł. 12 km 569m - 15 mln zł
- Rewitalizacja obszaru miejskiego przy ZS nr 1 przy ul. Polnej w Puławach - 4 mln 31 tys. zł

Gmina Kazimierz Dolny

- Modernizacja dróg w Kazimierzu Dolnym poprzez przebudowę ul. Krzywe Koło i ul. Podzamcze - 1 mln 900 tys. zł

Gmina Kurów

- Przebudowa dróg na terenie gminy Kurów - 8 mln zł
- Wymiana oświetlenia i budowa oświetlenia ledowego na terenie gminy Kurów - 5 mln zł

Gmina Końskowola

- Budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów w Końskowoli - 3 mln 705 tys. zł
- rozbudowa cmentarza parafialnego w Końskowoli - 3 mln 600 tys. zł

Gmina Nałęczów

- Modernizacja i rozbudowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Piotrowice i Drzewce - 18 mln zł
- Rozbudowa sieci dróg przy Szkole Podstawowej w Nałęczowie - 22 mln 500 tys. zł

Gmina Puławy

- Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Tomaszów i Piskorów - 1 mln 700 tys. zł

Gmina Żyrzyn

- Budowa budynku dla urzędu gminy, Ośrodka Opieki Społecznej i Samorządowej Administracji Oświatowej - 4 mln 250 tys. zł
- Budowa hal sportowych w miejscowościach Osiny i Skrudki - 7 mln 200 tys. zł

złożą trzy wnioski, będą mogły ponownie wnioskować w kolejnej edycji - tłumaczy Jan Gędek, wójt gminy Janowiec i podkreśla, że ma już konkretny pomysł na wykorzystanie

Kto, ile i na co dostał z „Polskiego Ładu”?

Powiat Puławski:

Przebudowa drogi powiatowej Nr 2522L oraz budowa drogi powiatowej nr 2521L - 15 mln zł

Miasto Puławy:

Budowa sali gimnastycznej z boiskami przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Puławach - 11 890 000 zł

Budowa sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej w Puławach - 4 726 250 zł

Gmina Baranów:

Rozbudowa mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków w Baranowie wraz z modernizacją istniejących przepompowni ścieków - 5 891 500 zł

Przebudowa dróg gminnych nr 112816L i nr 112817L w miejscowości Czołna oraz drogi gminnej nr 107423L w miejscowości Śniadówka i Łysa Góra - 4 194 032 zł

Przebudowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Baranowie - 310 698 zł

Gmina Janowiec:

Rozwój układu komunikacyjnego w Gminie Janowiec poprzez budowę i przebudowę dróg, chodników, parkingów, ciągów pieszo-jezdnych oraz ścieżek rowerowych - 7 552 500 zł

Gmina Kazimierz Dolny:

Modernizacja oczyszczalni ścieków w gminie Kazimierz Dolny - 3 325 000 zł

Remont pompowni na ul. Sadowej w Kazimierzu Dolnym - 1 140 000 zł

Gmina Końskowola:

Uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Gminie Końskowola - 8 075 000 zł

Gmina Kurów:

Modernizacja infrastruktury wodno - kanalizacyjnej na terenie Gminy Kurów - 7 980 000 zł

Gmina Markuszów:

Przebudowa dróg gminnych w gminie Markuszów - 5 225 000 zł

Przebudowa placu targowego w Markuszowie - 2 400 000 zł

Rozbudowa sieci wodociągowej w gminie Markuszów - 712 500 zł

Gmina Nałęczów:

Rewitalizacja zdegradowanych terenów strefy uzdrowiskowej w Gminie Nałęczów - 13 500 000 zł

Gmina Puławy:

Rozbudowa sieci drogowej zachodniej części gminy Puławy związana z planowaną przebudową drogi ekspresowej S12 - 6 900 000 zł

Kompleksowa przebudowa sieci dróg gminnych w miejscowości Klikawa - 3 300 000 zł

Gmina Wąwolnica:

Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 830 w zakresie budowy chodnika i oświetlenia drogowego pomiędzy Wąwolnicą i Nałęczowem - 6 100 000 zł

Termomodernizacja segmentu środkowego budynku szkolnego wraz z poprawą funkcjonalności i bezpieczeństwa wejść do budynku ZSP w Wąwolnicy - 1 450 000 zł

Poprawa dostępności do budynku Urzędu Gminy poprzez przebudowę drogi dojazdowej - 380 000 zł

Gmina Żyrzyn:

Modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody zasilających wodociągi Gminy Żyrzyn - 9 975 000 zł

nie nie tylko przyznanych już środków, ale i na kolejny wniosek, jaki złoży gmina Janowiec. Zaznacza jednocześnie, że choć gminie przyznano środki tylko na jeden z projektów, to

i tak poziom otrzymanego dofinansowania nie odbiega od tego, jaki otrzymały inne samorządy z terenu powiatu.

Marta Pietroni

Eco Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady

ECO SENIORzy z Michowa z tymi broszkami pójdą na bal



Eco Seniorzy z Michowa (Towarzystwo Przyjaciół Michowa): Czesława Wojtaś, Stanisława Jankowska, Danuta Gomuła, Janina Wrzos, Stanisława Karpińska, Janina Wicha, Jadwiga Grzesiak, Marian Wicha. Instruktor: Małgorzata Król-Smagała



Seniorki z Michowa w pow. lubartowskim pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały z kawałków plastiku, przy użyciu farb, flamastrów, zapalniczek, sznurka i ozdobnych koralików stworzyły coś unikalnego

Kolorowe, jedyne w swoim rodzaju i wykonane własnoręcznie broszki - to efekt recyklingowych warsztatów z udziałem Towarzystwa Przyjaciół Michowa, zorganizowanych przez „Wspólnotę” we współpracy z Grupą Azoty Puławy.

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Michowa to kolejna grupa seniorów, która dzięki naszym bezpłatnym warsztatom recyklingowym przekonała się, jak zaskakujące drugie życie można dać pustej plastikowej butelce. Seniorki z Michowa w pow. lubartowskim pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały z kawałków plastiku, przy użyciu farb, flamastrów, zapalniczek, sznurka i ozdobnych koralików stworzyły coś unikalnego. Panie zdecydowały się wykonać kolorowe broszki. Z początku zajęć trudno było im uwierzyć,



Stanisława Karpińska

Robiłam coś takiego po raz pierwszy w życiu

Zrobiłam broszkę z wyciętych kawałków plastikowej butelki. Później te kawałki malowałam na różne kolory: czerwony, żółty i fiolet. Następnie ukształtowałam opalarką, do tego druk i koralik. Efekt jest zaskakujący - nagle z plastikowej butelki zrobiła się broszka. Coś wspaniałego. Robiłam coś takiego po raz pierwszy w życiu. Jestem zadowolona z siebie, pożytecznie spędziłam czas. Broszka będzie jak znalazł na nasz bal seniora

że z kilku kawałków, wydawałoby się, odpadów, może powstać coś tak eleganckiego. - Efekt przeszedł nasze oczekiwania. Te wykonane własnoręcznie broszki założyliśmy na najbliższy bal, który organizujemy - mówiły zgodnie uczestniczki zajęć w Michowie. Najlepszą pracą uczestniczki warsztatów uznały broszkę wykonaną przez Stanisławę Karpińską - to jej rękodzieło zostało zgłoszone do konkursu, w ramach którego komisja wybierze najciekawsze prace. „Angażujemy, Edukujemy, Integrujemy” - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane

przez „Wspólnotę” we współpracy z Grupą Azoty Puławy. Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady z plastiku, szkła czy papieru. To już druga taka wspólna akcja naszego Wydawnictwa i Grupy Azoty Puławy skierowana do seniorów.

Warsztaty w Michowie to drugie zajęcia zorganizowane w ramach projektu ECO SENIOR. Pierwsze warsztaty odbyły się w Opolu Lubelskim, a ich uczestnikami były seniorki z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim.

Dominik Smagała



Jadwiga Grzesiak

Jest satysfakcja, że sama zrobiłam sobie tę broszkę

Z plastikowej butelki wyszła mi bardzo ładna broszka. Energiczna pani instruktor pokazała, jak to wszystko wykonać. Użyłam fioleto, czerwieni i koloru szarego. Efekt widać na mojej bluzce. Ta broszka nadaje się na wyjście, bardzo się nam podobały te zajęcia. Jest satysfakcja, że sama zrobiłam sobie tę broszkę. Że potrafiłam, pomimo tego, że mam 80 lat. Plastikowa butelka niekoniecznie może skończyć w koszu. To była dla nas pożyteczna lekcja

Pierwsze warsztaty za nami

Pierwsze bezpłatne warsztaty „Jak z odpadów zrobić cudenka” za nami. Seniorzy z Opola Lubelskiego wykonali cudenka - wspaniałą biżuterię z materiałów z recyklingu

Podczas warsztatów prowadzonych pod okiem instruktorki, pani Małgorzaty Król-Smagały, kolejne grupy wykonają rzeczy, którym zostanie nadane nowe życie. Relacjonować będziemy na bieżąco w Tygodnikach Wspólnota Puławska, Wspólnota Opolska, Wspólnota Lubartowska i Wspólnota Łęczyńska i na portalach puławy.24wspolnota.pl, opole.24wspolnota.pl, lubartow.24wspolnota.pl i tubalecznej.pl działania naszych kreatywnych uczestników.

Zapraszamy Grupy Seniorów: Stowarzyszenia, Uniwersytety Trzeciego Wieku, Sportowe Organizacje Seniorów, Grupy Osiedlowe, Koła Gospodyń i inne do udziału. Ostateczną ilość uczestników biorących udział w projekcie zatwierdza Organizator. Maksymalna liczba uczestników grupy warsztatowej to 12 seniorów.

Regulamin dostępny jest na portalu: 24wspolnota.pl w sekcji Nasze Akcje.

Patronat Honorowy nad EKO SENIOREM, podobnie jak w poprzedniej edycji projektu objęła Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

AM

Ministrowie w Lubartowie chwalili Polski Ład. Ten powiat dostał najwyższą w kraju dotację

Ministrowie Przemysław Czarnek, Artur Soboń i Piotr Patkowski przed siedzibą lubartowskiego starostwa chwalili Polski Ład. - Powiat lubartowski jest rekordzistą w Polsce, to najwyższa dotacja na inwestycje, ponad 18 mln zł. - mówił minister Przemysław Czarnek. Ministrowie przyjechali do Lubartowa 27 października.



W pierwszym rządzie wiceminister Piotr Patkowski, minister Przemysław Czarnek, starosta Ewa Zybala, minister Artur Soboń

W konferencji prasowej oprócz ministrów wzięli udział samorządowcy z powiatu lubartowskiego - starosta Ewa Zybala,

wicestarosta Lucjan Mileszczyk, członek zarządu powiatu Jarosław Budka, wójt gminy Uściśmów Eliza Smoleń, wójt gminy

Jeziorzany Mariusz Grobel, burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk.

- Cieszę się, bo całość tej dotacji idzie na inwestycje oświatową - mówił minister edukacji Przemysław Czarnek o dofinansowaniu dla powiatu. - W województwie lubelskim ponad 117 milionów złotych jest przeznaczone na inwestycje w oświacie, m.in. w Jeziorzanach na termomodernizację szkoły. W przypadku powiatu mamy do czynienia z potężną inwestycją w infrastrukturę oświatową w Ostrowie Lubelskim. W przypadku Ostrowa Lubelskiego

mamy inwestycję w budynek przedszkola - mówił minister.

- Już w listopadzie będzie kolejny nabór na co najmniej 10 miliardów złotych - mówił wiceminister finansów Piotr Patkowski.

O budowie DK 19 wspominał Artur Soboń, który spóźnił się na konferencję, bo stał w korku w Niemczech. To przekonuje go, jak ważna jest budowa tej drogi. - Lubartów i powiat lubartowski znajdzie się na strategicznym szlaku dla Polski i dla Europy - mówił minister rozwoju Artur Soboń o DK 19.

Marcin Kusyk

AG

Volkswagen dachował w Opolu

W niedzielę, 24 października w Opolu Lub. doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego.

26-latek z gm. Opole Lub., jadąc osobowym samochodem marki Volkswagen, dachował. Badanie trzeźwości kierującego wykazało 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. 26-latek został przewieziony do szpitala w Lublinie, na szczęście nic poważnego mu się nie stało.

AUTOPROMOCJA

Prenumerata Wspólnoty to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!



e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!

W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Z Lubelszczyzny wyjdzie sprzeciw wobec Nowego Ładu

Lublin: Uchwałę w sprawie propozycji na temat zmian podatkowych w ramach Nowego Ładu, przygotował lubelski senator Jacek Bury. Polityk uważa, że na rozwiązaniach programu stracą samorządy. Jego zdaniem pieniądze z rządu dostawałyby wówczas tylko samorządy przychylne władzy.



Jacek Bury, senator
Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące

„Nie” dla propozycji z Nowego Ładu

Jacek Bury z Lublina - obecnie Ruch Polska 2050 Szymona Hołowni, wcześniej Koalicja Obywatelska we wtorek (26 października) zapowiedział sprzeciw wobec „Nowego Ładu”, czyli programu społeczno-gospodarczego dla Polski po pandemii koronawirusa. Jego zdaniem Lublin i Lubelszczyzna mogą stracić bardzo dużo po jego wprowadzeniu. Dlatego polityk zdecydował się na przygotowanie projektu uchwały, w której senat ma sprzeciwić się propozycjom Polskiego Ładu. Thumaczył, że za wszelką cenę należy powstrzymać plany PiS i w sposób ograniczony wierzyć w zapewnienia ministrów, że żaden samorząd na tym nie straci.

- Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące. To znaczy, że tylko te samorządy, które będą grzeczne, chwalić władze czy ministrów, którzy przywożą pieniądze, te samorządy będą dostawać finanse. A te, które mądrze się rządzą, ale nie są przychylne władzy PiS-u, będą miały ograniczenia - skwitował Bury.

Zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że za chwile pojawi się głos „ale Lublin wczoraj dostał 30 mln zł od

rządu”. - Po pierwsze, czy 30 mln zł to kwota, która wyrówna straty, jakie mogą pojawić się w kasie miasta po wprowadzeniu Polskiego Ładu? A po drugie to tylko dowód na uznaniowość, dziś dostaniecie, a jutro już nie. Moim obowiązkiem jako parlamentarzysty z Lublina jest to, aby walczyć o każdą złotówkę dla miasta i regionu.

W najbliższych dniach senator spotka się z marszałkiem senatu, Tomaszem Grodzkim w sprawie procedowania tej uchwały. Ma ona chronić niezawisłość i finansów samorządów.

„Jednak, jak wyliczają samorządowcy, wejście w życie Polskiego Ładu oznaczać będzie spadek dochodów samorządów w ciągu dekady o 145 mld zł, w tym o 15 mld zł w samym 2022 r. Zmiany podatkowe, które są elementem Polskiego Ładu zapłacą de facto jednostki samorządu terytorialnego. (...)

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że zapisy podatkowe zawarte w Polskim Ładzie godzą w samorządy i ich mieszkańców. Ograniczenie im dochodów wywoła lawinowo rosnące problemy z podstawowym funkcjonowaniem jednostek samorządu terytorialnego”.

Joanna Niecko

Czy apel znanego hotelarza i dewelopera poruszy rządzących?

Przedsiębiorca chce przyjąć kilkuset uchodźców i dać im pracę

JANÓW PODLASKI: Minimum 100 rodzin uchodźców z granicy polsko-białoruskiej chce przyjąć i dać im pracę Władysław Grochowski, prezes grupy Arche, która posiada m.in. Zamek Biskupi w Janowie Podlaskim. - To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas - podkreśla przedsiębiorca.

Grochowski napisał w tej sprawie list otwarty „jako obywatel Rzeczypospolitej oraz jako człowiek, który przez całe życie za jedną z największych wartości uważa wolność i godność człowieka”.

- Branża, którą reprezentuję, hotelarsko-gastronomiczna i mieszkaniowa, bardzo często samodzielnie, bez pomocy państwa i instytucji podległych, tak jak w przypadku naszej firmy, powoli odbudowuje się po COVID-19. To zasługa naszej kreatywności i ludzi, którzy pomimo kryzysu pozostali z nami. Jestem optymistą i nie narzekam. Z moją drużyną musimy dać radę - zaczyna prezes grupy Arche.

„Nie można być obojętnym”

Dodaje, że jako człowiek wolny, totalnie niezależny i niezwiązany z żadną partią polityczną obecną w parlamencie RP, nie może być obojętny i milczeć na temat ostatnich wydarzeń związanych z działaniami wobec imigrantów na granicy Polski z Białorusią.

Przypomina, że kiedy zaczynał budować firmę, a było to 30 lat temu, wszyscy „burzyliśmy mury, których symbolem nie była tylko piosenka Jacka Kaczmarskiego, ale przede wszystkim likwidacja muru berlińskiego”.

- Od tamtej pory wiele się zmieniło, ale nie zmieniła się moja fundamentalna postawa wobec wolności, praw i godności człowieka, bez względu na to, co ten człowiek reprezentuje, jakie ma poglądy, skąd jest, jaką religię wyznaje. To jest sens tej wolności, którą kochamy i której symbolem stało się burzenie murów - dodaje.

Widzi wiele błędów, które doprowadziły do tego. Na świecie, w Europie oraz w Polsce.

- Nie możemy zamknąć oczu, zatkać uszu na wołanie o pomoc z naszej wschodniej granicy. Dzisiaj, kiedy Polacy mierzą się



Rozmowa z Władysławem Grochowskim

Mury na pewno nie rozwiążą problemu

W - Skąd pomysł na napisanie listu do rządzących?

Władysław Grochowski: - Powodem napisania listu była konkretnie informacja o budowie muru. Wtedy nie wytrzymałem i oficjalnie napisałem list, przekazałem swoją informację i chciałem wyrazić swój stosunek do tej sytuacji. Rozumiem trochę trudną sytuację rządu, ale myślę, że są wartości nadrzędne i tu nie ma wytłumaczenia na takie traktowanie. Najpierw trzeba ludzi przyjąć i rozpoznać ich, państwo ma do tego warunki. Kto jest uchodźcą z powodów prześladowań politycznych, to mu się należy ochrona, kto jest migrantem ekonomicznym to... potrzeba ludzi do pracy. Mury na pewno nie rozwiążą problemu. To jest doraźne, na chwilę. Ci ludzie nie mają nic do stracenia. A jak wejdą ludzie na mur z tamtej strony i znajdą się na szczycie? Czy będziemy do nich strzelać? To chodzenie po minie. Myślałem, że jestem wyjątkiem, ale mam olbrzymi odzew. Dziesiątki SMS-ów



Władysław Grochowski polski przedsiębiorca, właściciel i prezes zarządu spółki Arche SA. W ramach działalności deweloperskiej wybudował 9000 mieszkań, 13 hoteli oraz 20 restauracji. Zatrudnia 800 osób (dane na 6 października 2020 r.) Kolejne inwestycje są w przygotowaniu. W 2016 r. w Janowie Podlaskim oddał do użytku wyremontowany i odnowiony Zamek Biskupi, gdzie urządził hotel

od znajomych i firm, telefony i podziękowania za odwagę. Pomoc oferują prezesi spółek giełdowych. Jestem podbudowany, że ludzie się nie pogubili i oferują pomoc. Są gotowi przekazywać mieszkania nieodpłatnie i je wyposażać.

W - W jaki sposób możecie pomóc uchodźcom?

- Mamy swoje zasoby, więc

w każdej chwili jesteśmy w stanie przekazać mieszkania uchodźcom. W swoim czasie sprowadziliśmy 25 rodzin repatriantów, później trochę pomogliśmy grupie uchodźców z Krymu. Pomożemy co najmniej 100 rodzinom. Możemy zapewnić im pracę w hotelach. Będzie szybkie przeszkolenie. Wiele firm potrzebuje pracowników, brakuje nam ich teraz po pandemii.

W - Czy był już jakiś odzew rządzących w sprawie pana inicjatywy?

- Od samych liderów ugrupowań nie, choć od członków partii rządzącej tak. Był to pozytywny odzew, bo wiele osób podobnie myśli. W tej sytuacji, jaką mamy dziś na granicy, jesteśmy gotowi przyjąć uchodźców nawet do swojego domu. To nasze działanie, by pomóc. Na szczęście tyle możemy. Doceniam również pracę wolontariuszy na granicy. Jestem dumny ze swoich pracowników, którzy utożsamiają się z tymi wartościami.

już nie cierpią. Niech ubłoceni, przemoczeni, głodni wstaną z kolan i zaczną nowe życie.

„Zapewnię im mieszkania i pracę. Dzieciom edukację i rozwój w Polsce. Niech ci ludzie już nie cierpią”

Nie godzi się, a trwa to już kilkanaście tygodni, w taki sposób traktować ludzi potrzebujących pomocy - apeluje. Jest przekonany, że za jego przykładem pójdą inni polscy przedsiębiorcy. - Tylko pozwólcie nam to zrobić. Nigdy nie rozumiałem polityki, polityków, ale zawsze rozumiałem, czym jest godność ludzka. Wszystkie inne względy są wobec niej nieistotne. Ona jest najważniejsza. Bronię jej z całego serca i z pełną odpowiedzialnością - kończy list Grochowski.

Maciej Maciejuk



W SKRÓCIE



Na koncie ma włamanie i kradzież

35-latek uchylał się jednak od odbycia kary i wiedząc, że jest poszukiwany, wyjechał za granicę. O tym, że niedawno powrócił do kraju, dowiedzieli się kryminalni. Zatrzymali poszukiwanego, kiedy wychodził do pracy z wynajmowanego w Lublinie mieszkania.

35-latek czeka półroczna odsiadka. Nie będzie to jego pierwsza wizyta za kratkami, bowiem do grudnia ubiegłego roku odsiadywał półtoraroczny wyrok pozbawienia wolności za przestępstwa, których się dopuścił. Na koncie miał kradzież, włamanie oraz przestępstwa narkotykowe.

Dostał... pasztet i czekoladę

20-letni mieszkaniec Lublina został oszukany podczas zakupów w internecie. Na jednym z portali aukcyjnych kupił kartę graficzną. Przelał na konto sprzedającego ponad 1000 złotych. Kiedy otrzymał przesyłkę, okazało się, że nie ma w niej karty graficznej. Znajdowała się tam za to czekolada i pasztet.

Okradali altanki

Do włamań na terenie ogródków działkowych dochodziło w ostatnich tygodniach. Właściciele postanowili więc затroszczyć się o dodatkowe zabezpieczenia i zainstalowali kamerę z czujnikiem ruchu i powiadomieniami. Pomysłowość działkowców szybko dała efekty.

Pod koniec ubiegłego tygodnia, nocą policjanci otrzymali informację, że kamera wykryła ruch. Funkcjonariusze podczas sprawdzania terenu ogródków nakryli na gorącym uczynku włamanie dwóch mężczyzn.

Sprawcy w wieku 20 i 24 lat trafili do policyjnej celi. Policjanci udowodnili im siedem przestępstw związanych z włamaniami do altanek. Mieszkańcy Lublina kradli wszystko, co tylko wpadło im w ręce. Ich łupem padły elektronarzędzia, artykuły spożywcze, ale też chusteczki higieniczne.

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat więzienia.

Czułny pracownik banku

Na policję zadzwonił pracownik jednego z banków w Lublinie. Z informacji, jakie przekazał, wynikało, że klientka chce wypłacić 60 tysięcy złotych i podobno jest na linii z policjantem. Dyżurny podejrzewając, że to próba oszustwa wysłał na miejsce wywiadowców. Policjanci w banku zastali 34-latkę. Kobieta oświadczyła, że dzwonił do niej funkcjonariusz ze Szczecina, informując ją o próbach włamania na jej konto bankowe. By nie utracić oszczędności, mieszkanka Lublina została poproszona o wypłacenie z konta wszystkich oszczędności, a następnie przełanie ich blikiem na konto Policji. Kobieta dodała, że zdążyła już wcześniej wypłacić i przekazać 10 tysięcy złotych i teraz chce przełać kolejne pieniądze. Policjanci z trudem wytłumaczyli jej, że to próba oszustwa.

Pijany kierowca wjechał w płot pod Lubartowem. Uciekł



24 października w Lisowie około godz. 10 Citroen Saxo wjechał w płot jednej z posesji. Gdy właściciel wyszedł zobaczyć, co się stało, na miejscu zdarzenia był tylko samochód bez kierowcy i pasażerów.

Policja ustaliła, że pojazd prowadził 36-letni mieszkaniec gminy Lubartów, jechał z nim 35-latek z tej samej gminy. Kierowca miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy za pokwitowaniem. Podczas kontroli znaleziono przy nim marihuanę. 35-letni pasażer citroena również był nietrzeźwy. Samochód został przekazany właścicielowi.

Marcin Kusyk

Kazimierz Dolny: Sąd nakazał zwrot telefonu radnego

To efekt zażalenia Janusza Kowalskiego na działania Prokuratury Rejonowej w Puławach. Aparat wraz z kartą sim został zabezpieczony przez policję w związku z powstaniem publicznego pomówienia burmistrza Kazimierza Dolnego, prowadzonym przez puławską prokuraturę.

Telefon radnego dowodem w sprawie o szkalowanie burmistrza

Chodzi o postępowanie wszczęte na podstawie zawiadomienia obecnego burmistrza Kazimierza Dolnego, Artura Pomianowskiego. Włodarz nadwiślańskiego miasteczka miał być pomawiany publicznie na jednym z blogów w anonimowych komentarzach, zamieszczanych pod artykułami na blogu. Pomianowski uznał, że wpisy uderzają w jego osobę, a także narażają

na utratę zaufania społecznego potrzebnego do zajmowanego stanowiska. Dlatego postanowił zgłosić sprawę organom ścigania.

Puławską prokuraturę wszczęła śledztwo. Zabezpieczyła telefon komórkowy Janusza Kowalskiego. Jak tłumaczyli śledczy, treści, jakie znalazły się na blogu, a które burmistrz miasteczka uznał za zniesławiające, mogły być wysłane z urządzenia znajdującego się w pensjonacie prowadzonym przez kazimierskiego radnego. Prokuratura chce ustalić, przez kogo zostały zamieszczone.

Kowalski: To przekroczenie uprawnień

Zgodnie z prokuratorskim postanowieniem radny Kowalski telefon wydał policji 20 września. Jednak od początku stał na stanowisku, że aparat wraz z kartą SIM został mu zabrany bezpodstawnie. Już następnego dnia złożył w Sądzie Rejonowym w Puławach zażalenie na działania prokuratury i wniosł



Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach
Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go



Janusz Kowalski, kazimierski radny
Utrata telefonu wiązała się dla mnie z licznymi negatywnymi skutkami, z pewnością niewspółmiernymi – w mojej ocenie – do wartości dowodowej samego telefonu

o jego zwrot. W piśmie podnosi, że urządzenie nie jest dowodem w sprawie

- Dowodem – i to o charakterze poszlakowym – mogą być dane w nim zawarte, a mianowicie logi i pliki cookies świadczące, że ewentualnie odwiedziłem witrynę internetową, na której znajduje się forum, mające być „miejszem” rzekomego zniesławienia. Te same informacje można uzyskać w prostszy sposób – zawierają je billingi wskazujące – w przypadku odwiedzonych

witryn internetowych – ich adresy IP wraz z informacjami o czasie uzyskania do nich dostępu – argumentuje Janusz Kowalski.

Ponadto w zażaleniu podkreśla, że w telefonie znajdują się niezabezpieczone dane wrażliwe, np. numery telefonów do kontrahentów (radny prowadzi pensjonat - przyp. red.), bankowa aplikacja elektroniczna, poczta czy aplikacja e-zdrowie z informacjami o chorobach Janusza Kowalskiego.

- W najbliższych dniach mam

umówione wizyty lekarskie u specjalistów (co będzie łatwo zweryfikować w razie potrzeby) i oczekuję na informację telefoniczną, w których niezbędne jest potwierdzenie wizyt. Nie mogę również wykonywać żadnych operacji finansowych, gdyż na numer 6XX XX XX przychodzą SMS-owe kody do przelewów bankowych - żali się mieszkaniowiec gminy Kazimierz Dolny.

Sąd staje po stronie radnego

Zażalenie Janusza Kowalskiego Sąd Rejonowy w Puławach rozpatrzył 25 października.

- W toku prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Puławach postępowania, która postanowieniem zatrzymała telefon pana Janusza Kowalskiego, pan Kowalski na tę decyzję złożył do sądu zażalenie. Sąd uwzględnił zażalenie i uchylił postanowienie prokuratury - informuje Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach i dodaje:

- Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy

i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go. Było to niewspółmierne do celów, które były do osiągnięcia.

W tej sytuacji sąd nakazał prokuraturze zwrócić telefon.

Radny skarży się prokuraturze okręgowej

Oprócz zażalenia do Sądu Rejonowego w Puławach Janusz Kowalski skierował także skargę na działania miejscowej prokuratury do jednostki nadrzędnej - Prokuratury Okręgowej w Lublinie. W piśmie z 17 października podnosi, że gdy został wezwany na policję w celu wydania telefonu, policjant odmówił mu możliwości skopiowania sobie z aparatu m.in. danych dotyczących bankowości, dostępu do e-maila, czy aplikacji e-zdrowie, zastrzegając się wytycznymi prokuratury. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, potwierdza, że taka skarga już dotarła i zostanie rozpatrzona.

Marta Pietroni

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy jak w trakcie poprzednich fal

Edukacja coraz bardziej zdalna. Trzecia dawka dla wszystkich?

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapewnia, że nauka w szkołach nadal będzie prowadzona stacjonarnie. Tymczasem coraz więcej placówek w naszym regionie uczy zdalnie przynajmniej częściowo. Wkrótce trzecie dawki szczepień przeciwko COVID-19 mają być ogólnodostępne.

Ogólna liczba nowych dobowych zakażeń koronawirusem w kraju sięga już prawie 10 tys. Tak było pod koniec ubiegłego tygodnia, gdy Ministerstwo Zdrowia informowało o 9798 nowych przypadkach. Tradycyjnie, woj. lubelskie jest w krajowej czołówce, sumy nowych zakażeń w naszym regionie przekraczały ostatnio 1,5 tys.

Dokładają łóżek

W czwartek wojewoda lubelski przekazał, jak wygląda sytuacja w szpitalach. 28 października o godzinie 9 było 1230 hospitalizowanych osób, w tym 81 pod respiratorami oraz 31 dzieci. Z kolei w Szpitalu Tymczasowym w Targach Lublin

przy ul. Dworcowej przebywało 87 pacjentów.

Według danych z minionej czwartku, 28 października, łóżek dla zakażonych koronawirusem w regionie było wówczas 1340.

- Jutro przybędzie kolejnych 16 łóżek, w tym dwa respiratorowe. Będą to dwa łóżka w szpitalu w Biłgoraju oraz 12 łóżek w szpitalu przy Al. Kraśnickiej w Lublinie. W sobotę przesądzone jest już zwiększenie liczby łóżek w Międzyrzeczu Podlaskim o 6 i o 30 łóżek w Puławach. 1 listopada zostaną dodane 33 łóżka w szpitalu w Chełmie. Nie wyczerpuje to w całości kolejnych zwiększeń. W tej chwili przygotowywane są kolejne polecenia - zaznaczył w czwartek wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Dodatkowo, na samym początku listopada zostanie uruchomiony oddział respiratorowy w Szpitalu Tymczasowym w Lublinie.

Żółte i czerwone strefy, trzecia dawka dla wszystkich?

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy



Dla kogo trzecia dawka szczepienia? Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban (na zdj.) potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa

jak w trakcie poprzednich fal. W ramach takich stref, w regionach, gdzie była gorsza sytuacja epidemiczna, obowiązywały bardziej rygorystyczne obostrzenia, niż w pozostałych częściach kraju.

Prof. Andrzej Horban, doradca premiera ds. COVID-19 w programie „Newsroom” Wirtualnej Polski był pytany, czy z racji czwartej fali koronawirusa Ministerstwo Zdrowia wprowadzi kolejne obostrzenia?

- Wrócimy w tym momencie do stref żółtych i czerwonych - powiedział prof. Andrzej Horban.

Doradca premiera wyjaśnił, jaka będzie rekomendacja. Strefy wejdą w życie na terenach, gdzie liczba zakażeń na 100 tys. mieszkańców przekracza określoną liczbę. - To jest rzecz arbitralna. Takiego typu zalecenia powinny być już dawno wprowadzone w życie - zaznaczył prof. Horban.

Poruszono też temat trzeciej

dawki szczepionki. Niedawno pojawiła się informacja, że przyjęcie trzeciej - tzw. przypominającej dawki będzie umożliwione wszystkim dorosłym. Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa.

Edukacja coraz bardziej zdalna

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, w przeszłości wojewoda lubelski, zapewnił kilka dni temu za pośrednictwem mediów, że nie rozważa zarządzenia przejścia szkół na tryb wyłącznie edukacji zdalnej.

- Mamy pełną świadomość tego, że przy drugiej i trzeciej fali sytuacja wyglądała inaczej niż przy czwartej fali. Tam była konieczność podejmowania takich decyzji, żeby przeciąć komunikację społeczną, kontakty społeczne, w ramach których wirus się rozprzestrzenił. Dziś sytuacja jest inna, jest ciężka, ale nie tak, jak przy drugiej

i trzeciej fali - powiedział Przemysław Czarnek na antenie Polskiego Radia. - Wszyscy mamy świadomość, że nauka zdalna wyrządziła potężne straty zarówno w wiedzy, jak i kondycji fizycznej oraz psychicznej naszych uczniów - dodał.

Tymczasem według danych z piątku, 29 października, w woj. lubelskim częściowo lub całkowicie nauczanie zdalne było wprowadzone w 467 placówkach oświatowych. W niemal 30 z nich nauczanie było prowadzone wyłącznie zdalnie.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II przechodzi na nauczanie zdalne. Wszystkie zajęcia będą prowadzone online. Dotyczy to każdego wydziału i kierunku. Potrwa to od 3 do 12 listopada.

- Powodem decyzji jest profilaktyka wynikająca ze wzrostu zachorowań w regionie, co dotyczy również środowisk w szkołach i uczelniach. Chcemy zadbać o zdrowie studentów, zwłaszcza że przed nami dwa listopadowe święta - wyjaśnia Monika Stojowska, rzecznik prasowy KUL.

Na uczelni nie wykryto żadnych ognisk zakażeń koronawirusem.

Dominik Smagała

Puławy sporo przed Lubartowem i Łukowem. Radzyń daleko pod czoła. Kazimierz w ogonie

Oceniano finanse i dbałość o mieszkańców i środowisko. W tegorocznym Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” najlepiej z naszego regionu wypadły Wisznice, które zajęły w kraju 4. miejsce w kategorii gmin wiejskich. W grupie mniejszych miast i gmin miejsko-wiejskich na 16 pozycji uplasował się Nałęczów.

W miniony wtorek zostały ogłoszone wyniki najnowszego Rankingu Samorządów gazety „Rzeczpospolita”. Na uroczystej gali w Łazienkach Królewskich w Warszawie nagrodę z rąk Jerzego Buzka, byłego premiera, przewodniczącego kapituły konkursu, odebrał Piotr Dragan, wójt Wisznice.

Pod względem finansowym rok 2020 r. w naszej gminie był lepszy niż poprzedni. Wcześniej był planowany deficyt. Chociaż nie wykonaliśmy wszystkich inwestycji, to jednak zrealizowaliśmy aż 85 proc. zaplanowanych. Dostaliśmy 912 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wypracowaliśmy dużą nadwyżkę – mówi Piotr Dragan.

Podkreśla, że w tym rankingu istotne są też osiągnięcia społeczne i ekologiczne. Doceniane są najlepsze wyniki gmin w: kształtowaniu trwałego, zrównoważonego rozwoju wspólnoty lokalnej, ujmowanego w kategoriach trwałości ekonomicznej, trwałości środowiskowej, trwałości społecznej oraz w zakresie jakości zarządzania.

W skład kapituły prestiżowego konkursu wchodzi niezależni eksperci, przedstawiciele organizacji samorządowych, organizacji pozarządowych, władz publicznych oraz dziennikarze redakcji „Rzeczpospolitej”.

Co ciekawe, Wisznice już w 2018 r. w Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” zajęły pierwsze miejsce w kraju. Wtedy rozpoczęły realizację siedmiu projektów o wartości ponad 15 mln zł. W 2020 r. uplasowały się na pozycji 17.

Wysoko puławskie samorządy

Na dobrym 18. miejscu obecnie znalazł się Żyrzyn. Tylko w tej kategorii medalowe miejsce zajęła gmina z woj. lubelskiego. Aleksandrów z pow. biłgorajskiego otrzymała drugą lokatę w kraju.

Pozytywnym zaskoczeniem jest też dobra pozycja w roku pandemii w tym rankingu Nałęczowa. W kategorii miast i gmin miejsko-wiejskich, zajął 16. miejsce.

Wiesław Paradyka, nałęczowski burmistrz, potwierdza, że był to trudny czas, gdy przez pewien okres zamknięte były sanatoria, hotele i lokale gastronomiczne.



Piotr Dragan

wójt gminy Wisznice

Wysłana przez organizatorów

konkursu do gmin licząca prawie 20 kart ankieta dotyczy wielu aspektów. Organizatorzy rankingu interesuje, czy gmina posiada plan zagospodarowania przestrzennego oraz czy jest on dostępny w internecie. Przez kilka lat wcześniej pracowaliśmy nad tym planem. Pytano nas też m.in. o młodzieżową radę gminy i jak ona działa, a także o link do tej rady. Liczyła się przejrzystość naszego samorządu. Zyskaliśmy także na posiadaniu czujnika powietrza.



Wiesław Paradyka

nałęczowski burmistrz

Ranking odzwierciedla nasze efekty aplikowania o dotacje, co owocowało inwestycjami w gminie. Budowaliśmy ciągi pieszo-rowerowe, zadbał o termoizolację obiektów i rewitalizację obszarów zdegradowanych. Możliwa była rozbudowa kanalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Cieszę się z pozyskania finansów na rewitalizację Parku Zdrojowego oraz modernizację oświetlenia, a także na autobus elektryczny.

miejsce w rankingu	miasta i gm. miejsko-wiejskie	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
16	Nałęczów	75	13
20	Puławy	73	47
73	Parczew	60	11
104	Terespol	56	3
114	Lubartów	54	23
115	Ostrów Lub.	54	9
116	Stoczek Łuk.	54	10
117	Opole Lub.	54	5
145	Łuków	51	30
189	Józefów nad Wisłą	49	6
271	Poniatowa	45	14
305	Radzyń	44	15
376	Międzyrzec	42	17
447	Kock	40	6
522	Łęczna	39	23
634	Kazimierz Dolny	37	7

miejsce w rankingu	miasto na prawach powiatu	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Gliwice	89	177
22	Lublin	72	339
32	Biała Podlaska	65	57

W ramach lokalnego wsparcia zwolniłem wiele firm z podatku od nieruchomości. Mieliśmy zmniejszone wpływy podatkowe. Dzięki jednak otrzymanym funduszom zewnętrznym udało się nam z radą wykonać wiele inwestycji. Otrzymaliśmy ponad 11 mln dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – podkreśla burmistrz.

Na 20. miejscu w tej kategorii uplasowały się Puławy. W kategorii miast na prawach powiatu Lublin był dopiero 22., a Biała Podlaska 32. (przed rokiem 17.).

Za co punktowali

Jak wyjaśniła Anna Cieślak-Wróblewska, autorka publikacji o rankingu w „Rzeczpospolitej”, w obecnym roku maksymalnie można było uzyskać 107 pkt (30 pkt w kategorii finanse i rozwój, 38 pkt w kategorii dbałość o mieszkańców, 29 pkt w ka-

tegorii czyste środowisko i 10 pkt w kategorii zarządzanie).

Wysokie miejsce w zestawieniu ogółem nie oznacza, że we wszystkich obszarach dane miasto czy gmina uzyskała najlepsze wyniki. Z jednej strony może to świadczyć o równym zaspokajaniu różnych, czasami przeciwstawnych potrzeb mieszkańców, z drugiej to pewne wskazówki, gdzie jeszcze można się poprawić – podkreśliła Anna Cieślak-Wróblewska.

W zestawieniu „Rzeczpospolitej” o samorządach najlepiej wprowadzających zrównoważony rozwój uwzględniono 65 miast na prawach powiatu, 878 gmin miejskich i miejsko-wiejskich oraz 1533 gminy wiejskie. Nie wszystkie samorządy odpowiedziały na ankiety przesłane przez organizatorów konkursu. My pokazujemy miejsca gmin z powiatów, w których ukazuje się nasz tygodnik.

Marek Pietrzela

miejsce w rankingu	Gmina wiejska	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
4	Wisznice	72	5
18	Żyrzyn	60	6
82	Ulan-Majorat	46	6
135	Końskowola	40	9
139	Puchaczów	40	6
145	Lubartów	40	12
147	Podedwórze	39	2
166	Sławatycze	38	2
191	Jabłoń	37	4
210	Markuszów	37	3
229	Serniki	36	5
275	Wojcieszków	35	7
289	Kąkolewnica	35	8
291	Kodeń	34	3
310	Komarówka Pod.	34	4
313	Czemierniki	34	4
319	Łuków	34	18
352	Kamionka	33	6
367	Kurów	32	8
373	Serokomla	33	4
385	Cyców	33	8
387	Karczmiska	33	5
407	Puławy	32	12
433	Konstantynów	32	4
435	Milejów	32	9
437	Borki	32	6
438	Siemień	32	4
466	Leśna Pod.	32	4
482	Firlej	32	6
508	Terespol	31	7
534	Wilków	31	4
557	Piszczac	31	7
581	Ludwin	30	6
591	Wilków	30	4
604	Sosnowica	30	3
627	Wohyń	30	7
688	Jeziorzany	30	3
711	Janów Pod.	29	5
741	Łomazy	29	3
754	Uścimów	29	3
770	Wąwolnica	28	5
785	Stanin	28	10
790	Międzyrzec	28	10
859	Stoczek Łuk.	28	8
882	Krzywdą	27	10
898	Rokitno	27	3
914	Spiczyn	27	6
933	Zalesie	27	4
938	Milanów	27	4
947	Niedźwiada	27	6
975	Biała Podlaska	26	15
998	Rossosz	26	2
1020	Adamów	26	5
1055	Tuczna	26	3
1085	Trzebieszów	25	7
1098	Michów	25	6
1104	Abramów	25	4
1110	Radzyń	25	8
1169	Sosnowka	25	2
1193	Wola Mysłowska	24	5
1211	Drelów	24	5
1249	Dębowa Kłoda	24	4
1406	Baranów	21	5
1461	Ostrówek	21	4

Na podst. https://rankingi.rp.pl/rankingsamorzadow/2021/gm_gmw

Wygrał w Lotto pensję na 20 lat

Międzyrzeczanin wygrał 5 tys. zł miesięcznie w „Ekstra Pensji” Lotto. Nie musi się martwić o swoje zarobki przez kolejne 20 lat.

23 października wieczorem w punkcie Lotto w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Warszawskiej 57 odnotowano główną wygraną w Ekstra Pensji. Szczęśliwy zakład, dzięki któremu gracz będzie otrzymywał 5000 zł każdego miesiąca przez kolejne 20 lat, został zawarty metodą „chybił-trafił”.

To pierwsza wygrana w tej grze w Międzyrzeczu Podlaskim.

Wyniki losowania Ekstra Pensji z 23 października przedstawiały się następująco: 12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.

Czy jednak będzie to czyste 5 tys. zł? Zwycięzca, który otrzymuje nagrodę, nie musi osobiście odprowadzać podatku od wygranej do urzędu skarbowego. Podmiot przekazujący wygraną pobiera i odprowadza do urzędu skarbowego 10 proc. kwoty od wygranej.

**„WYNIKI LOSOWANIA EKSTRA PENSJI Z 23 PAŹDZIERNIKA:
12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.**

(McM)

Makabryczne odkrycie nad Wisłą

Nadpalone zwłoki kobiety zauważyła przypadkowa osoba. Prokuratura ustala okoliczności śmierci.

W niedzielę, 24 października w Machowie, w gminie Wilków, przypadkowy mężczyzna natknął się w pobliżu wałów wiślanych na częściowo spalone ciało kobiety. Na miejsce wezwani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lub. Funkcjonariusze początkowo mieli problem z identyfikacją ofiary. Wstępnie ustalili jej tożsamość, ale żeby ją potwierdzić, potrzebne było badanie DNA.

Z informacji, jakie do nas dotarły, wynika, że jest to 64-letnia mieszkanka Machowa. Kobieta prawdopodobnie oblała się paliwem i podpaliła. Wiadomo też, że miała problemy zdrowotne. W piątek odbył się jej pogrzeb.

Okoliczności śmierci mieszkanki gminy Wilków bada Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim, która wszczęła śledztwo w tej sprawie.

Wstępnie ustaliliśmy brak udziału osób trzecich w tym zdarzeniu – mówi prokurator Marcin Pytka.

AG, AC

Eryk z gminy Milanów robi furorę na TikToku. Można mu pomóc

Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wiecie, że mam trzy palce? Łaaa! – mówi z dozą humoru 17-letni Eryk, niepełnosprawny chłopak z gm. Milanów. Nastolatek ma ogromny talent muzyczny, a jego konto na TikToku obserwują tysiące ludzi. Można mu pomóc.

Życie 17-letniego Eryka Szczygielskiego z gminy Milanów nie jest usłane różami. Chłopak urodził się z dwoma palcami u prawej dłoni z dłoni (jeden palec udało się „rozdzielić” na dwa, dlatego obecnie ma trzy), a także z podwójnym rozszczepem wargi i podniebienia. Ma też problemy dermatologiczne, jego skóra łatwo ulega przesuszeniu i pęka, co jest bardzo bolesne. Chłopak wymaga zatem specjalnych kosmetyków.

Uzdolniony muzycznie

Sytuacja materialna rodziny nie jest łatwa.

– Tata buduje dom i niewiele pieniędzy zostaje na inne rzeczy. W okolicy znalezienie pracy przez młodego człowieka nie jest łatwym zadaniem, w dodatku jestem oso-



Eryk robi furorę na TikToku

ba niepełnosprawną. Chciałbym w przyszłym roku zrobić prawo jazdy, ale prawdopodobnie będę musiał przystąpić do specjalnego kursu, co nie jest tanie – mówi Eryk, który na co dzień uczęszcza do technikum wchodzącego w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoni. Chłopak jest bardzo uzdolniony

muzycznie, zajmuje się beatboxem, co polega np. na tworzeniu dźwięków perkusyjnych za pomocą narządów mowy, czyli krtani, ust, gardła czy języka. Eryk występował m.in. na koncercie w Wisznich w pow. białskim, gdzie gwiazdą był zespół reggae nawiązujący w swoich utworach do myśli chrześcijańskiej. Eryk lubi też śpiewać. –



Zbiórka pieniędzy na rzecz chłopaka jest prowadzona na portalu zrzutka.pl

Chciałbym się rozwijać muzycznie, kupiłem już mikrofon. Skierujemy wniosek do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o dofinansowanie zakupu komputera, bo mój jest już stary. Potrzebuję nowego sprzętu, zarówno do nauki, jak też do rozwijania umiejętności muzycznych. Tu chodzi o pasję – tłumaczy chłopak.

Tysiące wyświetleń

Próbki jego umiejętności można zobaczyć na TikToku, popularnym portalu społecznościowym. Trzeba wpisać „Zombek74”. Filmiki publikowane przez Eryka mają tysiące wyświetleń.

Chłopak ma duży dystans do siebie i świata. W jednym z filmików

podłożył komputerowo głos płaczącego dziecka, a wszystko zostało opatrzone podpisem „kiedy ponad milion osób śmieje się z Twojego użębienia”.

– Były pytania odnośnie mojego wyglądu. Odpowiem Wam krótko: taki się urodziłem – mówi z dozą humoru Eryk. – Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wiecie, że mam trzy palce? Łaaa! – słyszymy w innym filmiku.

Erykowi można pomóc w realizacji jego marzeń. Na portalu zrzutka.pl jest prowadzona zbiórka pieniędzy na jego rzecz (chłopak nie jest podopiecznym żadnej fundacji, na portalu zrzutka ludzie sami organizują zbiórki na rzecz potrzebujących).

– Wszystko idzie dość opornie. Na początku ludzie chętnie wpłacali pieniądze, ale teraz akcja stanęła – ubolewa pani Marta, mama Eryka.

Na razie udało się zebrać 4,2 tys. złotych z wymaganych 10 tysięcy (środki przeleżało prawie 70 osób). Pieniądze można wpłacać jeszcze przez pół roku. Jak pomóc Erykowi? Na portalu zrzutka trzeba wpisać hasło „Pomoc w realizacji marzeń niepełnosprawnego Eryka”.

Grzegorz Rekiel

AKTUALNE PYTANIA

Pomyśl o zdrowiu i rzuć palenie

Wielu naukowców nawołuje do rozstania się z tym zgubnym dla zdrowia nałogiem. Palacze, którym ciężko z dnia na dzień podjąć taką decyzję, powinni poznać potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, które mogą być pomocne choćby w trudnej „fazie przejściowej”.

Warto wiedzieć, że do potencjalnie ograniczających ryzyka zdrowotne zamienników tradycyjnych papierosów należą e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Warto jednak mieć na uwadze, że należy korzystać tylko ze sprawdzonych produktów. I tak np. podgrzewacze glo Hyper zostały poddane gruntownym badaniom: 44 testom behawioralnym, 164 analizom chemicznym, 46 badaniom klinicznym i 75 testom. Ich celem było określenie ich wpływu na komórki organizmu. Co więcej, urządzenie to pod-

dano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 wolontariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody” w porównaniu z kontynuacją palenia.

W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić [1]. Są jednak i inne alternatywy. Na opracowanej przez naukowców skali obniżania ryzyka (risk continuum), przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, jako mniej szkodliwe od wszystkich zamienników (w tym e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu), oczywi-

ście poza znajdującą się na szczycie skali (jako najmniej szkodliwą) nikotynową terapią zastępczą, zostały wskazane tzw. produkty „modern oral”, czyli np. doustne saszetki nikotynowe. Te produkty są dostępne stosunkowo niedługo na polskim rynku, a wśród nowości, od tego lata można spotkać m.in. saszetki VELO, które umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach.

Co oczywiste – bez wytwarzania substancji smolistych i zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów [2], o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nimi. Już za około miesiąc, 18 listopada, będziemy obchodzić Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu, kolejny w kalendarzu, który przypomina nam o tym, że warto podjąć próbę uwolnienia się od nałogu.

Paliło się solarium przy ulicy Mickiewicza w Lubartowie. Znajomi właścielki organizują pomoc

Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić, to na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie - znajoma właścicielki spalonego solarium zachęca do udziału w zbiórce pieniędzy na pomoc dla niej.

Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. - Po dojechaniu do miejsca zdarzenia stwierdzono, że doszło do pożaru w budynku handlowo-usługowym z częścią mieszkalną. Podczas rozpoznania ustalono, że pożar powstał na pierwszym piętrze w pomieszczeniu solarium. Z okien wydobywał się dym. Osoby znajdujące się wewnątrz pomieszczenia, opuściły go przed przyjazdem straży pożarnej - informuje KP PSP w Lubartowie. Pożar został ugaśzony wodą. W akcji brały udział zastępy JRG Lubartów, była też policja.

Znajomi właścicielki solarium



Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. Gasili go zastępy JRG Lubartów

chcą jej pomóc. Zorganizowali zbiórkę pieniędzy.

- Ponad 15 lat pracy, tworzenia swojego wymarzonego salonu kosmetycznego w Lubartowie. Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić to, na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie... Znam Kasię od lat szkolnych. Jestem jej stałą klientką. Tak profesjonalnej osoby nigdy nie poznałam.

Pomóżmy wszyscy razem, 1 zł, 5 zł, 10 zł - każdy grosz będzie warty więcej, niż Ci się wydaje!!! Dla Ciebie to jedno kliknięcie... dla Kasi to światło w tunelu, by od nowa zdobyć siłę, by odbudować swoje wymarzone miejsce, które dawało radość, dumę. No i rzecz jasna zarobek - zachęcają do pomocy. Do zbiórki można się przyłączyć pod linkiem: <https://zbieram.pl/pomoc-dla-ks-beauty>

Marcin Kusyk

Nie wiedzą, na ile jeszcze starczy sił i środków, by zajmować się stadem z Zofiówki

Psia bomba tyka nierozbrojona. Spadkobierca, radni i burmistrz dostali ostrzeżenie

Co ze stadem 30 psów po zmarłej mieszkance Zofiówki? Jak długo ludzi przed atakiem głodnych psów - gdy zostaną pozostawione same sobie - zabezpieczać będą wolontariusze i sąsiadka zmarłej?

Spadkobierca zapytany o problem, pyta: - Co ja mam zrobić z tyloma psami? Rada Miejska i władze Łącznej diagnozy sytuacji i prośby o pomoc wysłuchały, ale bez reakcji.

Psia bomba tyka

Stado z Zofiówki było rodziną pani Teresy, której pogrzeb odbył się 22 października. W styczniu br. miała 68 dorosłych psów i siedem szczeniaków. Mieszkała samotnie. W upiornych warunkach, dopóki Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa - zaalarmowane w sprawie psów - nie zajęło się losem człowieka.

Agnieszka Łabęcka, prezeska Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt, wylicza: - Za pieniądze ze zbiórki zakupiliśmy przyczepę, przystosowaliśmy do potrzeb pani Teresy. Na podwórzu zamontowaliśmy boksy dla psów. Zwierzęta wymagały odrobaczenia, odpchlania i natychmiastowych interwencji weterynarza. Za pieniądze ze zbiórki na ratujemyzwierzaki.pl woziliśmy wszystkie po kolei na zabiegi sterylizacji i kastracji. Udało się przerwać spiralę niekontrolowanego rozmnażania, znalazłyśmy nowe domy ponad 30 psom.

I zostało „tylko” ponad 30. Jak usłyszeliśmy w UM w Łęcznej, koszt umieszczenia ich w schronisku to 61 tys. zł, a za zwierzęta odpowiada właściciel lub jego spadkobiercy.

- To nie są bezpieczne psy, nie mamy prawa się nimi zająć - mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. - Psy są zaopiekowane, gdyby działa im się krzywda, urząd mógłby wszcząć postępowanie administracyjne związane z odebraniem psów, ale finalnie, koszt ich umieszczenia w schronisku i tak przechodzi na właścicieli.

Psy karmi Stowarzyszenie z Milejowa i Agnieszka Zakrzewska, mieszkanka Zofiówki.

- Spoza kręgu spadkobierców - podkreśliła, przedstawiając problem podczas sesji Rady Miejskiej w Łęcznej 28 października.

Kwestia karmy i opieki

Agnieszka Zakrzewska: - Byłam sąsiadką zmarłej oraz byłyśmy spokrewnione. Na mnie spadł obowiązek dokarmiania zwierząt po jej śmierci. Pozwól sobie przedstawić kilka kwestii, które wydają mi się istotne i prosić państwa o pomoc w rozwiązaniu problemu.



W Zofiówce na nowych właścicieli czeka około 30 psów. Od śmierci pani Teresy Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa udało się sfinalizować już kilka adopcji

I kontynuowała: - Pokarm dla psów otrzymuję od pani Agnieszki Łabęckiej ze Stowarzyszenia Milejów dla zwierząt. Nie wiem, jak długo jeszcze będzie mogła pomagać. Sama ma na utrzymaniu bezpańskie zwierzęta wymagające nakarmienia, leczenia i znalezienia domu. Ja nie jestem w stanie zapewnić karmy dla takiej ilości zwierząt. Przy braku żywności grozi im śmierć z głodu, wzajemne pozagryzanie się, ataki na okoliczną ludność lub na przykład na drób hodowany przez sąsiadów, co powoduje wściekłość i roszczenia finansowe. W przypadku braku ich zaspokojenia rodzi opcję, by pozbyć się zwierząt w sposób mało humanitarny, przy użyciu narzędzi stosowanych w gospodarstwie.

Agnieszka Zakrzewska odniosła się do przywołanych wyżej słów burmistrza, że psy są zaopiekowane, zaznaczając: - Opieka sprawowana przeze mnie jest chwilowo możliwa, ponieważ nie pracuję. Sytuacja może się zmienić, kiedy znajdę zatrudnienie. Poza tym jestem po operacji onkologicznej, czekam na telefon z Centrum Onkologii w Warszawie w sprawie badań kontrolnych. Kiedy będę musiała pojechać do szpitala, psy zostaną bez opieki i jedzenia, bo przecież nie mogę zapewnić, że Stowarzyszenie będzie mogło się tym zająć. Podjęłam się karmienia zwierząt tylko i wyłącznie przez wzgląd na zmarłą, która bardzo o nie dbała.

Kwestia bezpieczeństwa

Radni i władze miasta usłyszeli: - Posesja zmarłej, gdzie przebywają psy, znajduje się niedaleko drogi krajowej 82, która, jak wiadomo, jest trasą bardzo ruchliwą. Część psów jest zabezpieczona w ogrodzonym kojcu, część biega luzem. Jeżeli wybiegną na szosę, mogą spowodować wypadek, uszkodzenia auta, a nawet poważny karambol, gdy

kierowca będzie próbował ominąć psa i wjedzie na sąsiedni pas ruchu wprost pod inny pojazd. Może to skutkować śmiercią uczestników takiego zdarzenia. Psy mogą także zaatakować kogoś, kto akurat będzie przechodził czy to poboczem przy szosie, czy drogą żużlową przy posesji. Niekoniecznie musi to być pogryzienie, lecz np. zniszczenie odzieży. W okolicy mieszkają starzy ludzie, którzy, jak na przykład moja mama, obawiają się chodzić tą drogą. Problem pojawił się także w momencie wzywania pogotowia do mojej ciotki. Dyspozytor, słysząc, że na posesji są psy, kazał wezwać lekarza weterynarii i je zabezpieczyć. Powiedział, że dopiero wtedy wyśle karetę.

Radni i burmistrz poinformowani zostali, że za życia pani Teresy zdarzały się incydenty związane z tym, że psy wydusiły kury jednej z sąsiadek. Były kłopoty, kiedy pies wybiegł na szosę, wpadł pod samochód i uszkodzony został zderzak auta. Pani Teresa otrzymała wtedy mandat, ale właściciel samochodu zrezygnował z roszczeń finansowych ze względu na sytuację materialną zmarłej.

- Chciałabym prosić państwa radnych i pana burmistrza o pomoc w wykarmieniu zwierząt, jest ich około 30, cały czas jestem w kontakcie z panią Łabęcką i są one ogłaszane do adopcji, uważam jednak, że nie damy sobie rady same z tym problemem - zwróciła się do obecnych Agnieszka Zakrzewska.

Dodała, że gdyby gmina zapewniła karmę, choć trochę odciążałoby to finansowo Stowarzyszenie, które ma inne bezdomne zwierzęta pod opieką i mogłoby przeznaczyć środki na zajęcie się nimi bądź ogrodzenie przytuliska w Milejowie.

Idzie zima, a woda ze studni

- Chciałabym również poprosić

o pomoc w zabezpieczeniu psów - ciągnęła pani Agnieszka. - Dostałam informację, że gmina na prywatnej posesji nie może nic zbudować, ale mogłaby umożliwić odłowienie tych biegających luzem psów za pomocą narzędzi, którymi dysponuje weterynarz. Niestety, próby zamknięcia ich w kojcu przy pomocy wabika w postaci jedzenia nie skutkują. Zwierzęta są inteligentne i po prostu nie chcą wejść.

I Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt, i pani Agnieszka, apelują o nagłośnienie adopcji, by zwierzęta jak najszybciej znalazły domy tymczasowe lub stałe: - Idzie zima, trudno powiedzieć, jak ciężka. Karmienie i pomoc będą coraz trudniejsze również dlatego, że wodę dla psów codziennie pobieram ze studni. Na posesji jest podciągnięta woda z ujęcia miejskiego do budynku używanego wcześniej przez panią Mróz, który jednak obecnie, ma status nie do zamieszkania. Wątpię też, by Stowarzyszenie mogło dowozić karmę, gdy drogi zostaną zasypane przez śnieg.

Zaznaczyła: - Nie chodzi o „zwalenie” problemu na urzędników czy wyciąganie pieniędzy od gminy. Wiem, że są inne problemy i zaplanowane inwestycje, ale ta sytuacja jest nietypowa, nie ma precedensu. Dlatego zdecydowałam się zabrać głos, poprosić o pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa zwierzętom i mieszkańcom. Pojedynczo nikt nie udźwignie tego problemu.

Z ostatniej chwili - w szukaniu nowych właścicieli dla psów z Zofiówki i dokarmianie zwierząt, zgodnie z zapowiedzią w poprzedniej „Wspólnocie” włączył się spadkobierca nieruchomości zmarłej pani Teresy. Nowy dom dla kilku psów znalazło Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa, które apeluje do wszystkich o pomoc w tej sprawie.

Jolanta Chwałczyk

POD ŁĘCZNĄ 30 ZWIERZĄT CZEKA NA ADOPCJĘ

Psy z Zofiówki
- jeden z wielu może być dla Ciebie tym jedynym



TOMI

Po zabiegu kastracji, wiek - około 3 lat, waga do 13 kg, budowa mniejszego psa z krótką sierścią. Nie ma łatwego życia. Jest bity, gryziony i przeganiany. Trzeba było - dla jego bezpieczeństwa - odseparować go od pozostałych psów. Nie wykazuje agresji. Jest lękliwy i przestraszony. Potrzebuje czasu, by otworzyć się na nowe otoczenie.

MUSZKA

Wiek około 3 lat, waga 7 kg, sunia po zabiegu sterylizacji. Była jednym z pupilków babci Teresy. Spokojna sunia, nie wykazuje oznak agresji, jest raczej wycofanym pieskiem, który musi nauczyć się żyć w innym środowisku niż stado psów.



LOTOS

Dojrzały około 5-letni pies o wadze do 20 kg. Z mniejszych piesków, o masywnej postawie i krótkim ogonie. Jak to wszystkie psy od babci Teresy, jest wychowany w stadzie, na pierwszy rzut oka jest nieufny, jednak szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu. To bardzo mądry pies.

MIRABELKA

Wiek około 2/3 lat, po zabiegu sterylizacji, waga do 12 kg. Krótka sierść, krótkie łapki. Należy do piesków, kanapowych i kolanowych, do miziania i kochania. Nie wykazuje oznak agresji, jest spokojna, przestraszona, lękliwa. Potrzebuje czasu, aby odnaleźć się w nowym miejscu.

Kontakt ze Stowarzyszeniem Milejów dla Zwierząt
- stowarzyszenie MDZ@gmail.com

Link do zbiórki pieniędzy na karmę dla zwierząt z dopiskiem „dla piesków babci Teresy” -

<https://www.ratujemyzwierzaki.pl/blagamiyoratunek>

Darowizna - nr rachunku:
PKO BP 16 1020 3206 0000 8002 0139 6787

Sto lat parafii rzymskokatolickiej w Kolanie. Uparli się, żeby mieć swój kościół

Jak włościanie z Kolana założyli sobie parafię

Przez lata unicy z Kolana stawiali opór zaborcy, znajdując oparcie w osobach m.in. Amelii i Jadwigi Łubińskich. Pierwszą rzeczą, o jaką zaczęli zabiegać w wolnej Rzeczypospolitej, było powołanie własnej parafii. A nie była to prosta sprawa.

W ostatnich miesiącach wiele parafii rzymskokatolickich w naszym regionie mniej czy bardziej intensywnie świętuje stulecie swojego powstania. Lata 1918 - 1921 to czas nie tylko odbudowy Rzeczypospolitej po zaborach, ale też czas tworzenia nowych struktur kościelnych. Było to szczególnie intensywne zjawisko w zaborze rosyjskim. Przeważnie ich historia była dość zbliżona: dawna parafia obrządku wschodniego, czasem założona jeszcze jako prawosławna przed zawarciem w 1596 roku unii brzeskiej, najpierw była unicka, potem po 1874 roku z większego czy mniejszego przymusu prawosławną, po zakończeniu zaborów i braku możliwości (i też chęci...) wskrzeszenia parafii unickiej, tworzyła wspólnotę rzymskokatolicką, na ogół gromadząc się przez ten cały czas wokół tej samej świątyni. Historia początków parafii w Kolanie nieco się różni, aliści sam proces powoływania parafii jest dość ciekawy i można na jego przykładzie prześledzić całą drogę prowadzącą od potrzeby i pomysłu, do ustanowienia parafii.

Łubińscy z Kolana

Kiedy w 1845 hrabia Seweryn Łubiński żonaty z Amelią Gołębek-Jeziorską herbu Prus, właściciel niebagatelnej majątku, postanowił przenieść się do Kolana (gm. Jabłoń, powiat parczewski), budowę gospodarstwa musiał zaczynać na surowym korzeniu. Pierwszy ich dom kryty był strzechą. Wkrótce wybudowali urokliwy pałacyk, może i niewielki, ale ładnie położony w dobrze zaprojektowanym parku. Wśród okolicznego ziemiaństwa wyróż-

Przed pilnującymi swoich spraw wierzniymi z Kolana księża w kurii próbowali ukrywać biskupa, ale nie z kolaniakami takie numery

niali się zaangażowaniem i życzliwością wobec spraw włościan: zakładali szkoły, zachęcali do budowania chałup z przeszkłonymi oknami, wydawali pieniądze na ochronkę i sierociniec.

Prywatna kaplica hrabiny Amelii

Po śmierci Seweryna hrabina Amelia pobudowała w parku kaplicę poświęconą w 1861 roku przez biskupa Beniamina Szymańskiego. Do najbliższego kościoła rzymskokatolickiego było daleko, już bliżej były cerkwie unickie. Formalnie była to filia parafii Rossosz, faktycznie hrabina utrzymywała prywatnego kapelana. Chodzili do niej wierni obojga obrządków. Ze źródeł historycznych wiadomo wprawdzie, że w XVIII wieku istniała tu kaplica obrządku wschodniego, ale w omawianym okresie unicy, żeby przystąpić do sakramentów albo z pogrzebem, musieli iść do parafii w Jabłoniu albo Paszenkach.

W czasach prześladowania unii kaplica Łubińskiej została zamknięta, gdyż Moskale wiedzieli, że pałac i okolice są ostoją, schronieniem i wsparciem dla uciskanych włościan. Synowa Amelii, Jadwiga, wzięta skądinąd rzeźbiarka, pozostawiła z tego czasu znakomite zapiski relacjonujące męczeństwo unitów z Kolana i okolic „Podlaskie Hospody pomyłuj” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. Pani na Kolanie zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych poddanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich”. Pamiętniki te, nie szczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu.

Nie dam na cerkiew!

Rosjanie chcieli obrócić kapliczkę na cerkiew, powołując się na jakieś zapiski o istnieniu tu takiej w przeszłości i argumentując, zupełnie nieprawdziwie, że miała być służyć rzekomo nawróconym szczerze na prawosławie chłopom. Łubińska powiedziała, że jeśli kiedyś była tu taka świątynia, to przeniesiono ją do Paszenek, a włościanie, zwolnieni przecież z czynszu i serwitutów, jeśli chcą,



Parafianie ze wsi Kolano w latach dwudziestych, prawdopodobnie na tle ściany pałacyku Łubińskich

27 marca 1921 roku biskup Henryk Przeździecki dekretem numer 1478/1921 utworzył parafię pod wezwaniem Imienia Najświętszej Marii Panny, do której należeli mieszkańcy wsi Kolano, Czortkówka i Holendernia. Proboszczem został ksiądz Ludwik Zaorski

to mogą sobie sami nową zbudować.

W 1905 roku kapliczkę otworzono. Mieszkańcy wsi, mając po ukazie tolerancyjnym taką możliwość, natychmiast w znacznej większości zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Parczewie. W 1915 roku wycofali się Moskale, w 1918 roku także Niemcy. Od jesieni rozpoczęto starania o powołanie niezależnej parafii.

Krok pierwszy: list do biskupa

Sama diecezja podlaska czyli siedlecka po kilkudziesięcioletnim niebycie została wskrzeszona we wrześniu 1918. Biskupem (ze stolicą do 1924 roku w Janowie, potem w Siedlcach) mianowano Henryka hrabiego Przeździeckiego. On też był adresatem listu z 6 grudnia 1918 roku. Włościanie zawiadamiali go, że powołali komitet proszący go o „przyznanie księdza”. Zawarli też między sobą umowę następującej treści, że celem utrzymania księdza i organisty będą dobrowolnie dokonywać w styczniu „zsytki” zboża i ziemniaków oraz płacić ustaloną kwotę pieniędzy w styczniu i lipcu. Łącznie mieli nabierać 18 korcy (chodzi o korzec tzw. nowopolski - ok. 128 litrów) żyta, dziewięć korcy pszenicy, 36 korcy owsa, 75 korcy ziemniaków i 600 rubli w gotówce. Gotowi byli też pomóc pracą i szarwarkiem przy wznoszeniu budynków parafialnych. „A za-

tem jeszcze raz błagamy i prosimy Jego Ekszelencję o pasterza i błagamy Boga, by raczył zmiłować się nad nami, ufając w miłosierdzie Boże, mamy nadzieję, że i Ekszelencja Biskup nam nie odmówi”. Po czym podpisy złożył sołtys Teodor Gładuniuk i włościanie, cały szereg Kliszczewskich, Kaliszuków, Kuniszuków, Sweeklejów, Czornaków, Osiejuków, Kołbusiów - jakbyś dziś listę obecności w szkole czytał.

Biskup zgodził się na powołanie parafii, ale pod warunkiem, że zostanie wyznaczona w nadział ziemi

Proboszcz z Parczewa: popieram!

Razem chyba przesłano list dotychczasowego pasterza, proboszcza z Parczewa, księdza Stanisława Zarzyckiego. Wskazuje, że nie jest to pierwsza taka inicjatywa, że włościanie z Kolana już w czasach okupacji niemieckiej prosili biskupa z Lublina o przysłanie księdza, ale nie zgodzili się na to Niemcy. Teraz zakazu nie ma, a jego wikariusze obsługujący rozległą parafię liczącą dobrze ponad 20 tysięcy dusz, do Kolana docierają z mszą świętą tylko raz w miesiącu. Podkreśla, że „...ludność takowego jest

nadzwyczajnie religijna i całą ich troską jest to, aby mogli mieć wśród siebie kapłana...”. Warunki finansowe zaproponowane przez mieszkańców uznają za „zupełnie wystarczające”.

Właściciel: jeszcze ziemię dam pod plebanię!

Obecny właściciel kaplicy, Leon Lipczyński również przesłał swoją zgodę na dalsze używanie kaplicy przez całą społeczność. Nadto zaoferował morgę ziemi na budowę plebanii. „Kosztów zaś wynikłych z tego nie przyjmuję” - zaznaczył.

Dziekan z Włodawy ma wątpliwości

Opinię wyrazić musiał najbliższy sprawom dziekan z Włodawy. Ton jego rekomendacji zasadniczo był przychylny, ale też wskazał słabe punkty. Po pierwsze zwrócił uwagę, że skoro ta „zsyпка” ma być bez prawa egzekucji, to może okazać się czężą obietnicą „jak praktyka w wielu miejscach wykazała”. Po wtóre, zgoda Lipczyńskiego była na odprawianie, ale prawa własności do kaplicy zrzekać się wcale nie zamierzał. Co więc będzie, jak dziedzic z proboszczem się pokłóci? Albo dziedzic sprzeda majątność niekatolikowi? Radził tedy, aby nie zakładać parafii, tylko żeby jeden z wikariuszy z Parczewa osiadł w Kolanie na stałe.

Święty upór chłopów z Kolana

Obrotni włościanie już nawet sobie wynaleźli chętnego na proboszczą. Ksiądz Ludwik

Za udostępnienie cennych materiałów dziękuję p. Janowi Macechowi, przyjacielowi naszej redakcji i kustoszowi lokalnej pamięci

Zaorski, budowniczy „czerwonego” kościoła w Opolu, gotów był zostać proboszczem w Kolanie. Niemcy usunęli go z Opoli z powodów politycznych, nie chciał się wynosić daleko (potem zresztą z Kolana poszedł do Jabłonia...). Biskup Przeździecki nie bardzo tedy miał wyjście i mianował ks. Zaorskiego kapłanem na prawach proboszcza. Nawet jeśli by się wahał, to przekonać go mógł upór parafian. Opowiadano mi, że w ślad za pismami intencyjnymi jeździły do kurii liczne delegacje. Próżni jak mogli, chronili szefa przed gośćmi, którzy przybywali przeważnie w kilku i bez żenady wcinali w biskupiej poczekalni jak na twardo. Mówili więc kolaniakom, że biskupa nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Uparci chłopcy więc opuszczali rezydencję, ale na wszelki wypadek któryś schował się pod schodami i na biskupa czekał. Okazało się, że Ekszelencja był, upchnięty pospiesznie piętro wyżej. Zdekonspirowany musiał, rad-nierad, przyjąć deputata...

Parafia, ale pod warunkiem

1 kwietnia 1919 roku biskup wyraził zgodę na powołanie w przyszłości parafii, trzeba było jednak spełnić kilka warunków. Po pierwsze trzeba było znaleźć ziemię pod plebanię, cmentarz i na utrzymanie księdza i służby kościelnej. Sprawa nie była prosta, tym bardziej że w 1920 roku przetoczyła się nawała bolszewicka. 18 stycznia 1921 rejent Drozdowski sporządził akt notarialny, z którego wynikało, że dwie morgi i 34 przęty (morga to nieco ponad pół hektara, dzieliła się na trzy sta przętów) dał pod plebanię Lipczyński, zaś 16 morg i 81 przętów kupili od niego włościanie za 19844 marki i darowali kolaną proboszczom. Sprawa więc była załatwiona.

cdn.

Zbigniew Smółko

Maria Zofia z Sienawskich Czartoryska (1699 - 1771) - najlepsza partia w Rzeczypospolitej (cz. I)

Pojedynek, po którym Puławy trafiły w ręce Czartoryskich

Karol Tarło strzelił jako pierwszy. Chybił. August Czartoryski nie strzelił w ogóle, więc Tarło spróbował drugi raz. Znowu nie trafił. Czartoryski uśmiechnął się, opuścił pistolet i z uśmiechem powiedział do rywala: „czy jeszcze czymś mogę panu służyć?”. Pojedynek przerwano. Czy właśnie w tym momencie zdecydowało się, że Maria Zofia Sienawska, primo voto Denhofowa, dziedziczka m.in. Puław, wyszła za Czartoryskiego właśnie?

Prawdę rzekłszy, stając w grudniu 1829 roku naprzeciw pistoletu Tarły, książę August za wiele nie ryzykował. Nic nie wiadomo o tym, żeby rywal był wybitnym strzelcem. Ówczesna broń, zwłaszcza pistolety, takim magnaciom służyła głównie do walenia na wiat albo obciążania paska przy modnym niesłuchaniu kontuszu. Z kilkunastu metrów w krowę trafiłby mało który, słoń też byłby raczej bezpieczny, co mówić o szczupłym, stojącym bokiem człowieku.

A dlaczego nie strzelał Czartoryski? Może po prostu proch mu zamókł, może nie chciał eskalować, wynikającego z błahych powodów konfliktu. Legenda jednak mówi, że był to jego plan, aby dezynwolturą i opanowaniem w obliczu śmierci zaimponować wybrance serca (i ro-

zumu, ale „o tem potem”...). Można też spotkać opinię, że prawdziwym powodem pojedynku była po prostu ona.

Córka żołnierzy i polityczki

Maria Zofia Sienawska była dziedziczką niemałej fortuny. Na chrzest czekać musiała jedenaście lat, bo rodzice uzbierać musieli odpowiedni komplet rodziców chrzestnych; ostatecznie zostali nimi August II Mocny, książę Franciszek Rakoczy i Piotr I Wielki, car Rosji. Ojciec Adam Mikołaj był niezłym (chyba nawet można zaryzykować tezę, że nieco niedocenianym przez potomnych) żołnierzem. Epigon triumfów Rzeczypospolitej, jako 17-latek brał udział w bitwie pod Wiedniem, dowodził chorągwią (choć to nie dlatego, że był geniuszem, tylko po prostu ufundował ją jego ojciec), pod Sobieskim bił się z Tatarami i Turkami. Zrecznie lawirując politycznie, został najpierw hetmanem polnym koronnym, a potem hetmanem wielkim koronnym. Był także kasztelanem krakowskim, czyli pierwszym senatorem Rzeczypospolitej. Jego żona, Elżbieta z Lubomirskich, słynęła urodą (choć, znając ówczesnych pamiętnikarzy i portrecistów, to mało która zamożna dama nie słynęła...), ale też bystrością i pasją polityczną. W kraju pogrążonym w chaosie, sterowanym przez Szwedów, Rosjan, zwolenników Sasa



Elżbieta z Lubomirskich wniosła Puławy jako wiano przy zawarciu małżeństwa do rodziny Sienawskich. Zastępną jako jedna z najwybitniejszych kobiet swojej epoki, prężnie działająca i odgrywająca zupełnie samodzielną rolę w polityce

i Leszczyńskiego, potrafiła grać własne gry i to z reguły z niezłym skutkiem. Sprawnie zarządzała majątkiem, upiększając m.in. Wilanów i Puławy. Zofia przy jej boku mogła się wiele nauczyć i wiele zobaczyć. Oczywiście perfekcyjnie mówiła po francusku, niegłupio po polsku, ra-

dziła sobie nawet z łaciną.

Małżeństwo stanowili dość zgodne. Adam zajmował się głównie biesiadami w męskim towarzystwie, jego żona nudziła się setnie, urozmaicając sobie czas kilkoma romansami (najgłośniejszy i jako pierwszy, to najbardziej irytujący

Oprócz Puław Maria Zofia Sienawska była też właścicielką pałaców w Wilanowie i Sieniawie

męża - z Janem Stanisławem Jabłonowskim, na liście był też królewicz Aleksander Sobieski). Na szczęście, kiedy urodziła się Maria Zofia, nikomu nie przyszło do głowy zbyt starannie liczyć miesięcy i snuć wspomnień.

Wyścig do ręki Zofii

Wybrać męża dla Zofii nie było łatwo. Pierwszy raz na ślubnym kobiercu stanęła w 1724 roku, czyli mając już ćwierć wieku. Dla mniej zamożnych panien w tej epoce byłby to powód do ciężkiej desperacji, młoda Sienawska mogła zaś dowolnie przebierać. A w zasadzie jej rodzice mogli, bo to była zbyt poważna sprawa - pomysł, aby zenić się z miłości, to trochę późniejsza koncepcja... W grę wchodził Radziwiłł, Jan Tarło, ponoć królewicz Sobieski, jacyś niemieccy książątka. Najbardziej uparty i konsekwentny był wielce majątny i mocno starszawy (partia idealna!) Stanisław Denhoff hetman litewski. Książę Adam Mikołaj był mu wielce życzliwy, księżna Elżbieta wręcz przeciwnie (co chwilę w salonowych dysku-

sjach znęcała się nad nim, wykazując bez większych trudności swoją intelektualną przewagę i nieuctwo zięcia *in spe!*), przeważała jednak wola Sienawskiego.

Młoda, zamożna wdówka...

Małżeństwo nie trwało długo, najbardziej widowym jego efektem było powiększenie majątku Marii Zofii o schedę po mężu. Kiedy owdowiała w 1728 roku, znowu zbiegł się wokół niej tłum adoratorów. Niebrydka, niegłupia, z ogromnym, odziedziczonym po zmarłym dopiero co rodzicach, majątkiem na Rusi i w Polsce, właścicielka m.in. Brzeżan, Wilanowa, Sieniawy i Puław... Zarządzała tym wszystkim sama, mimo że w dzieciństwie bardzo chorowita, wykazywała przy tym mnóstwo energii.

Stawka nie była wyrównana. Szans nie miał stary Michał Serwacy, ostatni z Wiśniowieckich, wprawdzie niezły żołnierz, ale też i ciężki pijak, który nie krył, że poluje głównie na majątek. W grze byli m.in. Karol Radziwiłł, Franciszek Salezy Potocki, Klemens Branicki - jeden przez drugiego wysiadali w przedpokojach pałaców we Lwowie i Warszawie, albo stali listy zapewniające o szcunku i gorących uczuciach. No i był wreszcie ten nieszczęsny Tarło i był August Czartoryski...

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Cerkiew prawosławna pw. świętego Mikołaja Cudotwórcy Dratów (pow. łęczyński). Zdjęcie pochodzi z ok. 1910 roku. Dratów był jednym z przyczółków nadwiprzańskiego osadnictwa rusińskiego i posiada długie dzieje wspólnoty prawosławnej i unickiej. Wybudowany w 1889 roku według projektu znanego architekta Wiktora Syczugowa, który postawił też świątynię m.in. w Sosnowicy, Szóstce czy Radczu. Jak widzimy na zdjęciu, oryginalnie była, jak się wydaje, obłożona czerwonym klinkierem

Grzmia pod Stoczkiem armaty

Cóż innego mogło się znaleźć w herbie gminy położonej pod Stoczkiem? Wybór był absolutnie oczywisty. Wykonanie też poszło nie najgorzej.

Administracyjna historia okolic Stoczka Łukowskiego jest dość skomplikowana, bo jeszcze w latach dziewięćdziesiątych istniała wspólna jednostka samorządowa miejsko-wiejska (czyli miasto z przyległymi mniejszymi ośrodkami), dopiero od 1998 roku je rozdzielono. Przyjęto więc i nowe oznaczenie graficzne. Że będzie ono nawiązywać do armat generała Dwernickiego z Powstania Listopadowego to oczywistość, każdy jako tako wyeduko-



wany Polak coś tam o nich słyszał. Zresztą nawet klub piłkarski, grający w Starej Róży, nazywa się Armata Stoczek Łukowski. Oprócz dość czytelnie kojarzącego się z XIX

wiekim działa dodano polskiego wojskowego orła w zamkniętej koronie z krzyżem. Ładnie uniknięto wpadki: większość polskich orłów w tej epoce oparta była pazurami o peltę, czyli tzw. tarczę amazonek, leżącą frontem do dołu, półokrągłą, z wywiniętymi do góry końcami. Ale orzeł noszony przez artylerię nie!

Absolutnym drobiazgiem - i to raczej na korzyść - jest fakt, że praktyka nieco zmieniła położenie korony. O ile, jak się wydaje, oryginalnie położona była równoległe do linii horyzontu - przez co jakby unosiła się nad głową orła, o tyle zdarza się, że używany bywa rysunek, na którym korona przylega.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik zremisował z wicemistrzem Polski

Podział punktów w meczu Górnika z Rakowem. Ostatni w tabeli PKO Ekstraklasy Łęcznianie bezbramkowo zremisowali z ekipą trenera Marka Papszuna.

Podopieczni trenera Kamila Kieresia z pewnością nie byli faworytem niedzielnego meczu w Łęcznej ze znajdującym się w czołówce ligi Rakowem. Częstochowianie mierzą w mistrzostwo, prowadzi ich szkoleniowiec uznawany za jednego z najkompetentniejszych w Polsce, a do tego mają za sobą całkiem udaną przygodę z europejskimi rozgrywkami, w których wyeliminowali choćby faworyzowany rosyjski Rubin Kazań.

Gospodarzom udało się jednak ugrać w tym trudnym spotkaniu jeden punkt - w konfrontacji Górnika z ekipą z Częstochowy nie padły żadne bramki.

Drużyna trenera Marka Papszuna w doliczonym czasie



Kamil Kiereś
trener Górnika

Tym meczem
udowodniliśmy sobie, że
warto pracować

Wiedzieliśmy, z kim się mierzymy. Raków to zespół z czołówki, który walczy o mistrzostwo. Zbudowaliśmy sobie jednak po meczu z Radomiakiem plan

mentalny, zawodnicy mieli wolne w sobotę i niedzielę po tamtym spotkaniu, by mieć wolne głowy. Zrobiliśmy dłuższy, 6-dniowy mikrocykl. Skupiliśmy uwagę na sferze mentalnej zespołu, później zajęliśmy się taktyką. Mielśmy pomysł i go zrealizowaliśmy. Potrzebna była do tego duża determinacja. Ważna była świadomość, jak gra rywal, ale też świadomość, jak my mamy grać w określonych sytuacjach z Rakowem. Rywal miał większe posiadanie piłki, więcej stałych fragmentów gry, więcej spiętych podbramkowych. My też mieliśmy trzy momenty: dwie okazje Maka i sytuację Krykuna. Poprawiliśmy się względem meczu z Radomiakiem, obroniliśmy się przy stałych fragmentach gry dla rywala. Postawa Macieja Gostomskiego w bramce napawa optymizmem, zespół bardzo dużo robił, by nie dopuścić do sytuacji bramkowych, a jak już do nich dochodziło, to Maciek stawiał na wysokości zadania. Ten remis nie popycha nas do przodu w tabeli, potrzebujemy punktowania za trzy. Wiemy, że trudno nam będzie o to w tej lidze. Ale tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

pierwszej połowy miała rzut karny - we własnej szesnastce rywała faulował Tomasz Midziński. Jedenastki nie wykorzystał jednak Fran Tudor, który naj-

pierw trafił w słupek, a później przestrelił przy dobitce.

Z drugiej strony dwukrotnie przed szansę zdobycia bramki stanął Michał Mak, ale raz nie

MIEDŹ, A POTEM LECH

Kolejny mecz Górnika już w środę, tym razem w Pucharze Polski. W 1/32 turnieju zielonoczerwoni zmierzą się na wyjeździe z pierwszoligową Miedzią. Legniczanin są wiceliderem Fortuna 1. Ligi, w ostatnich sześciu meczach zaliczyli pięć wygranych. Drużynę od czerwca br. prowadzi Wojciech Łobodziński. W I rundzie Pucharu Polski drużyna z Dolnego Śląska wygrała 4:0 z innym pierwszoligowcem - Odrą Opole. Najbliższy ligowy rywal Łęcznian to Lech. Lider tabeli PKO Ekstraklasy będzie zainteresowany wyłącznie dziewiątym zwycięstwem w sezonie. Podopieczni trenera Macieja Skorzy w bieżących rozgrywkach w delegacjach wygrali trzy razy: w Zabrzu, Niecieczy i Warszawie. Po raz ostatni Górnik mierzył się z „Kolejorzem” w lidze w sezonie 2016/2017. Na Arenie Lublin, gdzie Łęcznianie rozgrywali wówczas swoje domowe mecze, 2:1 wygrali goście. W Poznaniu był bezbramkowy remis

Łęcznianie zdobyli siódmy punkt w sezonie, ale nadal zajmują ostatnie miejsce w PKO Ekstraklasie.

GÓRNIK ŁĘCZNA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 0:0

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Midziński, Pajnowski, Leandro - Mak, Szramowski, Gol (57' Drewniak), Krykun, Serrano (79' Banaszak) - Śpiączka.

Raków: Kovacevic - Niewulis, Petrsek, Rundic (82' Arsenic) - Tudor, Poletanovic, Gwilia (63' Sturgeon), Kun (73' Wdowiak) - Lederman, Gutkovskis (73' Musiolik), Lopez (82' Cebula).

Żółte kartki: Rymaniak, Serrano, Mak, Kamil Kiereś (trener), Drewniak, Śpiączka - Niewulis, Poletanovic.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Widzów: 2367.

Dominik Smagała

II LIGA Szósta wygrana w sezonie. W sobotę chcą przełamania przed własną publicznością

Wisła zdobyła Suche Stawy

Nie było niespodzianki w starciu puławian z Hutnikiem Kraków. Goście znajdujący się w strefie spadkowej nie dali rady podopiecznym Mariusza Pawlaka.

Przełamać się u siebie

Duma Powiśla bardzo dobrze radzi sobie na obcych terenach. Na wyjazdach nasi nie przegrali od czterech kolejek. Z kolei przed własną publicznością nie mogą wywalczyć kompletu punktów już od miesiąca. - Będziemy chcieli to zmienić. Przed nami starcie z Pogonią Siedlce. Rywale mają spore problemy organizacyjno-finansowe, ale na boisku udowadniają swoją wartość. Warto pamiętać, że w weekend ograli silną Radunię Stężyca. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas trudne zadanie. W poprzednim sezonie wygrywaliśmy mecz za meczem u siebie. Teraz jest trochę gorzej, ale czas to zmienić - mówi opiekun Wisły.

Idealne otwarcie i zakończenie

Nasi już po niespełna 180 sekundach mieli powody do świę-

towania. Puławianie przechwycili piłkę i zagrali na lewą stronę boiska. Zagranie w pole karne otrzymał Bartłomiej Bartosiak i podał do Emila Drozdowicza. 35-letni napastnik Wisły otworzył wynik, zdobywając swojego trzeciego gola w sezonie.

Gospodarze bardzo szybko odpowiedzieli. Hutnik, w barwach których wystąpili dwaj byli piłkarze puławian: Bartosz Tetych i Piotr Zmorzyński, wyrównał za sprawą Patryka Kielisia, który miał sporo miejsca w polu karnym i nie zmarnował okazji.

Gdy wydawało się, że pierwsza część zakończy się remisem, drugą asystę zaliczył Bartosiak. Piłkę otrzymał Carlos Daniel. 27-letni Portugalczyk uderzył z powietrza do siatki. Był to dla niego czwarty gol w sezonie. Carlos jest drugim najlepszym strzelcem zespołu, z siedmioma bramkami przewodzi Adrian Paluchowski.

Kropka nad „i”

Wisła zapewniła sobie trzy punkty golem w 83 minucie. Ednilson Furtado głową sfinalizował dośrodkowanie Dominika Cheby, nie dając szans Bartłomiejowi Frasiakowi. Po chwili czujnością wykazał się Mateusz



Carlos Daniel zdobył czwartego gola w sezonie

Pielach, wybijając piłkę z linii bramkowej, zaś w doliczonym czasie gry świetnie zaprezentował się Piotr Owczarzak, broniąc uderzenie Kamila Sobali.

Dobra skuteczność

- W tym meczu nie było wielu okazji. Mielśmy swoje i je wykorzystaliśmy. Popisaliśmy się

50-procentową skutecznością, a to dobry wynik. Bywało, że marnowaliśmy szanse na potęgę. Teraz było inaczej i wypada się tylko cieszyć. Przeciwnicy stworzyli zagrożenie w samej końcówce, ale dobrze zachowali się: Pielach i Owczarzak - mówi Mariusz Pawlak.

Opiekun Wisły podkreślił, iż jego zespół zagrał dobre zawody

w obronie. - Nie pozwoliliśmy Hutnikowi na wiele. Gospodarze nie mieli wielkich okazji. Czas na chwilę odpoczynku i już w weekend podejmemy Pogoni Siedlce. Marzymy, by wreszcie zgarnąć komplet punktów przed własnymi kibicami - dodaje.

HUTNIK KRAKÓW - WISŁA PUŁAWY 1:3 (1:2)

Bramki: Kielis 13' - Drozdowicz 3', Daniel 40', Furtado 83'.

Hutnik: Frasiak - Stasz, Stawarczyk, Bernal, Tetych (46' Zmorzyński), Hafez (80' Drąg), Kędziora, Kielis (86' Sobala), Świątek (67' Zawadzki), Kitliński (67' Chmiel), Wilczyński.

Wisła: Owczarzak - Kubań, Cyfert, Pielach, Wawszczyk, Banach (53' Ednilson), Daniel, Puton (90' Ruiz-Diaz), Kondracki (69' Lisowski), Bartosiak (53' Cheba), Drozdowicz.

Żółte kartki: Hafez, Kielis, Wilczyński - Kubań, Wawszczyk, Kondracki, Lisowski.

Sędziował: Idzik (Poznań).



Wyniki 13 kolejki:

Termalica - Śląsk 4:3
Cracovia - Radomiak 1:2
Zabrze - Zagłębie 0:0
Jagiellonia - Piast 3:3
Stal - Lech 0:0
Legia - Pogoń 0:2
Płock - Wisła 2:0
Górnik - Raków 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	13	28	27-7
2.	Lechia Gdańsk	13	26	23-10
3.	Pogoń Szczecin	13	25	22-10
4.	Raków Częstochowa	12	25	24-16
5.	Śląsk Wrocław	13	20	23-18
6.	Radomiak Radom	13	19	17-13
7.	Piast Gliwice	13	18	21-19
8.	Cracovia	13	17	20-21
9.	Jagiellonia Białystok	13	17	16-19
10	Stal Mielec	13	17	15-18
11	Zagłębie Lubin	12	17	14-18
12	Wisła Płock	13	16	21-21
13	Górnik Zabrze	12	15	14-16
14	Wisła Kraków	13	14	14-23
15	Bruk-Bet Termalica	12	10	16-21
16	Legia Warszawa	11	9	11-19
17	Warta Poznań	13	8	8-17
18	Górnik Łęczna	13	7	10-30

Następna kolejka (5.7.11.):

Lechia - Zagłębie, Legia - Stal, Piast - Warta, Radomiak - Zabrze, Raków - Pogoń, Śląsk - Jagiellonia, Wisła - Cracovia, Płock - Termalica, Górnik - Lech (6.11., g. 20)

II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Hutnik - Wisła 1:3.
Ruch - Olimpia 1:0
Śląsk II - Znicz 3:0
Pogoń S. - Radunia 4:1
Bełchatów - Sokół 2:0
Pogoń G. - Chojnicz. 0:3
Garbarnia - Kalisz 3:1
Motor - Stal 0:2
Lech II - Wigry 0:0
MECZ ZALEGŁY
Pogoń G. - Lech II 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	15	38	33:11
2	Ruch Chorzów	15	31	22:13
3	Chojniczanka	15	25	33:16
4	Olimpia Elbląg	15	25	15:14
5	Radunia Stężyca	15	23	24:11
6	Garbarnia Kraków	15	23	24:21
7	Motor Lublin	15	22	25:14
8	Wisła Puławy	15	22	28:23
9	Wigry Suwałki	15	22	17:15
10	Lech II Poznań	15	22	16:16
11	Śląsk II Wrocław	15	20	24:24
12	Pogoń Siedlce	15	20	22:27
13	KKS Kalisz	15	18	16:18
14	Znicz Pruszków	15	17	19:25
15	Pogoń Grodzisk M.	15	15	14:20
16	GKS Bełchatów	15	13	14:25
17	Hutnik Kraków	15	8	12:29
18	Sokół Ostróda	15	5	6:32

NASTĘPNA KOLEJKA (06.11., godz. 13:00): Wisła - Pogoń S., Olimpia - Chojniczanka, KKS Kalisz - Pogoń G., Wigry - Garbarnia, Sokół - Lech II, Stal - GKS Bełchatów, Radunia - Motor, Znicz - Hutnik, Ruch - Śląsk II.

mp

PIŁKA NOŻNA Druga wygrana w sezonie Podlasia. Trener Borysiuk przewidział ilość goli podczas odprawy

Laura, wpadaj na Podlasie co tydzień

Bialczanie odnieśli najwyższe zwycięstwo w sezonie. Mało kto pamięta, kiedy po raz ostatni biało-zieloni cieszyli się z pięciu trafień w jednym meczu. Amuletem naszych była Laura.

Chce jechać na KSZO

Córka szkoleniowca, która niebawem będzie obchodziła 11. urodziny po raz pierwszy w życiu była na spotkaniu o punkty Podlasia. Jak się okazało, przyniosła szczęście. - Zakochała się w futbolu. Bardzo jej się podobało. Pytała tuż po ostatnim gwizdku, czy będzie mogła pojechać z nami do Ostrowca Świętokrzyskiego - śmieje się Rafał Borysiuk, opiekun Podlasia.

Szybkie prowadzenie

Już pierwsza akcja naszych zakończyła się trafieniem. Premierowego gola zdobył Paweł Zabielski, który sfinalizował zagranie Macieja Wojczuka. „Zabiel” z krótkiego słupka dostawił nogę. Goście wyrównali po wrzucie z autu. - Wiedzieliśmy, że rzucają daleko w pole karne. Piłka spadła i jeden z graczy pokonał Michała Nowaka. Tuż po przerwie „Zabiel” dograł do „Woja”, a ten z ostrego kąta zmieścił futbolówkę przy słupku. Po chwili Krzysztof Salak zdobył trzeciego gola w sezonie. Ćwiczyliśmy rzuty różne. Krzysiek dostał piłkę do Kamila Ko-



Piłkarze Podlasia wygrali drugi mecz w sezonie, a do tego zdobyli pięć goli (fot. Cezary Hince)

coła i nie pomylił się - dodaje.

Wymiana dla nas

Goście odpowiedzieli za sprawą Michała Banika. - Zrobiło się nerwowo, ale Marcin Pigiel wyłożył w „uliczkę” Kamilowi Kocołowi, a następne „Ablo” ustalił wynik zawodów, uderzając po długim słupku. Trzeba się cieszyć - mówi.

- Wynik może świadczyć, iż było łatwo, ale rzeczywistość była inna. Szczególnie w pierwszej połowie były „ciężary”. „Zabiel” zdobył gola, po chwili mógł podwyższyć, a następnie zamiast strzelać chciał podawać do Maćka Wojczuka. Mogliśmy rozpocząć od zdecydowanego prowadzenia. Tak się nie stało i to Czarni zdominowali wydarzenia boiskowe. Czarni grali bardzo dobrze. W przerwie dokonaliśmy korekt. Wobec braku Tomka Andrzejuka i Tomka

Nieścieruka w środku musieli zagrać: Erwin Bahonko i Jarek Kosieradzki. Drugi z nich w piątym z kolei meczu wystąpił na piątej pozycji - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Przewidział bramki

Borysiuka cieszyła skuteczność. - Wcześniej wszyscy narzekali na naszą finalizację. Przed spotkaniem powiedziałem w szatni, iż w ostatnich czterech meczach nie strzeliliśmy bramki. Rzekłem, że może być to starcie, w którym zdobędziemy pięć goli. Jak się okazało, nie pomyliłem się - dodaje.

Ale byłby gol!

W drugiej części blisko zdobycia gola był Tomasz Tuttas.

36-latek złożył się do przewrotki, jednak uderzenie zdołał sparować bramkarz ekipy z Po-

łańca. - Byłaby to bramka sezonu - mówi Borysiuk.

Jadą do „Wója”

W sobotę Podlasie zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Szkoleniowcem KSZO jest Rafał Wójcik, który swego czasu był trenerem Rafała Borysiuka w radzyńskich Orleciech. - Będzie to nasze kolejne spotkanie. Jak sobie przypominam, ostatnio najczęściej remisowaliśmy - mówi szkoleniowiec bialska.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - CZARNI POŁANIEC 5:2 (1:1)

Bramki: Zabielski 1', Wojczuk 46', Salak 54', Kocoł 72', Pigiel 90+2' - Krępa 22', Banik 65'.

Podlasie: Nowak - Kot, Jarzyńska, Salak, Pigiel, Spring, Kosieradzki, Bahonko (90' Kobyliński), Zabielski (68'

ZAWODNIK MA GŁOS



Kamil Kocoł
Podlasie

Wierzę, że będzie tylko lepiej
- Szczerze, to nie pamiętam kiedy zdobyliśmy aż pięć goli na własnym terenie. Cieszymy się z przełamania w konfrontacji z dobrym zespołem. Była mała „nerwówka”, kiedy goście złapali z nami kontakt, ale skończyło się pozytywnie. Wierzymy, że będzie tylko lepiej i do końca rundy zdobędziemy kilka punktów. Do Ostrowca Świętokrzyskiego pojedziemy pełni nadziei w komplet punktów

Mierzwiński), Wojczuk, Kocoł (81' Tuttas).

Czarni: Siryk - Kron (84' Śledź), Woś (46' Banik), Bakowski, Mucha - Krępa, Bażant, Smoleń, Wątróbski, Bawor (56' Mazurek), Gębalski.

Żółte kartki: Spring, Jarzyńska, Zabielski, Wojczuk, Kosieradzki - Krępa, Gębalski, Śledź, Bażant.

Sędziował: Mackiewicz (Łomża).

Widzów: 300.

mp

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Podlasie - Czarni 5:2

Cracovia II - Orleńskie 4:1

Korona - Wisłoka 2:3

Avia - Unia 1:1

Stal - Wólczanka 0:1

Podhale - Tomasovia 4:1

Chełmianka - Sokół 2:1

ŁKS Łagów - Siarka 1:1

Wisła - KSZO 1:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	15	30	32:19
2.	Siarka Tarnobrzeg	15	28	32:16
3.	Podhale Nowy Targ	15	28	33:21
4.	Chełmianka Chełm	15	27	25:18
5.	Stal Stalowa Wola	15	26	24:19
6.	ŁKS Łagów	15	24	26:20
7.	Orleńskie Radzyń Podl.	15	23	24:18
8.	Unia Tarnów	15	22	26:19
9.	Wisłoka Dębica	15	22	28:28
10.	Avia Świdnik	15	21	20:17
11.	KSZO Ostrowiec Św.	15	20	18:15
12.	Korona Rzeszów	15	20	24:23
13.	Czarni Polaniec	15	19	20:26
14.	Podlasie Biała Podl.	15	15	13:20
15.	Sokół Sieniawa	15	15	14:31
16.	Wisła Sandomierz	15	11	18:36
17.	Wólczanka Wólka P.	15	9	12:31
18.	Tomasovia Tom. Lub.	15	8	18:30

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/07.110): Wisłoka - Orleńskie (sob., godz. 14:00), KSZO - Podlasie (sob., godz. 13:00), Siarka - Cracovia II, Sokół - ŁKS Łagów, Tomasovia - Chełmianka, Czarni - Podhale, Wólczanka - Wisła, Unia - Stal, Korona - Avia.

Cracovia II - Orleńskie Spomlek Radzyń Podlaski 4:1 (2:1). Rywale musieli się popisać

Ekstraklasowe doświadczenia zrobiły różnicę

Przeciwno drużynie złożonej w dużej części z graczy mających za sobą występy w Ekstraklasie większych szans nie miałyby raczej żadna ekipa z grupy IV i III ligi. Jakub Myszor w piątek 25 minut walczył z obrońcami Radomiaka, po 16 godzinach z Orleńskimi miał wyraźnie łatwiej.

Do jadącego do Krakowa autokaru nie wsiadł, leczący się z nadmiaru żółtych kartek Arkadiusz Korolczuk, którego w pierwszym składzie zastąpił Wahe Mnatsakanyan. Zamiast Przemysława Koszela na skrzydle rozpoczął mecz Jan Bożym.

Musieli się wykazać

Jeśli ktoś liczył, że rywal wystawi do gry nieco słabszy skład, widząc protokół boleśnie się rozczarował. Po piątkowej porażce Cracovii w meczu z Radomiakiem przez szatnię krakowskiego klubu przetoczyła się burza, której efektem była decyzja o tym, że kto żyje i komu przepisy pozwalają, ma zagrać w rezerwach. Na trybunach stawali się też trener Michał Probiez i komplet klubowych decydentów, więc gospodarze nie mieli problemów z motywacją.

Od początku inicjatywę miała Cracovia. Sprawnie, krakowską modą, wymieniali piłkę, widoczna była przewaga w wyszkoleniu technicznym. Orleńskie broniły się uważnie, czekając na szansę na kontratak. W 32. minucie Rubio uprzedził przy bliższym słupku Mateusza Chyłę

OKIEM TRENERA



Mikołaja Raczynskiego

- To zastępowa porażka, rywal był lepszy. Trochę żal, że przetrwaliśmy najtrudniejsze sytuacje, a potem traciśmy gole po prostych błędach. Po bramce wyrównującej zabrakło nam koncentracji i nie dowieźliśmy korzystnego wyniku do przerwy. Dostrzegam też plusy tego meczu: mimo że Cracovia grała w takim składzie, udało się nam stworzyć kilka sytuacji. Przed nami tydzień ciężkiej pracy

i pokonał Roberta Nowackiego. Orleńskie odpowiedziały po 6. minutach: z lewej strony do środka boiska zbiegł z piłką Karol Rycaj i dokładnym strzałem przy słupku wyrównał. Gospodarze odpowiedzieli niemal natychmiast: Nowacki obronił strzał z bliska, ale Myszor zdążył z dobitką.

W przerwie trener Mikołaj Raczynski zmienił mało efektywnego Mnatsakanyana na Ernesta Skrzyńskiego, swoją szansę dostał też Koszel. Nie była to decyzja szczęśliwa: właśnie ten skrzydłowy w 58. minucie wybijając piłkę trafił w rywala i Myszor łatwo podwyższył. W 64. minucie sędzia podyktował dla Cracovii karnego i ten sam gracz skompletował hat-tricka.

Komentarz

Sama przegrana nie jest powodem do lania łez, przeciwko

tak dysponowanemu rywalowi nie dałaby rady żadna inna drużyna ligi. Gorzej, że gole znowu padały po prostych błędach. Oddzielną burę w szatni dostanie pewnie Norbert Mysza, który, przy rozstrzygniętym wyniku, wdał się w dyskusję z sędzią i dostał żółtą kartkę, która eliminuje go z trudnego, wyjazdowego meczu z Wisłoką Dębica. Rywal jest wymagający, wygrał ostatnio dwa mecze z rzędu w tym właśnie z Cracovią II (ale to była trochę inna personalnie Cracovia...). Mecz w sobotę o 14.

CRACOVIA II – ORLEŃSKIE SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 4:1 (2:1)

Bramki: Rubio (32), Myszor (39, 58, 64) - Rycaj (38).

Cracovia II: Niemczycki - Zająca, Bracik, Pieńczak, Kakaba-

Żeby dobrze zrozumieć, z jaką drużyną grały Orleńskie. Kiedy biało-zieloni 9 października grali z Podhalem, obrońca Cracovii II Otar Kakabadze nie zagrał z Chełmianką. Bo akurat był w Batumi i grał inny mecz. W reprezentacji Gruzji, przeciwko Grecji, w eliminacjach Mistrzostw Świata. A wcześniej grywał w takich drużynach jak Dynamo Tbilisi, Tarragona, FZ Luzern i Tenerife.

dze, Kanach, Knap (88 Ożóg), Myszor (80 Pik), Wiśniewski, Ogorzał, Rubio (80 Bociek) **Orleńskie:** Nowacki - Chaliadka (75 Bryja), Chył, Mysza (67 Kuźma), Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan (46 Skrzyński), Bożym, Ćwik, Rycaj (46 Koszel), Maj (75 Kołtunowicz).

Żółte kartki: Knap - Chył, Mysza.

Sędziował: Jakub Borkowski (Tychy).

Zbigniew Smółko

CISOWIANKA

Sponsor
tytularny

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA Siódma z rzędu wygrana łączniana. Gole w ostatniej chwili dały trzy punkty

Ale passa Górnika II! Ograli Powiślaka

Trzy gole padły w spotkaniu, które odbyło się w Milejowie. Powiślak długo prowadził, ale punkty wywalczyli łączniana, którzy znaleźli się w gronie zespołów walczących o wygranę rundy zasadniczej.

Goście zaczęli lepiej. Po pół godzinie gry wynik otworzył Jakub Pryliński. 21-latek trafił z rzutu wolnego z 12 metrów po faulu na Marcinie Gilu. Dla popularnego „Pryty” to 16. gol w obecnym sezonie. Napastnik Powiślaka mógł strzelić jeszcze jedną bramkę w tym spotkaniu. Miał idealną okazję, gdy w 53. minucie faulowany w polu karnym przez Igora Belkę był Marcin Gil. Sędzia wskazał na „wapno”.

Pryliński chciał oszukać golkipera „wcinką” w środek bramki, jednak bramkarz Górnika II nogą zdołał zatrzymać strzał. To drugi rzut karny niewykorzystany przez „Prytę” w barwach Powiślaka.

Gospodarze prowadzili grę, przez większość czasu byli przy piłce, ale my nauczani pierwszym spotkaniem świadomie oddaliśmy im pole. Chcieliśmy dać im grać. Strzeliliśmy gola, a mogliśmy podwyższyć. W sytuacji trzech na jednego Marcin Gil przestrelał. Tuż po zmianie stron powinniśmy podwyższyć, ale potwierdziła się zasada, że rzut karny to jeszcze nie bramka - mówi Radosław Muszyński, szkoleniowiec Powiślaka.

Gdy wydawało się, że punkty pojadą do Końskowoli, Górnik II wyrównał. W 87. minucie do rzutu wolnego z około 25 metrów podszedł Marcel Obroślak. 18-latek uderzył nad murem, piłka wpadła w koziół, a próby nie zdołał obronić Maciej Zagórski. Jakby tego było mało dla przyjezdnych, po chwili stracili drugą bramkę. Dawid Tkacz zebrał drugą piłkę na swojej połowie i ruszył z futbolówką. Następnie popisał się prostopadłym zagranem do Michała Szałachowskiego, który minął bramkarza i dopełnił formalności.

- Za nami ciężkie spotkanie. Goście przyjechali do nas i ograniczyli się do niskiej obrony. Wyszli na plac gry z nastawieniem na atak szybki po odbiorze. Byliśmy na to przygotowani. Im dłużej trwał mecz tym było więcej przestrzeni na boisku i w samej końcówce zdołaliśmy odwrócić losy starcia. Cieszy kolejne zwycięstwo, już siódme z rzędu - mówi Daniel Rusek, opiekun Górnika II.

Trudno coś powiedzieć

Przed zespołem spotkanie z Włodawianką.

Powiślak będzie faworytem w meczu z zespołem broniącym się przed spadkiem. - Trudno coś powiedzieć o tym przeciwniku. Wiadomo, że jesteśmy lepszym zespołem, ale musimy to udowodnić na boisku. Potrzebujemy punktów, by utrzymywać się w górnej części tabeli - mówi Muszyński. Ekipa z Końskowoli w pierwszej rundzie wygrała 3:0.

Po punkty

W najbliższy weekend Górnik II zagra w Lublinie.

- Jedziemy na Lubliniankę po punkty. Analizowaliśmy przeciwnika. Wiemy, że jesteśmy w stanie powalczyć z zespołem stawianym

mp

w roli faworytów do awansu. Oby wszystko skończyło się happy endem - mówi Rusek.

Górnik II łączna - Powiślak Końskowola 2:1 (0:1)

Bramki: Obroślak 87', Szałachowski 88' - Pryliński 30'.

Górnik II: Belka - Król, Pendel, Duda, Bronowicki, Iwańczuk (75' Szałachowski), Obroślak, Tkacz (88' Lato), Jagiełło, Perdun (73' Kamiński), Golba (75' Fiedel).

Powiślak: Zagórski - Misiurek, Kozak, Łuczowski, Nowak, Gil (72' Przychodzień), Zdunek (85' Kośka), Wrzesiński, Bernat (72' Gołb), Pryliński, Kawalec.

Żółte kartki: Belka, Iwańczuk, Bronowicki.

PIŁKA NOŻNA Poprzeczka, spojenie Lutni w starciu z lubartowianami. Czas na wicelidera

Punkt Lewartu u outsidera

Siódmy mecz bez wygranej i czwarty z kolei z podziałem punktów odnotowali piłkarze Lewartu. Lubartowianie przywieźli „oczko” z Piszczaca. W spotkaniu z Lutnią mieli trochę szczęścia.

- W pierwszej połowie mieliśmy więcej z gry. Stworzyliśmy sobie kilka sytuacji, ale nie udowodniliśmy tego strzeleniem gola. Najczęściej próbowaliśmy zaskoczyć gospodarzy strzałami z dystansu, ale to nie dawało skutku - mówi Tomasz Mitura, szkoleniowiec Lewartu. Swoje okazje mieli: Wojciech Majewski, Mateusz Bednarczyk. - Blisko szczęścia byliśmy po zamieszanu po rzucie rożnym, ale zabrakło szczęścia, zdecydowania, wsadzenia „czuba” - dodaje.

Im dłużej trwał mecz tym większą przewagę zyskiwali gospodarze. Damian Podlesny dwoił się i troił, by zostać niepokonanym. W znakomitym stylu odbił strzał Adriana Hołowni, który w tym starciu zaliczył również spojenie słupka z poprzeczką. Z kolei Piotr Bołtowiec ostemplował poprzeczkę w sytuacji sam na sam. - Popelniliśmy za dużo błędów indywidualnych. Zmiany niewiele dały. Wynik bezbramkowy jest niedo-



Damian Podlesny miał trochę pracy w Piszczacu. Obronił jedną „setkę”, a dwukrotnie z pomocą przyszło obramowanie bramki

sytem, ale zdajemy sobie sprawę, że mogliśmy wracać bez niczego - mówi Mitura.

Z wiceliderem

W najbliższy weekend przeciwnikiem lubartowian będzie Huragan Międzyrzec Podlaski.

- Łatwiej nam zmobilizować się na teoretycznie lepszego przeciwnika. Lepiej nam się gra z takimi zespołami niż z dołem stawki. Zdajemy sobie sprawę, że to wicelider będzie faworytem, ale spróbujemy zrewanżować się za porażkę 0:1 z pierwszej rundy - mówi Mitura.

Lutnia Piszczac - Lewart Lubartów

Lutnia: Kasperek - Olszewski, Warda, Skrodziuk, Szabat (70' Bołtowiec), T. Kaliszuk, B. Kaliszuk, Hawryluk, Korol (85' Kacik), Hołownia, Wiraszka.

Lewart: Podlesny - Tomasiak, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban (72' Iskierka), Sowa (62' Duda), Majewski, Ciechański, Żuk (78' Lipski), Bednarczyk (84' Kamiński), Aftyka.

Żółta kartka: Korol.

mp

Punkt Opolanina

Gracze z Opola Lubelskiego wracali z boiska wicelidera z jednym punktem. - To nasz drugi remis z Huraganem w tym sezonie - mówi Dariusz Bodak.

Jego podopieczni rozegrali wyrównane spotkanie z faworytem starcia. - Sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Gospodarze nie pozwalali nam na zbyt wiele, ale z drugiej strony my również bardzo solidnie prezentowaliśmy się w defensywie. Przy większym szczęściu o gole mogli się postarać: Grzegorz Pałka, który uderzył obok słupka. Z kolei Grzegorz Leziak zmusił bramkarza miejscowych do interwencji - dodaje.

Opolanin wywalczył dwa punkty w meczach z Huraganem. - Pamiętajmy, że tydzień wcześniej wygrali na boisku Lublinianki Lublin. To bardzo dobra drużyna. Jesteśmy zadowoleni z tego, co udało się nam osiągnąć - mówi Bodak.

Z drugimi drużynami

Dwa najbliższe starcia Opolanina to mecze z rezerwami, kolejno Motoru II Lublin i Górnika II Łęczna.

- Czekają nas boje z zespołami z czubą tabeli. Nie pozostanie nam nic innego jak walka o korzystne wyniki. W ostatnim czasie dobrze wyglądamy i oby tak było na dłuższą metę. Chciałby się, by do końca rozgrywek w tym roku - mówi opiekun Opolanina.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Opolanin Opole Lubelskie 0:0

Huragan: Skuczyński - Panasiuk, Mirońuk, Konaszewski, Grochowski (65' Weręgowski), Czumer, Radziszewski, Łukanowski, Magier (83' Olszewski), Sobolewski, Chmielewski.

Opolanin: Szczepański - Leziak, Giza, Wszółek, Frydecki, A. Rejmak, Pałka (80' Wesołowski), S. Rejmak (70' Górski), Rybak (88' Drozd), Król (90' Duda), Banach (75' Nieradko).

Żółte kartki: Panasiuk - Giza.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 14. KOLEJKI

Sparta - Orleńta 2:0
Górnik II - Powiślak 2:1
Huragan - Opolanin 0:0
Lutnia - Lewart 0:0
Włodaw - POM Iskra 0:1
Motor II - Lublin. 4:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	14	32	48:20
2.	Huragan Międzyrzec Podl.	14	30	29:21
3.	Lublinianka Lublin	14	29	33:14
4.	Górniki Łęczna	14	29	30:16
5.	Opolanin Opole Lub.	14	20	18:18
6.	POM Iskra Piotrowice	14	18	18:30
7.	Powiślak Końskowola	14	17	28:28
8.	Orleńta Łuków	14	16	20:26
9.	Sparta Rejowiec Fabryczny	14	15	12:18
10.	Lewart Lubartów	14	13	15:20
11.	Włodawianka Włodawa	14	10	12:40
12.	Lutnia Piszczac	14	9	15:27

NASTĘPNE KOLEJKI

(06/07.11): Lutnia - Sparta (sob., godz. 13:00), Lewart - Huragan (sob., godz. 13:00), Opolanin - Motor II (niedz., godz. 13:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 14:00), Powiślak - Włodawianka (sob., godz. 14:00), POM Iskra - Orleńta (niedz., godz. 13:00).
(11.11): Orleńta - Powiślak (godz. 14:00), Górnik II - Opolanin (godz. 12:00), Motor II - Lewart (godz. 12:00), Huragan - Lutnia (godz. 12:00), Sparta - POM, Włodawianka - Lublinianka.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 14. KOLEJKI

Igros - Brat 0:1
Stal - Start 0:1
Gryf - Hetman 1:0
Grom - Kłos 2:1
Huczwa - Granit 1:3
Świdnicz - Krysztal 4:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	31	33:13
2.	Krysztal Werbkowice	14	30	37:23
3.	Granit Bychawa	14	29	41:18
4.	Start Krasnostaw	14	27	33:11
5.	Grom Różaniec	14	26	30:23
6.	Świdniczanka Świdnik	14	24	26:21
7.	Huczwa Tysowce	14	17	20:25
8.	Gryf Gmina Zamość	14	17	19:19
9.	Kłos Gmina Chełm	14	16	20:27
10.	Igros Krasnobród	14	10	21:38
11.	Hetman Zamość	14	7	14:36
12.	Brat Siennica Nadolna	14	3	15:55

NASTĘPNE KOLEJKI

(06/07.11): Brat - Stal, Igros - Świdniczanka, Krysztal - Huczwa, Granit - Grom, Kłos - Gryf, Hetman - Start.
(11.11): Stal - Hetman, Start - Kłos, Gryf - Granit, Grom - Krysztal, Huczwa - Igros, Świdniczanka - Brat.

mp

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Azoty z wygraną. Siedem goli po przerwie

Nie mógł narzekać na nudę, kto wybrał sobotnie południe z piłką ręczną. W 8. serii PGNiG Superligi zawodnicy Azotów pokonali po wyrównanym meczu drużynę MMTS Kwidzyn 22:19. MVP spotkania został Łukasz Rogulski.

Oba zespoły w mecz weszły bardzo zachowawczo. Na pierwszą bramkę musieliśmy czekać przeszło 2 minuty, a wynik spotkania otworzył Hubert Kornecki, na którego trafienie za chwilę odpowiedział Łukasz Rogulski. Na kolejną bramkę musieliśmy czekać do 5 minuty, kiedy na konto strzelców wpisał się Rafał Przybylski. W 10. minucie spotkania było już 7:2 dla Azotów. Pierwsza połowa to festiwal zmarnowanych akcji w obu zespołach

oraz popisów bramkarskich obu drużyn. Frekwencja i atmosfera na trybunach zagrzewała gospodarzy do walki, dzięki czemu na przerwę Azoty-Puławy schodziły prowadząc z gośćmi z Kwidzyna 15:10. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zbytnej zmianie. Zachowawcza gra obydwu zespołów, poszukiwanie potknięć i wykorzystywanie błędów przeciwników przypominało rozgrywanie partii szachów w granicach boiska. Wynik spotkania zamknął Robert Orzechowski, dzięki którego trafieniu zespół MMTS Kwidzyn zniwelował przewagę Puławian do 3 bramek i przegrywając mecz 22:19.

Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn
22:19 (15:10)

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki - Akimenko 5, Zivkovic, Łanowski 1, Podsiadło, Bachko 1,

Przybylski 4, Jurecki 3, Rogulski 5, Dawydzik, Kowalczyk, Gumiński, Jarosiewicz 3.

MMTS Kwidzyn: Szczecina - Kornecki 1, Grzenkowicz 2, Orzechowski 2, Ekstowicz 1, Krieger 2, Zieniewicz 2, Majewski, Guzewicz, Ossowski 4, Nastaj 3, Szyszko 2, Landzwojczak, Jankowski.

Upomnienia: Przybylski - Nastaj.

Kary: 6 min (Przybylski, Jurecki, Dawydzik) - 8 min (Krieger x2, Jankowski x2).

Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (Rzeszów).

Widzów: 1851.

ZAWODNIK MA GŁOS

Rafał Przybylski, Azoty
Brakowało nam konsekwencji

Wygrana cieszy po dwóch porażkach z Vive i Orlenem. Może nie zagraliśmy wybit-

nych zawodów, ale mamy punkty. Przed nami trochę oddechu. Zdecydowana część zespołu będzie miała czas na pracę treningową. Ja i Mateusz Zembrzycki jedziemy na kadrę. Brakowało nam konsekwencji.

TRENER MA GŁOS

Robert Lis, Azoty
To aż nie przystoi

Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy. MMTS gra bardzo zadziornie. My po dwóch ciężkich meczach mentalnie i fizycznie mogliśmy się spodziewać, że będziemy mieli problemy, ale nie aż takie. O ile w pierwszej połowie graliśmy przyzwyczajeni to o drugiej części musimy zapomnieć. Rzuciliśmy tylko siedem bramek. To aż nie przystoi, ale najważniejsze, że mamy punkty.

mp

„Jarzyn” i Mateusz w kadrze
Dwóch zawodników Azotów Puławy zostało powołanych do reprezentacji Polski.

Rafał Przybylski oraz Mateusz Zembrzycki zagrają w dwóch meczach biało-czerwonych przeciwko Szwecji. Pierwsze starcie odbędzie się 4 listopada w Malmö, zaś drugie 6 listopada w Kristianstad.

Kontuzja „Jara”

Meczu nie dokończył Piotr Jarosiewicz. Skrzydłowy Azotów doznał urazu nosa. Połała się krew.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Azoty - MMTS 22:19

Unia - Energa 26:31

Orlen - Pogoń 38:25

Stal - Chrobry 30:27

Wybrzeże - Łomża 26:37

Piotrkow. - Gwardia 26:33

Zagłębie - Górnik 27:29

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Łomża Vive Kielce	8	23	293:206
2.	Orlen Wisła Płock	8	24	260:188
3.	Azoty Puławy	8	15	245:204
4.	Górnik Zabrze	8	15	215:211
5.	Energa MKS Kalisz	8	14	225:217
6.	Gwardia Opole	8	14	212:216
7.	Piotrkowianin	8	12	218:236
8.	Unia Tarnów	8	11	208:220
9.	Zagłębie Lubin	8	9	218:229
10.	MMTS Kwidzyn	8	9	194:214
11.	Chrobry Głogów	8	7	235:262
12.	Wybrzeże Gdańsk	8	7	201:232
13.	Stal Mielec	8	4	200:238
14.	Pogoń Szczecin	8	3	201:252

NASTĘPNA KOLEJKA (14.11., godz. 19:00):

Pogoń - Azoty, Gwardia - Orlen, MMTS Kwidzyn - Wybrzeże, Vive - Stal, Chrobry - Unia, Górnik - Piotrkowianin, Energa MKS Kalisz - Zagłębie.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : MMTS
22 : 19
(15 : 10)

MINUTA	WYNIK	STRZELCZ
2	0:1	Kornecki
3	1:1	Rogulski
5	2:1	Przybylski
6	3:1	Rogulski
7	3:2	Kizieger
8	4:2	Akimenko
9	5:2	Jurecki
10	6:2	Rogulski
10	7:2	Jarosiewicz
11	7:3	Ossowski
16	7:4	Zieniewicz
17	7:5	Ossowski
18	8:5	Akimenko
19	8:6	Ossowski
19	9:6	Jurecki
20	10:6 K	Akimenko
21	10:6 K	Grzenkowicz
22	11:6	Jarosiewicz
23	12:6	Akimenko
24	12:7	Szyszko
25	13:7 K	Rogulski
25	13:8	Ekstowicz
228	13:9 K	Nastaj
29	14:9	Łanowski
30	15:9	Jarosiewicz
30	15:10	Orzechowski

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

31	16:10	Przybylski
31	16:11	Grzenkowicz
33	17:11	Bachko
34	17:12	Nastaj
35	17:13	Szyszko
36	17:14 K	Nastaj
36	18:14	Jurecki
36	18:15	Kizieger
37	19:15	Przybylski
38	19:16	Grzenkowicz
44	20:16 K	Akimenko
50	20:16 K	Rogulski
52	20:17	Ossowski
55	20:18	Zieniewicz
55	21:18	Przybylski
59	22:18	Rogulski
60	22:19	Orzechowski

KONIEC MECZU

mp

CLJ U-17

WYNIKI 10. KOLEJKI

Wisła P. - Resovia 0:0

TOP-54 - Cracovia 5:3

Motor - Korona 1:0

Stal - Wisła K. 2:3

WYNIKI 11. KOLEJKI

Motor - TOP-54 3:0

Resovia - Stal 4:3

Wisła K. - Korona 3:0

Cracovia - Wisła P. - przeł. 10.11., godz. 15:00

TABELA CLJ U-17

Wisła Kraków	11	27	37:16
Resovia Rzeszów	11	20	21:18
Cracovia Kraków	10	19	28:20
Wisła Puławy	10	16	16:20
TOP-54 Biała Podl.	11	15	23:23
Korona Kielce	11	13	18:19
Motor Lublin	11	9	13:23
Stal Rzeszów	11	5	15:32

NASTĘPNA KOLEJKA (07.11., godz. 14:30):

Wisła P. - TOP-54, Motor - Wisła K., Korona - Resovia, Stal - Cracovia.

Marianna Góra ze srebrem!

Udane Mistrzostwa Polski Młodzików do lat 15 w podnoszeniu ciężarów mają za sobą przedstawiciele Wisły Puławy. Marianna Góra wywalczyła srebrny medal.

13-latką wystartowała w kat. 81 kg. Podopieczna Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna sięgnęła po trzy medal. W dwuboju osiągnęła srebro wynikiem 113 kg. Marianna odebrała również złoto za rwanie z rezultatem 54 kg, zaś w podrzucie wywalczyła srebro. Marianna okrasila wywalczenie krążków rekordami życiowymi. Mistrzynią kraju została Oliwia Dziewickiewicz (Unia Hrubieszów) - 121 kg. W grupie do 71 kg siódme miejsce zajęła Zuzanna Podlaszczak - 94 kg (41 kg w rwaniu i 53 kg w podrzucie).

Wśród chłopców szóste miejsce w kat. 45 kg zajął Kamil Ślusarski - 86 kg (38 kg w rwaniu o 48 kg w podrzucie). Ósmy w kat. 96 kg był Dominik Kuszner - 122 kg (52

mp



Marianna Góra wróciła do domu z trzema medalami: srebrnym za dwubój, złotym za rwanie i srebrnym za podrzut

kg w rwaniu i 70 kg w podrzucie), który osiągnął „życiówki”. Siódmą lokatę w lat. +96 kg zajął Mateusz Kozak - 161 kg (71 kg w rwaniu i 90 kg w podrzucie), który poprawił wszystkie rekordy życiowe.

Województwo lubelskie zajęło drugie miejsce w klasyfikacji województw, a Wisła Puławy zajęła 16. miejsce w punktacji klubowej, zarazem będąc czwartą siłą na Lubelszczyźnie.

mp

Izabella z dobrymi wynikami



ŽKS Izabella Puławy grał w składzie: Anna Wróbel, Kaja Beczek, Ewa Kośla, Hanna Wojtyła, Kamila Górecka i debiutujące w turnieju Łucja Kowalik i Julia Kozak

Zespół z Puławy był organizatorem ostatniego turnieju orliczek w piłce nożnej.

- Pogoda dopisała i na turniej stawiły się wszystkie drużyny z województwa lubelskiego: UKS Suchowicz Team Wólka Panieńska, Górnik Łęczna, KS Kraśnik, LKS Wierchowiska, Perły Lublin, UKP Unia Lublin, TOP-54 Biała Podlaska, UKS Niedźwiadek Chełm, UKS

Piątka Plus Biała Podlaska. Stawkę dopełniła ŽKS Izabella Puławy - mówi Grzegorz Zjawiony.

Szkoleniowiec puławianek przyznaje, że miał problemy ze składem, ale mimo wszystko udało się wygrać spotkania z Unią i ekipą z Wierchowisk. - Orliczki grają bez końcowej tabeli i podawania wyników, ale po pięciu turniejach śmiało można powiedzieć, że w drużynie jest duży potencjał - dodaje.

mp



Gmina
Opole Lubelskie



Powiat
Opolski



24wspolnota.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot

tel. 517 070 790

agnieszka.ciekot@gmail.com

O tym odcinku drogi piszemy już od czterech lat

Rolnicy urywają na tej drodze koła. Ale gmina z remontem drogi się nie kwapi

GM. JÓZEFÓW NAD WISŁĄ: - Proponuję, aby władze gminy z sołtyską przejechały się po tej drodze swoimi traktorami, może wtedy dostrzegą problem – mówi mieszkaniec Rybitw.

Nie widać końca utrapienia mieszkańców Rybitw, którzy do swoich pól muszą dojeżdżać gruntową drogą biegnącą w pobliżu dawnej cegielni. Co roku, gdy rozpoczyna się sezon zbioru jabłek, wraca niczym bumerang temat fatalnego stanu drogi. Ale jeszcze tak źle, jak w tym roku, to nie było.

- Droga jest nadal fatalna. Po ostatnich opadach deszczu jest okropne błoto. W niektórych miejscach są już potrójne koleiny. Rolnicy korzystający z tej drogi niszczą sprzęt – mówi Włodzimierz Niedźwiecki z Rybitw, który po raz kolejny zwrócił się do nas z prośbą o interwencję.

Nasz Czytelnik oczekuje od władz gminy konkretnych postanowień, co zamierzają z drogą zrobić. A konkretnie z jej 200-metrowym odcinkiem.



Na utwardzenie czeka ostatni 200-metrowy odcinek drogi. Po deszczu zamienia się w wielkie bagno utrudniające przejazd. Rolnicy, aby ominąć błoto, jeżdżą coraz dalej w łąki, tworząc kolejne nieprzejezdne koleiny

A władze gminy zaczynają działać w tym temacie dopiero, jak do nich dzwonimy i pytamy. Zapewniają, że problemu nie ignorują i apelują do mieszkańców o wyrozumiałość i cierpliwość.

- Rozumiem frustrację osób korzystających z tej drogi. Ale pewnych rzeczy nie da się przeskoczyć – mówi Adam Rędzia, zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą.



Rolnicy, którzy muszą korzystać z tej drogi niszczą sobie maszyny rolnicze, a co się z tym wiąże narażają się na dodatkowe koszty

- Wysypać dwie wywrotki gysu, który po jednym sezonie zniknie, to bez sensu. Nie na tym to polega, żeby coś od oka zrobić, tylko trzeba zrobić to dobrze – uważa.

Droga, na którą skarży się nasz Czytelnik, przysparza dużych kłopotów, bo biegnie ona po gruncie podmokłym, łące. I żeby można było nią jeździć bez problemów, najpierw trze-

ba wykonać solidną podbudowę z materiałów pozyskanych z rozbiórek budowlanych. Za takimi gmina się rozgląda cały czas.

- Jeżeli będzie możliwość pozyskania, to będziemy ten gruz wywozić na drogę w Rybitwach. Posłuży on pod podbudowę. I jeśli taką solidną podbudowę uda się zrobić, to w przyszłym roku samochody z kruszywem na wyrównanie i uzupełnienie finalnej warstwy zostaną tam skierowane – zapowiada.

Z Adamem Rędzią rozmawialiśmy 20 października. Zapewniał nas wówczas, że do końca miesiąca na drogę w Rybitwach wywieziony zostanie grys zakupiony z funduszu sołeckiego.

- Gdyby poszło wszystko zgodnie z planem, to kruszywo już dawno znalazłoby się na drogach. Ale w związku z ulewnymi opadami deszczu podjęliśmy decyzję, że poczekamy. Później zepsuła się równiarka, co też spowodowało tygodniowy przestój – tłumaczy zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą.

Agnieszka Ciekot

Seniorzy wrócili na uniwersytet

W szeregi studentów wstąpiło w tym roku kolejnych siedem osób.

Opolski Uniwersytet Trzeciego Wieku zainaugurował nowy rok akademicki. Choć uczelnia działa od czterech lat, to na swoim koncie ma trzynaste inauguracje roku akademickiego. W ubiegłym roku panująca pandemia zatrzymała seniorów w domu i inauguracji, z uwagi na panujące obostrzenia, nie było.

W tym roku seniorzy ruszyli z kopyta, spragnieni wspólnych spotkań i zdobywania wiedzy.

- Obecnie mamy 116 słuchaczy. W tym roku indeksy otrzymało siedem kolejnych osób – mówi Halina Złotucha, kierownik UTW w Opolu Lubelskim.

Studenci do wyboru mają 14 kierunków kształcenia. Nowym



Z rąk burmistrza i etatowego członka zarządu powiatu indeksy otrzymali: Zofia Gul, Grażyna Lech, Mariola i Krzysztof Młotkowski oraz Alicja Superson. Indeksy czekają jeszcze na dwóch panów Józefa Matkowskiego i Zbigniewa Witorożka

kierunkiem, reaktywowanym po dwóch latach, jest obsługa komputera.

Władze miasta i powiatu nie szczędziły słów uznania dla aktywności i sił witalnych, jakimi na co dzień wykazują się opolscy seniorzy w działalności społecznej. Dziękowali za dotychczasową współpracę.

Stałym punktem programu, jak zawsze, był wykład inauguracyjny. W tym roku wygłosiła go dr n.med. Ewa Czezelewska z Białej Podlaskiej, która mówiła o optymistycznej wizji starzenia się.

AC

Z Fabrycznej do więzienia po nowym asfalcie za rok

Ruszyła budowa ulicy Owocowej. Nowo powstający łącznik drogowy będzie miał kilometr długości.

Inwestycja podzielona jest na dwie części. Najpierw wykonany ma zostać blisko 250-metrowy odcinek od ul. Fabrycznej do Zakładu Karnego. Całkowita długość łącznika będzie miała ostatecznie około kilometra.

- W tym roku zaplanowane są tylko roboty związane z budową kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągu. Pozostałe prace będą wykonywane w kolejnym etapie już w roku 2022. Tak więc w tym roku nie będzie jeszcze można przejechać łącznikiem między Fabryczną a Przemysławą – zaznacza Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Prace wykonuje kielecka firma Trakt. Drogowców spotkać można



Drogowców spotkać można w rejonie ulicy Fabrycznej. Zaczęli od budowy kanalizacji deszczowej

w rejonie ulicy Fabrycznej. Zaczęli od budowy kanalizacji deszczowej.

W związku z tym mogą występować utrudnienia w ruchu. Dlatego też urzędnicy apelują do kierowców i rowerzystów o zachowanie ostrożności i zwrócenie uwagi na ustawione znaki drogowe dotyczące tymczasowej organizacji ruchu. Dobra wiadomość jest taka, że w związku z budową ulicy Owocowej nie przewiduje się zamknięcia ulicy Fabrycznej.

Budowa Owocowej pochłonie blisko półtora miliona złotych, z czego 1,2 mln zł stanowią pozyskane przez gminę Opole Lubelskie środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Nawierzchnia asfaltowa położona zostanie na około kilometrowym odcinku. Jezdnia będzie miała siedem metrów szerokości. Powstanie też chodnik, trzy skrzyżowania i oświetlenie.

AC

To oni rozstawiają nasz powiat na całą Polskę

Starosta nagrodziła ludzi kultury

Śpiewają, recytują, czy grają na instrumentach. Talentu im nie brakuje, a ten został doceniony przez władze naszego powiatu. W ubiegły weekend przyznano nagrody w ramach 21. Powiatowego Dnia Kultury.

Tak, jak w ubiegłym roku galę zorganizowano w hali sportowej ZST. Tym razem na uroczystość przybyło o wiele więcej osób. Nagroda od starostwa trafiła do osób, które osiągają sukcesy w różnych dziedzinach kulturalnych. Razem przyznano 39 wyróżnień. 34 z nich to wyróżnienia indywidualne, a pięć grupowe. Nagrody wręczyła Starosta Puławski Danuta Smaga, która w samych superlatywach wypowiadała się o „ludziach kultury” powiatu puławskiego.

- Kulturę tworzą ludzie, ludzie o niezwykłej wrażliwości i otwartości umysłu. Dzisiejszy dzień to wielkie święto ludzi kultury, osób, które poprzez swoją aktywność istotnie wpływają na duchowy wymiar naszego świata - mówiła starosta.

Po wręczeniu przyszedł czas na część artystyczną. W trakcie wydarzenia na scenie wystąpił Marcin Wyrostek, akordeonista, a także zwycięzca drugiej edycji programu „Mam Talent”. Wyrostek zaprezentował zaproszonym gościom kilka swoich utworów zagranych na tym właśnie instrumencie. Jego recital został nagrodzony wielkimi brawami.

Osoby nagrodzone podczas 21. Powiatowego Dnia Kultury:

Przemysław Bajew
Weronika Cempel
Karina Ciesielska
Nikola Ciesielska
Szymon Czapik
Jan Denko
Dariusz Domański
Łukasz Grabczak
Joanna Gracz
Przemysław Józwiak
Agnieszka Kawka
Sławomir Kłos
Beata Kopcińska
Natalia Kosmowska
Grażyna Kowa
Michał Kowalczyk
ks. Krzysztof Krakowiak
Weronika Kubiś
Halina Kuna
Anna Filipiak-Matras
Dominik Mielko
Gabriela Mosińska
Kamila Niecko
Anna Piłat
Wojciech Pokora
Justyna Czopek-Prajsnar
Małgorzata Pszczola
Zbigniew Rodzik
Jakub Rogala
Adela Rybak
Marianna Sobolewska
Jerzy Michał Sołdek
Renata Szelewicka-Karolik
Ryszard Urban
KGW z Zagród
Koło Gospodyń Wiejskich Czołnowianki
Młodzieżowa Grupa Teatralna z Markuszowa
Puławska Orkiestra Dęta w Puławach
Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice

Dominik Kęsik



Podczas 21. edycji Powiatowego Dnia Kultury razem przyznano 39 nagród. Starostwo wyróżniło m.in. Agnieszka Kawkę - pracownicę Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”, Justynę Czopek-Prajsnar - propagatorkę tradycji rękodzielniczych i kulturowych Ziemi Kazimierskiej czy Ryszarda Urbana z Klubu Twórców Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Nagrody wręczyli Starosta Puławski Danuta Smaga oraz członek zarządu Powiatu Puławskiego Ireneusz Rzepkowski



Anna Piłat, Biblioteka Publiczna w Kazimierzu Dolnym

Jest to dla mnie bardzo szczególne wyróżnienie. Cieszę się, że otrzymałam tę nagrodę. Lubię swoją pracę, bo jest ciekawa, a na dodatek mogę rozmawiać z różnymi osobami. W bibliotece w Kazimierzu Dolnym pracuję już od 2000 r. Wspaniale nam się układa praca z czytelnikami i cieszymy się, że wypożyczają coraz więcej książek



Dariusz Domański, kapelmistrz Puławskiej Orkiestry Dętej

To wyróżnienie jest dla nas bardzo ważne, ponieważ włożyliśmy dużo pracy w nasz zespół od początku jego istnienia. Jak na bardzo krótki okres pracuje się nam znakomicie. Można powiedzieć, że atmosfera jest fantastyczna. Wielu znajomych jest kapelmistrzami w różnych orkiestrach dętych i wiemy, że istniejemy i gramy

Dyrektorzy i maturzyści na razie spokojnie podchodzą do tematu

Czy maturzyści pobawią się na studniówkach?

Mimo że sytuacja obecnie wygląda inaczej niż rok temu, to wciąż nie ma pewności, czy najważniejsza impreza na zakończenie nauki w szkole średniej dojdzie do skutku. Uczniowie z puławskich liceów i techników przygotowują się do studniówek. Ale czy pandemia nie pokrzyżuje im planów?

W 2020 roku maturzyści zdążyli ze studniówkami jeszcze przed pojawieniem COVID-19. Większość była pewna, że pożegnamy koronawirusa w ciągu kilku tygo-

dni, ale tak się jednak nie stało. Niestety pandemia pokrzyżowała plany tegorocznym absolwentom (rocznik 2001/2002), bo choć na początku roku szkolnego plany

były, to ostatecznie żadna studniówka nie doszła do skutku. Jak będzie w tym sezonie? Co ciekawe w niektórych szkołach w kraju bal na 100 dni przed maturą jest organizowany już teraz, jesienią. Ma to związek z tym, że lokale nie zostały jeszcze pozamykane. Czy w związku z rosnącą liczbą zachorowań na przełomie stycznia i lutego również możemy spodziewać się powtórki z ubiegłego roku? Jak udało się nam ustalić póki co uczniowie szkół w powiecie

puławskim nie rezygnują z organizacji studniówki zimą. Pierwsi 15 stycznia, tradycyjnie w szkole, będą bawić się maturzyści z ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźnina. Uczniowie z ZS nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego również planują organizację imprezy. Jak przyznał nam dyrektor placówki, Krzysztof Szabelski, maturzyści wstępnie planują bal na 29 stycznia w sali „Morenowy Dwór” w Przykowie w pow. ryckim. Tydzień po „Budowlance” 5 lutego I LO im.

Ks.A.J.Czartoryskiego będzie bawić się w „Gościńcu nad Wisłą”. Po raz pierwszy studniówki w murach szkoły nie będą mieli maturzyści z Zespołu Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej. Bal „Szpilek” odbędzie się w lokalu „Szczekarków” w Wilkowie w pow. opolskim. 12 lutego bawić się będą uczniowie z ZSO nr 1 im. KEN oraz ZS nr 1 im. Stefani Sempołowskiej. Maturzyści z „Dziwiatki” bal tradycyjnie zorganizują w szkole, a czwartoklasiści z „Garów”

w „Szczekarkówce”. W „Morenowym Dworze” 19 lutego po raz pierwszy będą się bawić uczniowie ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie („Chemik”). Jak się okazuje studniówka prawdopodobnie nie odbędzie się w Zespole Szkół im. Jana Kazimierza Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, Zespole Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach oraz w Zespole Szkół w Nałęczowie.

Dominik Kęsik

Przychodzimy, odchodzimy. Wspominamy

LISTOPAD

Tadeusz Zieliński, Poniatowa, 66 l.
Jerzy Prystupa, Wola Rudzka, 61 l.
Piotr Jurak, Pusztyn Skokowskie, 90 l.
Grzegorz Koral, Zadole, 38 l.
Wojciech Dębowski, Opole Lubelskie, 47 l.
Ewa Gajowiak, Komasyce Nowe, 47 l.
Marek Kędra, Góry Kluczkowickie, 59 l.
Józef Tupaj, Poniatowa, 83 l.
Wiktor Żywicki, Karczmiska, 73 l.
Michałak Zofia, Kluczkowice, 84 l.
Józef Michałek, Granice, 84 l.
Marianna Wesołowska, Zakrzów, 89 l.
Czesław Baran, Basonia, 68 l.
Marianna Stylińska, Granice, 85 l.
Włodzimierz Borkowski, Józefów nad Wisłą, 86 l.
Janina Tadrian, Dobro, 68 l.
Janina Marczyńska, Poniatowa, 85 l.
Krystyna Wilk, Zadole, 85 l.
Stanisław Szlachetka, Rogów, 68 l.
Regina Lech, Poniatowa, 91 l.
Czesław Grzegorz, Niedźwiada Duża, 73 l.
Wiesław Dunia, Opole Lubelskie, 82 l.
Grzegorz Walczak, Poniatowa, 47 l.
Ryszard Adamczewski, Rybitwy, 64 l.
Janusz Meisner, Poniatowa, 67 l.
Maryla Prystupa, Wola Rudzka, 61 l.
Zofia Górniak, Poniatowa, 74 l.
Józef Adamczyk, Poniatowa, 68 l.
Kazimierz Łubkowski, Kraczevice, 92 l.
Jadwiga Rodzik, Poniatowa, 85 l.
Mieczysław Wrona, Komasyce Stare, 79 l.
Sabina Nikolska, Opole Lubelskie, 83 l.
Tadeusz Bartuzi, Wola Rudzka, 73 l.
Helena Jaruzel, Elżbieta – Kolonia, 82 l.
Eugeniusz Józef Sala, Łopoczno, 68 l.
Alina Jurak, Ratoszyn, 92 l.
Zofia Stojak, Poniatowa, 88 l.
Wiesława Stojak, Kolonia Niezabitów, 84 l.
Bogumiła Tabor, Poniatowa, 83 l.
Stanisław Nowaczek, Karczmiska, 80 l.
Stanisław Szwed, Kolonia Poniatowa, 80 l.
Cezary Aleksandrowicz, Poniatowa, 64 l.
Tadeusz Mazur, Zaborze Kolonia, 71 l.
Salomea Szczęśna, Kolonia Borów, 95 l.
Teresa Przepiórka, Nowe Komasyce, 62 l.
Zofia Wyroślak, Wólka Komasycka, 68 l.
Karol Sochaj, Grabówka, 35 l.
Kazimierz Gryziak, Kazimierzów, 85 l.
Martyna Mordzińska, Opole Lubelskie, 18 l.
Maria Zburzńska, Poniatowa, 76 l.
Wiesława Czarnecka, Poniatowa, 75 l.
Kacper Sońta, Grabowiec, 19 l.
Damian Woliński, Majdany, 18 l.
Zofia Piłat, Poniatowa, 78 l.
Antoni Turowski, Kamionka, 73 l.
Jan Kornecki, Kłodnica Dolna, 62 l.
Mieczysław Drzewoski, Poniatowa, 85 l.
Maria Kazimiera Pułtorak, Kluczkowice – Osiedle, 82 l.
Józef Twardus, Żmijowiska, 89 l.
Krzysztof Sońta, Jeżów, 57 l.
Irena Barczyk, Głusko Duże Kolonia, 88 l.
Tomasz Stateczny, Wilków, 64 l.
Leokadia Poniatowska, Niezabitów, 92 l.
Elżbieta Mędrak, Plizin, 54 l.
Jan Wojciechowski, Kraczevice, 70 l.
Ryszard Mędrak, Kowala, 77 l.
Andrzej Kieraga, Poniatowa, 60 l.
Lesław Mróz, Góry Kluczkowickie, 64 l.
Tomasz Raczkowski, Chodel, 69 l.
Marianna Bartoś, Karczmiska, 91 l.
Łukasz Bartuzi, Poniatowa, 43 l.
Maria Jastrzębska, Chodel, 80 l.
Marianna Juszcak, Adelina, 84 l.
Bogdan Goliszek, Opole Lubelskie, 64 l.
Marianna Maciejewska, Opole Lubelskie, 86 l.
Alfreda Kobińska, Poniatowa, 74 l.
Janina Pinkiewicz, Wrzelowiec, 86 l.
Krzysztof Zubek, Opole Lubelskie, 75 l.
Czesława Szalast, Dobro, 59 l.



Ks. Tomasz Raczkowski (1951 – 2020)

Nietuzinkowa osobowość, wielki patriota i miłośnik historii. Pochodził z Chodla. Kapłanem był przez 44 lata. Świecenia kapłańskie przyjął w 1976 roku. Swoją kapłańską drogę związał z diecezją sandomierską i archidiecezją lubelską. Pracował jako wikariusz w parafiach: Kijany, Rachanie, Frampol, Biłgoraj, Krasnystaw, Zaklików i Potok Wielki. W 1984 roku został powołany na raz pierwszy na urząd proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Potoku Stanach, w diecezji sandomierskiej. Tam spędził trzy lata. Był również proboszczem w parafiach: Tomaszów Lubelski, Tyszowce, Kraśniczyn, Zagłoba i Wilkołaz. Ostatnie lata ks. Tomasz posługiwał na ziemi lubartowskiej, w Ostrówku. Przez siedem lat był proboszczem miejscowej parafii. Kapłan byłych żołnierzy Armii Krajowej i organizacji zbrojnych Obszaru Wschodniej Polski. To dzięki księdzu Tomaszowi większość z nas dowiedziała się, że prababka Jana Pawła II urodziła się niedaleko Chodla, w Godowie.

Małgorzata Goldman, Opole Lubelskie, 37 l.
Zygmunt Kasztelan, Opole Lubelskie, 94 l.
Józef Adamczyk, Poniatowa, 82 l.
Mieczysław Klugier, Borów Kolonia, 93 l.
Zofia Popiołek, Karczmiska, 87 l.
Edward Włoda, Opole Lubelskie, 81 l.
Jadwiga Fiutkowska, Poniatowa, 88 l.
Lesław Siedliski, Szczekarków, 72 l.
Wanda Wicha, Piotrawin, 86 l.
Krystyna Naczaj, Wrzelowiec, 82 l.
Stanisław Cyran, Pusztyn Godowskie, 80 l.
Marta Wnuk, Zofianka, 90 l.
Józef Jackowski, Elżbieta, 84 l.
Irena Kozieł, Wolica, 82 l.
Andrzej Chmiel, Studnisko, 44 l.
Józef Kramek, Wolica, 84 l.
Tomasz Maciejewski, Kamionka, 45 l.
Alicja Nowakowska, Bełżyce, 67 l.
Jacek Sochaj, Kazimierzów, 53 l.
Jan Twardzik, Poniatowa, 69 l.
Marcin Leśniak, Niedźwiada Mała, 38 l.
Katarzyna Kotowska, Opole Lubelskie, 73 l.
Bożena Czerwonka, Józefów nad Wisłą, 64 l.
Tadeusz Majerski, Splawy, 66 l.
Zenona Rybak, Kępa Chotecka, 82 l.
Marian Jastrzębski, Chodel, 82 l.
Stanisław Kozieł, Opole Lubelskie, 63 l.
Bronisław Nowak, Chodlik, 90 l.
Teodozja Kania, Poniatowa, 92 l.
Genowefa Piłat, Chodel, 95 l.

GRUDZIEŃ

Bogusław Dębiec, Wólka Komasycka, 67 l.
Janusz Batiuk, Poniatowa, 67 l.
Halina Fiuk, Kraczevice, 76 l.
Andrzej Gawdzik, Kraczevice, 71 l.
Monika Borowska, Poniatowa Kolonia, 88 l.
Waldemar Zyska, Bór, 62 l.
Irena Stepniak, Kopanina Kamińska, 84 l.
Stanisław Wicha, Kazimierzów, 80 l.
Bogusław Drag, Lublin, 75 l.
Czesław Siedliski, Opole Lubelskie, 70 l.
Krzysztof Orzeł, Dębiny, 53 l.
Tadeusz Kuzioła, Zagajdzie, 70 l.
Tadeusz Wojniak, Chruslanki Mazanowskie, 78 l.
Kazimierz Majchrzak, Niezabitów, 84 l.
Stefan Bedrunka, Poniatowa, 77 l.
Genowefa Król, Przytyki, 85 l.
Romuald Kalinowski, Wandalin, 83 l.

Andrzej Głodkowski, Kolonia Szczekarków, 81 l.
Wiesław Dyrła, Poniatowa, 56 l.
Zbigniew Molesztak, Poniatowa, 70 l.
Janina Goliszek, Poniatowa, 80 l.
Stanisław Wesołowski, Opole Lubelskie, 88 l.
Kazimiera Pawłowska, Kępa Gostecka, 88 l.
Krystyna Włodarczyk, Karczmiska, 89 l.
Marian Strug, Godów, 75 l.
Kazimiera Gradzińska, Granice, 77 l.
Marian Czwornóg, Elżbieta, 82 l.
Dionizy Samorek, Wólka Komasycka, 85 l.
Jan Szlachetka, Kraczevice, 86 l.
Helena Olszak, Miłoszówka, 94 l.
Zofia Nowaczek, Poniatowa, 92 l.
Krystyna Ostrowska, Opole Lubelskie, 86 l.
Jadwiga Rosińska, Poniatowa, 65 l.
Janina Węgrzycka, Ratoszyn Pierwszy, 92 l.
Władysław Kaczmarski, Ożarów Drugi, 86 l.
Tadeusz Ciosek, Skoków, 59 l.
Roman Opoka, Adelina, 78 l.
Irena Piłat, Opole Lubelskie, 77 l.
Kazimierz Kufel, Zarudki, 76 l.
Kazimierz Rostkowski, Kocianów, 64 l.
Grzegorz Kęcik, Poniatowa, 48 l.
Zygmunt Komorowski, Kazimierzów, 81 l.
Zofia Gałka, Opole Lubelskie, 80 l.
Zofia Tarach, Szczekarków, 78 l.
Jan Wysocki, Trzebieszka, 63 l.
Leszek Szymanek, Józefów nad Wisłą, 66 l.
Stanisław Borowski, Kolonia Szczuczki, 90 l.
Małgorzata Kozak, Poniatowa, 57 l.
Grzegorz Lasota, Majdany, 42 l.
Paweł Waszykowski, Skrzyniec - Kolonia, 30 l.
Maria Jeziorska, Głusko Duże, 71 l.
Janina Piątek, Kolonia Łaziska, 86 l.
Tadeusz Soldek, Kowala Druga, 94 l.
Jerzy Bułaka, Słotwiny, 61 l.
Franciszek Skorupski, Kowala Druga, 62 l.
Stanisław Taracha, Poniatowa, 79 l.
Andrzej Czuryłowski, Chodel, 45 l.
Piotr Michałak, Pusztyn, 58 l.
Kazimierz Dyrła, Karczmiska, 86 l.
Mieczysław Koniak, Poniatowa, 91 l.
Alfreda Salasa, Lublin, 91 l.
Marian Stola, Janiszów, 82 l.
Lucjan Adamczyk, Opole Lubelskie, 85 l.
Danuta Piłat, Wymysłów, 89 l.
Piotr Deszczak, Grabówka, 56 l.
Edward Lenarciak, Bartłomiejowice, 74 l.
Przemysław Głos, Wronów, 33 l.
Genowefa Mędrak, Niezabitów, 89 l.
Miroslaw Popiołek, Poniatowa, 49 l.
Tadeusz Skowron, Niesiołowice, 60 l.
Stanisław Kapica, Niesiołowice, 83 l.
Alina Kudyba, Niezdów, 58 l.
Czesław Witczak, Horodysko, 78 l.
Alina Piekutowska, Wymysłów, 80 l.
Magdalena Kozak, Poniatowa, 31 l.
Andrzej Sawicki, Karczmiska, 54 l.
Teodora Wolińska, Opole Lubelskie, 77 l.
Miroslaw Dacka, Poniatowa, 50 l.
Wanda Kuś, Opole Lubelskie, 71 l.

STYCZEŃ

Marianna Bartnik, Poniatowa, 91 l.
Bogusław Witek, Karczmiska, 68 l.
Barbara Wrzochol, Opole Lubelskie, 75 l.
Maria Jerzyna, Poniatowa, 90 l.
Jan Kuś, Poniatowa, 66 l.
Ziemowit Fota, Siewalka, 73 l.
Lucyna Jurak, Plizin, 76 l.
Jadwiga Walczyk, Godów, 91 l.
Halina Zofia Majchrowska, Godów, 86 l.
Alojzy Czarnota, Zagajdzie, 61 l.
Aleksandra Wójtowicz, Kępa Gostecka, 94 l.
Czesława Banach, Głusko Małe, 74 l.
Wiesława Aleks, Góry Kluczkowickie, 77 l.
Waldemar Witek, Rozalin, 55 l.
Ryszard Malan, Trzebieszka, 74 l.
Waldemar Szejka, Polanówka, 57 l.
Antoni Piłat, Wymysłów, 90 l.

Paweł Siejka, Rogów, 39 l.
Krzysztof Sikorski, Emilcin, 56 l.
Zdzisław Teresiński, Józefów nad Wisłą, 86 l.
Ryszard Baszcz, Kolonia Wolica, 59 l.
Stanisław Bąk, Marianówka, 69 l.
Henryka Marcinkowska, Siewalka, 91 l.
Barbara Ceglińska – Wieczorek, Ratoszyn, 65 l.
Władysław Ryszard Parcheta, Cwiętalka, 82 l.
Leokadia Stepień, Opole Lubelskie, 80 l.
Dariusz Wójtowicz, Nietrzeba, 51 l.
Aleksandra Kluziak, Karczmiska, 86 l.
Grażyna Krzak, Koło, 62 l.
Czesław Nalewajko, Szczuczki, 85 l.
Janina Czerwińska, Łaziska, 71 l.
Krystyna Kręgiel, Zarudki, 67 l.
Halina Czyż, Kępa Piotrowińska, 71 l.
Danuta Iskra, Wrzelowiec, 88 l.
Roman Pomorowski, Wymysłów, 71 l.
Honorata Czarnota, Rogów, 89 l.
Stanisław Tarkowski, Poniatowa, 73 l.
Bogdan Szczuczki, Wandalin, 71 l.
Jan Szczuczki, Wandalin, 75 l.
Dariusz Chęć, Komasyce Nowe, 50 l.
Helena Borowska, Wólka Łubkowska, 87 l.
Józef Janusz Turek, Zofianka, 65 l.
Mieczysław Pietroni, Poniatowa, 85 l.
Jerzy Banach, Stanisławów, 61 l.
Bronisława Dziewicka, Zaborze Kolonia, 87 l.
Genowefa Nowak, Niezdów, 91 l.
Jadwiga Brankiewicz, Góry Kluczkowickie, 71 l.
Stefania Borowiec, Chodlik, 92 l.
Zbigniew Cieślak, Opole Lubelskie, 66 l.
Waldemar Wójcik, Kolonia Poniatowa, 70 l.
Henryk Majchrowski, Antonówka, 70 l.
Mieczysław Wójtowicz, Poniatowa, 70 l.
Miroslaw Stefanek, Szczekarków, 55 l.
Mieczysław Pilichowski, Kamień, 63 l.
Agnieszka Grabowska, Słotwiny, 42 l.
Grażyna Sobol, Dąbrowa Wronowska, 70 l.
Wiesław Szlachetka, Poniatowa, 73 l.
Halina Maziarzyk, Stary Franciszków, 81 l.
Władysława Dymek, Zastów Karczmiski, 90 l.
Marianna Frydecka, Opole Lubelskie, 87 l.
Kazimiera Mokijewska, Słotwiny, 90 l.
Adam Rejn, Opole Lubelskie, 79 l.
Janina Jagiełło, Stefanówka, 82 l.
Janina Błażejewska, Szczekarków Kolonia, 89 l.
Stanisław Bańcerowski, Kopanina Kaliszańska, 64 l.
Grażyna Plewik, Opole Lubelskie, 63 l.
Teresa Wiracka, Poniatowa Kolonia, 69 l.
Zofia Bernat, Opole Lubelskie, 75 l.
Sebastian Gogół, Opole Lubelskie, 31 l.
Wiesław Wójcik, Poniatowa, 76 l.
Stanisław Walencik, Majdan Borowski, 75 l.
Łucja Burzyńska, Poniatowa, 82 l.
Jerzy Roskosz, Stefanówka, 63 l.
Stanisław Stola, Wólka Kolczyńska, 62 l.
Helena Pietraś, Opole Lubelskie, 82 l.
Eugeniusz Piątek, Chodel, 80 l.
Aniela Piłat, Karczmiska, 91 l.
Waldemar Popiołek, Poniatowa, 50 l.
Helena Pojęta, Karczmiska, 81 l.
Halina Kwiatkowska, Radlin, 77 l.

LUTY

Teresa Grelowska, Emilcin, 85 l.
Józef Siłakowicz, Poniatowa, 71 l.
Jan Burek, Opole Lubelskie, 92 l.
Marian Stochmal, Opole Lubelskie, 81 l.
Wacław Piątek, Niedźwiada, 92 l.
Alfreda Fiut, Kowala, 82 l.
Józef Siłakowicz, Poniatowa, 71 l.
Bożena Długoszevska, Poniatowa, 59 l.
Marcin Szykuła, Kolonia Poniatowa, 37 l.
Grzegorz Malik, Poniatowa, 50 l.
Henryk Solis, Kraczevice Prywatne, 76 l.
Janusz Świętek, Kamień, 61 l.
Marta Zychowicz, Poniatowa, 69 l.
Maria Wierna, Opole Lubelskie, 81 l.
Krystyna Jakubczyk, Niedźwiada Duża, 84 l.
Józef Kramek, Siewalka, 76 l.

tych, co odeszli od nas w minionym roku

Adam Ciosek, Piotrawin, 64 l.
Mieczysław Popiołek, Poniatoła, 81 l.
Marian Kołodziejczyk, Kolonia Wąwolnica, 95 l.
Jan Sienkowski, Owczarnia, 68 l.
Mirosław Miazek, Nałęczów, 51 l.
Teresa Piętowska, Poniatoła, 86 l.
Janina Rola, Budzyń, 73 l.
Ewa Zawół, Józefów nad Wisłą, 83 l.
Aleksander Dudek, Chruslanki Mazanowskie, 67 l.
Halina Abramek, Grądy, 80 l.
Grażyna Kowalska, Basonia, 59 l.
Przemysław Adamczyk, Kręciszówka, 83 l.
Mariusz Żywicki, Poniatoła, 48 l.
Jan Wójcik, Trzciniec, 75 l.
Pelagia Radomska, Wysokie, 85 l.
Bogusław Raźnik, Wałowice, 72 l.
Henryk Stawiński, Trusków, 72 l.
Stanisław Bigos, Opole Lubelskie, 71 l.
Stanisław Grzegorzczak, Kocianów, 78 l.
Mariusz Rokicki, Lublin, 54 l.
Józef Szeląg, Wandalin, 75 l.
Andrzej Hejnosz, Trusków, 58 l.
Alfreda Piłat, Karczmiska, 86 l.
Marianna Wojnicka, Górki, 92 l.
Janusz Adamczyk, Kluczkowice, 64 l.
Wiesław Wicha, Chodel, 52 l.
Zbigniew Mrozowicz, Jeżów, 63 l.
Paweł Chołody, Chruslina, 59 l.
Wojciech Wiśniewski, Józefów nad Wisłą, 84 l.
Mieczysława Wojtalik, Kowala Pierwsza, 97 l.
Andrzej Mruk, Opole Lubelskie, 48 l.
Elżbieta Wójtowicz, Karczmiska, 66 l.
Ryszarda Janowska, Franciszków Stary, 86 l.
Genowefa Wiśniewska-Rakuś, Józefów nad Wisłą, 88 l.
Antonina Sroczyńska, Poniatoła, 95 l.
Józef Stanisław Zawadzki, Pusztyn Skokowski, 59 l.
Krystyna Kundel, Góry Opolskie, 79 l.
Maria Skrzek, Kępa Gostecka, 66 l.
Leszek Kowalewski, Opole Lubelskie, 59 l.
Witold Szpyra, Poniatoła, 70 l.
Lidia Wojniak, Prawno, 71 l.
Bogumiła Piłat, Niezdów, 87 l.
Henryk Brankiewicz, Kluczkowice, 84 l.
Marek Ruta, Opole Lubelskie, 68 l.
Wacław Socha, Karczmiska, 96 l.
Edyta Karczmarska, Ruda Maciejowska, 28 l.
Krzysztof Gawlik, Łopocznó, 48 l.

MARZEC

Leszek Wiącek, Zadole, 73 l.
Janina Wójcik, Poniatoła, 84 l.
Jacek Kocoń, Wrzelowiec, 62 l.
Władysław Witczak, Szczuczki Kolonia, 84 l.
Czesława Stępnik, Granice, 85 l.
Ignacy Nowak, Chodel, 75 l.
Kamil Dajos, Splawy, 36 l.
Józef Kowalczyk, Kazimierzów, 75 l.
Adrian Mędek, Opole Lubelskie, 23 l.
Janina Goliszek, Karczmiska, 88 l.
Marianna Piłat, Karczmiska, 93 l.
Jacek Peterwas, Kraczevice, 53 l.
Ewa Żyła, Opole Lubelskie, 81 l.
Lucjan Pokraka, Darowne, 88 l.
Jadwiga Spyt, Łaziska, 81 l.
Jolanta Waśko, Poniatoła, 60 l.
Anna Śpiwak, Cuple, 59 l.
Stanisław Rosołowski, Rybitwy, 85 l.
Antoni Adamczyk, Wrzelowiec, 91 l.
Janina Bałoszek, Ratoszyn, 76 l.
Janina Gogół, Kazimierzów, 80 l.
Jan Kamiński, Zgoda, 65 l.
Tadeusz Kobiółka, Słotwiny, 72 l.
Jerzy Kołodziejczyk, Kępa Chotecka, 67 l.
Stanisław Mazur, Piotrawin Kolonia, 84 l.
Grzegorz Grudzień, Wolica, 37 l.
Bogusław Drozd, Kraśnik, 68 l.
Tadeusz Figiel, Świdno, 94 l.
Zdzisława Mucha, Wrzelowiec, 90 l.
Mieczysława Statek, Kowala Pierwsza, 93 l.
Irena Kuś, Zastów Karczmiski, 87 l.
Andrzej Zdyb, Kraczevice Rządowe, 45 l.



Tomasz Statecny (1956 – 2020)

Wieloletni sołtys wsi Wilków. Funkcję piastował w latach 2011-2020. Z zamiłowania wędkarz, społecznik, człowiek niesamowicie zasłużony dla swojej miejscowości. Zmarł 13 listopada 2020 roku w wieku 64 lat.

Teresa Gazda, Poniatoła, 74 l.
Wiesława Arciszewska, Opole Lubelskie, 85 l.
Krystyna Szast, Podgórz, 79 l.
Kazimiera Piłat, Karczmiska, 84 l.
Mirosława Jakóbowska, Mazanów, 75 l.
Regina Baran, Łopocznó, 85 l.
Zdzisław Gajowiak, Cuple, 73 l.
Jerzy Daniluk, Chodel, 74 l.
Stanisław Górniak, Poniatoła, 60 l.
Marianna Adamczyk, Piotrawin, 98 l.
Jan Jezierski, Głusko Duże, 76 l.
Eugeniusz Trzciński, Opole Lubelskie, 73 l.
Artur Gnaś, Józefów nad Wisłą, 46 l.
Stanisław Zieliński, Ratoszyn, 60 l.
Józef Stankiewicz, Niezabitów, 62 l.
Marianna Mogielnicka, Józefów nad Wisłą, 92 l.
Lucyna Kucharczyk, Rybitwy, 92 l.
Edward Niewiadomski, Machów, 64 l.
Stanisław Sochaj, Kazimierzów, 81 l.
Teresa Nowak, Rybitwy, 77 l.
Jolanta Socha, Poniatoła, 71 l.
Czesława Żurek, Poniatoła, 86 l.
Stanisław Mądzik, Wilków, 91 l.
Ewa Filipek, Wólka Polanowska, 49 l.
Ryszard Janik, Majdan Borowski, 78 l.
Leokadia Pałka, Granice, 94 l.
Leokadia Karaś, Wymysłów, 90 l.
Tadeusz Rodzik, Kraczevice, 70 l.
Stanisława Mirosław, Szczuczki Kolonia, 90 l.
Zbigniew Szyszko, Opole Lubelskie, 69 l.
Franciszek Żeszut, Kazimierzów, 76 l.
Zdzisław Mendak, Machów, 81 l.
Zofia Szymanowska, Poniatoła, 77 l.
Zofia Czempieńska, Zofianka, 81 l.
Wiesław Drozd, Nieszawa, 85 l.
Henryk Kaźmierczak, Opole Lubelskie, 68 l.
Bogdan Wojnicki, Poniatoła, 82 l.
Henryk Czarnota, Poniatoła, 78 l.
Teresa Pędziwiatr – Pogoniec, Ożarów, 71 l.
Marcin Kozak, Poniatoła, 42 l.
Zbigniew Grudzień, Huta Borowska, 70 l.

KWIECIEŃ

Kamil Czapla, Poniatoła, 18 l.
Maria Romanowska, Zajęczków, 74 l.
Wincenty Bąska, Opole Lubelskie, 78 l.
Kazimierz Mędek, Kazimierzów, 86 l.
Halina Boruch, Słotwiny, 85 l.
Tadeusz Kręcisz, Niezdów, 96 l.
Adam Kazimierz Stepień, Poniatoła, 76 l.
Władysław Gorajek, Kolonia Poniatoła, 73 l.
Maria Jadwiga Bełcik, Poniatoła, 71 l.
Jadwiga Wojnicka, Karczmiska, 90 l.
Marianna Szczęśna, Kolonia Łaziska, 82 l.
Michał Bielenin, Godów, 86 l.
Teodozja Peron, Poniatoła, 86 l.

Radosław Rokicki, Józefów nad Wisłą, 42 l.
Grzegorz Staniak, Niezabitów, 30 l.
Jan Kołodczak, Kraczevice, 75 l.
Zbigniew Statek, Kowala Pierwsza, 61 l.
Maria Czyżewska, Dębiny, 72 l.
Marianna Krakowska, Opole Lubelskie, 100 l.
Bogusław Rosołowski, Stare Kaliszany, 70 l.
Janina Żywicka, Emilcin, 97 l.
Krystyna Banach, Grabówka, 67 l.
Tadeusz Kilian, Kluczkowice, 84 l.
Barbara Łasocha, Pusztyn Skokowski, 75 l.
Jacek Krakowiak, Studnisko, 49 l.
Wiesław Gierczyński, Trzebiesza, 83 l.
Piotr Majewski, Elżbieta, 11 miesięcy
Łukasz Jargiełło, Kolczyn, 61 l.
Jadwiga Goliań, Wrzelowiec, 76 l.
Teresa Łucjanek, Wąwolnica, 69 l.
Teodora Chamera, Mazanów, 70 l.
Teresa Szczypa, Opole Lubelskie, 71 l.
Helena Adamska, Kłodnica, 79 l.
Zenon Dacka, Poniatoła, 88 l.
Anna Jastrzębska, Poniatoła, 88 l.
Witold Grodziński, Poniatoła, 68 l.
Konrad Podsiadły, Opole Lubelskie, 31 l.
Aniela Kwak, Kluczkowice, 95 l.
Mirosław Romanowski, Warszawa, 67 l.
Marian Bielecki, Wólka Polanowska, 67 l.
Stanisław Orzeł, Poniatoła, 66 l.
Marianna Dobrowolska, Lublin, 73 l.
Marian Piłkuła, Emilcin, 92 l.
Teodozja Niewielska, Chruslina, 91 l.
Ryszard Wójcikowski, Nietrzeba, 72 l.
Helena Kapica, Stare Boiska, 94 l.
Mieczysław Sagan, Poniatoła, 71 l.
Irena Kręcisz, Wrzelów, 91 l.
Jerzy Wiesław Łukasiewicz, Warszawa, 90 l.
Marianna Stolarska, Kamień, 90 l.
Andrzej Furga, Głusko Duże, 59 l.
Ewa Maria Pełkowska, Rozalin, 61 l.
Jerzy Dziekanowski, Michałów, 80 l.
Kazimiera Stochmal, Świdry, 85 l.
Edward Jan Socha, Kolonia Łaziska, 90 l.
Stanisław Ziętek, Zagłoba, 80 l.
Stanisław Brankiewicz, Zadole, 98 l.
Marcin Skwira, Opole Lubelskie, 38 l.
Helena Bartoś, Karczmiska Pierwsza, 94 l.
Grażyna Krystyna Kawka, Karczmiska, 69 l.
Janina Jaśkowska, Kolonia Łaziska, 90 l.
Teresa Gorajek, Opole Lubelskie, 95 l.
Piotr Tadeusz Giza, Wrzelowiec, 69 l.
Zygmunt Zasława, Opole Lubelskie, 66 l.
Magdalena Strawa, Poniatoła, 34 l.
Józef Kotłowski, Poniatoła, 76 l.
Joanna Raczkowska, Chodel, 66 l.
Leonid Tarasenko, Warszawa, 64 l.
Krystyna Kubiak, Ożarów Drugi, 57 l.
Jacek Kurkiewicz, Niesiołowice, 55 l.
Bogusława Józwicka, Ludwików, 68 l.
Mirosław Wawrzak, Wolica, 70 l.
Helena Lis, Opole Lubelskie, 90 l.
Genowefa Goliszek, Rzeczycza, 93 l.
Halina Pyć, Dębiny, 62 l.
Marianna Wojcieszek, Kopanina Kaliszkańska, 90 l.
Jadwiga Zielonka, Karczmiska, 80 l.
Henryk Maruszczak, Kopanina Kamieńska, 64 l.
Karolina Kowalska, Opole Lubelskie, 90 l.
Ewa Karkosińska, Słotwiny, 68 l.
Leokadia Kwiatkowska, Splawy, 94 l.
Zofia Elert z domu Gajec, Józefów nad Wisłą, 60 l.

MAJ

Irena Grabowska, Poniatoła, 90 l.
Agnieszka Szczucka, Chodel, 45 l.
Halina Drag, Niedźwiada Duża, 79 l.
Beata Kowalczyk z domu Kuchta, Kolonia Łaziska, 34 l.
Jadwiga Niezabitowska, Wronów, 94 l.
Zofia Grzegorzczak, Obliżniak, 94 l.
Piotr Józef Łaniewicz, Niezabitów, 79 l.
Marian Godzwin, Poniatoła, 84 l.
Helena Zaparta, Opole Lubelskie, 91 l.
Edmund Jurak, Chruslanki Mazanowskie, 68 l.

Jan Podgajny, Stanisławów, 93 l.
Stanisława Ciurska, Kraczevice Rządowe, 89 l.
Henryka Madej, Poniatoła, 88 l.
Zofia Zawadzka, Kraczevice, 77 l.
Andrzej Statek, Kowala Pierwsza, 70 l.
Kazimiera Kołodziejczyk, Wronów, 97 l.
Cecylia Rzedzicka, Trzciniec, 58 l.
Pelagia Kubiś, Szczekarków Kolonia, 92 l.
Cezary Bartz, Poniatoła, 27 l.
Władysław Marcewicz, Chodel, 75 l.
Czesław Wosik, Zarudki, 79 l.
Zofia Cieślak, Prawno, 79 l.
Krzysztof Cygan, Poniatoła, 48 l.
Bożena Nieróbca, Kępa Gostecka, 55 l.
Władysław Nowak, Niedźwiada Mała, 90 l.
Wiesław Piłat, Poniatoła, 68 l.
Marianna Piłat, Antonówka, 87 l.
Stanisław Piłat, Rogów, 56 l.
Jan Baran, Kopanina Kaliszkańska, 70 l.
Janina Szlachetka, Głusko Małe, 87 l.
Janina Kalinowska, Wandalin, 84 l.
Roman Czarnocki, Chodel, 66 l.
Dariusz Bogusz, Poniatoła, 54 l.
Mariusz Koral, Ratoszyn, 45 l.
Kazimierz Łajca, Majdan Trzebieski, 81 l.
Jerzy Rutyna, Poniatoła, 69 l.
Regina Berdecka, Ożarów, 89 l.
Bronisława Turowska, Kluczkowice, 99 l.
Teresa Nowomiejska, Opole Lubelskie, 89 l.
Ryszard Czopek, Wolica Kolonia, 76 l.
Tadeusz Wójcik, Poniatoła, 59 l.
Jan Nowak, Poniatoła Kolonia, 82 l.
Zofia Śliwa, Poniatoła, 78 l.
Dariusz Giziński, Stare Kaliszany, 57 l.
Czesława Pyda, Siewalka, 81 l.
Kazimierz Wiktor Chmielewski, Józefów nad Wisłą, 63 l.
Józef Zapalski, Wrzelowiec, 87 l.
Feliks Władysław Sosik, Uściąg, 86 l.
Bożena Popiołek, Kowala Pierwsza, 57 l.
Andrzej Majchrowski, Skoków, 41 l.
Adolf Kosyl, Poniatoła, 85 l.
Andrzej Drag, Kolonia Głusko Duże, 63 l.
Lucjan Górniak, Poniatoła, 77 l.
Zdzisław Duda, Poniatoła, 72 l.
Wanda Czopek, Opole Lubelskie, 81 l.
Mieczysława Jakóbczyk, Wrzelowiec, 97 l.
Piotr Chechliński, Głodno, 36 l.
Marianna Woś, Opole Lubelskie, 77 l.
Janina Adamczyk, Poniatoła, 75 l.
Jacek Opoka, Poniatoła, 52 l.
Józef Wołoszyn, Poniatoła, 72 l.
Barbara Strawa, Opole Lubelskie, 81 l.
Jakubiak Witold, Kolonia Elżbieta, 59 l.
Ryszard Ceglarski, Opole Lubelskie, 89 l.
Bronisława Wysocka, Trusków, 85 l.

CZERWIEC

Paweł Śliwiński, Poniatoła, 17 l.
Izabela Migora, Komasyce Nowe, 43 l.
Marian Duda, Opole Lubelskie, 63 l.
Paweł Kuś, Elżbieta – Kolonia, 43 l.
Zbigniew Witczak, Zajęczków, 57 l.
Mieczysław Giza, Poniatoła, 86 l.
Zbigniew Wojciech Węgrzyn, Zajęczków, 57 l.
Paweł Kuś, Kolonia Elżbieta, 43 l.
Helena Ciupa, Poniatoła, 82 l.
Jan Sadowski, Poniatoła, 84 l.
Wiesław Grudzień, Kowala Druga, 65 l.
Czesław Fiuk, Antonówka, 68 l.
Jadwiga Marianna Chudzik, Wojciechów, 74 l.
Zbigniew Pidek, Opole Lubelskie, 53 l.
Celina Ciepiewska, Rogów, 90 l.
Stanisław Drozd, Poniatoła, 80 l.
Teresa Węglińska – Saran, Wąwolnica, 88 l.
Barbara Piątek, Kępa Chotecka, 80 l.
Zofia Szymczyk, Borów Kolonia, 74 l.
Sławomir Ostrowski, Zgoda, 36 l.
Marianna Kwietniewska, Poniatoła, 80 l.
Bożena Mikoda, Poniatoła, 61 l.
Stefan Baliński, Kępa, 79 l.
Zenon Jan Wójcicki, Kowala Druga, 75 l.

Przychodzimy, odchodzimy. Wspominamy tych, co odeszli od nas w minionym roku

Janina Wociór, Noworąbłów, 70 l.
Joanna Anna Dzierżak, Opole Lubelskie, 48 l.
Natalia Bańcer, Józefów nad Wisłą, 22 l.
Ryszard Majak, Kamień, 74 l.
Paweł Banach, Grabówka, 38 l.
Janusz Siejka, Rogów, 53 l.
Daniela Łyczek, Mazanów, 89 l.
Marianna Wójtowicz, Podgórz, 72 l.
Jan Drag, Kłodnica, 63 l.
Danuta Bełcik, Karczmiska, 82 l.
Zbigniew Chęć, Kraczwice, 70 l.
Adam Zdzisław Cisałak, Poniatowa, 72 l.
Jarosław Ślusarczyk, Skrzyniec, 50 l.
Edward Kursa, Poniatowa, 58 l.
Cecylia Majerska, Splawy, 90 l.
Zygmunt Walenia, Rybitwy, 88 l.
Teresa Bednarska, Kolonia Łaziska, 63 l.
Cecylia Majerska, Splawy, 90 l.
Anna Klepka, Romanówka, 54 l.
Waldemar Starek, Poniatowa, 48 l.
Tadeusz Niezgoda, Opole Lubelskie, 78 l.
Zdzisław Rożek, Poniatowa, 89 l.
Daniela Bielecka, Poniatowa, 88 l.
Janina Mirosław, Chodel, 84 l.
Jan Mazur, Kępa Piotrawińska, 84 l.
Jan Niedziela, Wilków, 80 l.
Stanisław Kosiński, Poniatowa, 64 l.
Mariusz Grzywa, Opole Lubelskie, 50 l.
Paweł Wicha, Radlin, 41 l.

LIPIEC

Przemysław Wach, Wrzeliów, 82 l.
Leszek Roman Łachowicz, Kluczkowice Osiedle, 65 l.
Czesława Woźniak, Poniatowa, 86 l.
Teresa Jurak, Ludwików, 80 l.
Krystyna Baranowska, Poniatowa, 88 l.
Zenona Markowska, Kępa Chotecka, 65 l.
Antoni Wąsala, Kowala I, 80 l.
Stanisław Urbanowicz, Wólka Polanowska, 83 l.
Stanisław Rożek, Urządaków, 49 l.
Marianna Walencik, Zaborze, 86 l.
Sabina Wójtowicz, Polanówka, 71 l.
Teresa Ciuryła, Poniatowa, 82 l.
Bolesław Stanisław Jurak, Darowne, 66 l.
Wiesław Broda, Poniatowa, 81 l.
Stanisław Wrzołek, Studnisko, 85 l.
Czesława Niezabitowska, Łubki Kolonia, 86 l.
Anna Wójcik, Poniatowa, 73 l.
Józef Cwintal, Kolczyn, 68 l.
Kazimierz Mróz, Józefów nad Wisłą, 86 l.
Zenon Olszowy, Noworąbłów, 72 l.
Paweł Lichota, Kamień, 41 l.
Regina Piątek, Splawy, 96 l.
Piotr Sitarski, Poniatowa, 60 l.
Kazimierz Piłat, Karczmiska, 86 l.
Teodora Bobryk, Stary Franciszków, 79 l.
Henryk Goliński, Karczmiska, 65 l.
Mirosława Zagrodnik, Poniatowa, 56 l.
Witold Dziechciaż, Opole Lubelskie, 91 l.
Zbigniew Zelechowski, Wólka Komasyńska, 58 l.
Barbara Wyroślak, Dębiny, 82 l.
Zdzisław Czarnota, Poniatowa Kolonia, 73 l.
Jan Gołębiowski, Opole Lubelskie, 80 l.
Irena Deszczak, Nieszdów, 81 l.
Ryszard Gregorek, Świdry, 91 l.
Henryk Bańka, Kolonia Łaziska, 68 l.
Maciej Podgajny, Opole Lubelskie, 33 l.
Wiesław Andrzej Jaworski, Wierchowiska Drugie, 53 l.
Janina Czapla, Trzciniec, 88 l.
Stanisław Bień, Poniatowa, 72 l.
Irena Drabińska z domu Jurak, Opole Lubelskie, 67 l.
Halina Madej, Antonówka, 69 l.
Tomasz Stawiarski, Elżbieta, 66 l.
Jan Derewienko, Ratoszyn, 93 l.
Edward Nowak, Nieszwiada Mała, 82 l.
Waldemar Jędrusiak, Poniatowa, 67 l.
Helena Twardowska, Góra, 92 l.
Henryk Piątek, Piotrawin, 63 l.
Lucjan Wilczyński, Zosin, 86 l.

Tadeusz Staszek, Rybitwy, 95 l.
Jerzy Dziechciarz, Plizin, 65 l.
Grażyna Rosińska, Poniatowa, 71 l.
Bronisław Mańkowski, Poniatowa, 84 l.
Joanna Pyśniak, Niezabitów Kolonia, 91 l.
Leszek Szejka, Wilków, 56 l.
Mieczysława Podgajna, Opole Lubelskie, 66 l.
Grzegorz Kramek, Grabówka/Łódź, 51 l.
Waldemar Piłat, Karczmiska, 60 l.

SIERPIEŃ

Stanisław Kapica, Kierki, 43 l.
Janusz Jarosz, Zagłoba, 67 l.
Lucja Gierczak, Prawno, 93 l.
Marek Wikira, Kaliszany, 52 l.
Wiesława Dudek, Poniatowa, 87 l.
Roman Chyła, Poniatowa, 81 l.
Mariusz Czopek, Karczmiska, 55 l.
Halina Wertel z domu Dudzińska, Biała Podlaska, 69 l.
Teresa Pietroń, Puszn Godowskie, 66 l.
Ryszard Kazanowski, Poniatowa, 65 l.
Marian Dębicki, Poniatowa, 65 l.
Halina Zielińska, Karczmiska, 81 l.
Marianna Ligeza, Oblizniak, 89 l.
Bogdan Dacka, Opole Lubelskie, 84 l.
Stanisław Cisałak, Wolica, 87 l.
Zbigniew Krzaczek, Spornik, 88 l.
Stanisława Kalinowska, Wandalin, 95 l.
Dariusz Lewandowski, Studnisko, 38 l.
Aleksy Świtaj, Budzyń, 96 l.
Marianna Czopek, Dobrze, 94 l.
Stanisława Dyka, Karczmiska, 85 l.
Edward Świerkosz, Kluczkowice, 63 l.
Danuta Piłat, Opole Lubelskie, 85 l.
Henryk Zagodzon, Las Dębowy, 68 l.
Agnieszka Adamczyk, Ratoszyn Pierwszy, 56 l.
Janina Nieradka, Poniatowa, 67 l.
Jadwiga Orzeł, Zosinek, 96 l.
Edward Pyda, Poniatowa, 54 l.
Wiesław Nowakowski, Poniatowa, 67 l.
Czesław Ziemowit Duda, Opole Lubelskie, 69 l.
Marzanna Wrona, Ruda Maciejowska, 52 l.
Wiesław Oszust, Ożarów, 63 l.
Teresa Maciąg, Karczmiska, 58 l.
Bolesław Niewieński, Chruslina, 73 l.
Eugeniusz Sobol, Dąbrowa Wronowska, 71 l.
Czesława Adamczyk, Mareczki, 90 l.
Zdzisław Szkutnicki, Opole Lubelskie, 66 l.
Krystyna Mordel, Wólka Kolczyńska, 82 l.
Michał Kępa, Niesiołowice, 31 l.
Adam Podsiadły, Opole Lubelskie, 91 l.
Romuald Zbigniew Adach, Opole Lubelskie, 78 l.
Edward Książek, Kamionka, 79 l.
Janina Kramek, Opole Lubelskie, 86 l.
Marianna Skowrońska, Karczmiska, 88 l.
Cecylia Ostasńska, Kraczwice, 81 l.
Piotr Wolski, Kraczwice, 52 l.
Adam Mroczkowski, Kaliszany Kolonia, 69 l.
Janina Witczak, Zakrzów, 90 l.
Bożena Wójtowicz, Osiny, 60 l.
Piotr Morek, Janiszów, 90 l.
Janina Duda, Wólka Kolczyńska, 69 l.
Wiesława Osuch, Opole Lubelskie, 63 l.
Zdzisław Bucior, Elżbieta Kolonia, 78 l.
Janina Kuzioła, Kraczwice, 96 lat
Anna Magda, Kręciszówka, 19 l.

WRZESIEŃ

Marianna Buczyńska, Kolonia Borów, 77 l.
Eugeniusz Pastwa, Poniatowa, 85 l.
Artur Czarnota, Poniatowa, 49 l.
Beata Arnold, Bielsko, 49 l.
Tadeusz Kruszona, Poniatowa, 87 l.
Tadeusz Słotwiński, Józefów nad Wisłą, 81 l.
Wanda Krupa, Opole Lubelskie, 88 l.
Kazimiera Szafran, Nieszdów, 86 l.
Teresa Kośik, Kluczkowice, 81 l.
Lech Niezgoda, Opole Lubelskie, 74 l.
Jan Markowski, Opole Lubelskie, 81 l.
Jan Sitarski, Kowala Pierwsza, 72 l.
Ryszard Kramek, Opole Lubelskie, 80 l.
Krzysztof Dobosz, Wrzeliów, 43 l.
Paweł Czuba, Poniatowa/Kaliszany Kolonia, 40 l.
Tadeusz Doliński, Poniatowa, 65 l.
Irena Bąk, Kępa Gostecka, 87 l.
Teresa Maj, Głusko Duże Kolonia, 69 l.
Janina Buczyńska, Poniatowa, 70 l.
Adam Duda, Opole Lubelskie, 75 l.
Janina Kucharczyk, Kazimierzów, 81 l.
Helena Szklarz, Kowala Druga, 80 l.
Stanisław Nowaczek, Karczmiska Drugie, 85 l.
Piotr Bieniek, Wojciechów, 75 l.
Marcin Micek, Pomorze, 43 l.
Józef Miller, Zaborze Kolonia, 65 l.
Mirosław Lech Duda, Kluczkowice, 63 l.
Dariusz Janoszczyk, Kolczyn, 57 l.
Adam Sak, Godów, 67 l.
Henryk Ścibior, Karczmiska, 73 l.
Anastazja Piłat, Wrzeliów, 75 l.
Janina Broda, Jankowa, 75 l.
Małgorzata Węgrzynek, Głusko Duże, 62 l.
Przemysław Binięda, Zagłoba, 75 l.
Jan Pawłowski, Zastów Polanowski, 83 l.
Janina Kowalska, Ruda Godowska, 92 l.
Władysława Bigos, Kowala Druga, 97 l.
Piotr Godzina, Poniatowa, 75 l.
Maria Żebrowska, Opole Lubelskie, 76 l.
Teodozja Głusiec, Ratoszyn, 91 l.
Lech Bidacha, Poniatowa, 67 l.
Jerzy Goral, Niezabitów, 62 l.
Zofia Matyszek, Opole Lubelskie, 85 l.
Jadwiga Pełkowska, Rozalin, 93 l.
Jan Dziwisz, Kępa Chotecka, 90 l.
Marianna Kędzierska, Poniatowa, 76 l.
Czesława Kowalska, Wólka Komasyńska, 84 l.
Roman Rybaczek, Opole Lubelskie, 65 l.
Ryszard Tupaj, Opole Lubelskie, 59 l.
Henryk Klejny, Góry Opolskie, 73 l.
Ryszard Kalisz, Kaliszany Kolonia, 89 l.
Eugeniusz Wojtalik, Uściąg, 89 l.
Lucjan Szafran, Nieszwiada Duża, 78 l.
Wanda Tajer, Rozalin, 82 l.
Henryk Czapla, Opole Lubelskie, 93 l.
Stanisław Fiuk, Komasyce Stare, 83 l.
Dyonizy Wąsala, Kowala Pierwsza, 72 l.
Marianna Topolska, Poniatowa, 87 l.

PAŹDZIERNIK

Władysław Szafrank, Poniatowa, 89 l.
Alicja Piątek, Karczmiska, 73 l.
Henryk Kotuła, Ratoszyn, 78 l.
Stefan Pogęsek, Ożarów, 80 l.
Władysława Mastalerz, Kolczyn, 93 l.
Czesław Długosz, Kolonia Wrzeliów, 81 l.
Agnieszka Gajer, Nieszwiada Duża, 42 l.
Krzysztof Iwaniak, Opole Lubelskie, 73 l.
Adam Kielbasa, Głusko Duże, 43 l.
Grażyna Przybycień, Łaziska, 63 l.
Eugeniusz Gałuszewski, Łopoczno, 81 l.
Jadwiga Kustra, Poniatowa, 66 l.
Elżbieta Długosz, Poniatowa, 73 l.
Helena Opoka, Godów, 88 l.
Marian Ochal, Poniatowa, 93 l.
Krzysztof Ciechański, Łubki - Szlachta, 60 l.
Stanisław Bakalarz, Emilcin, 87 l.
Henryka Zawadzka, Opole Lubelskie, 86 l.
Barbara Kręcisz, Ożarów, 87 l.
Adam Krzysztof Brzozowski, Ludwików, 66 l.
Alina Żarnowska, Józefów nad Wisłą, 87 l.
Henryka Nagrodzka, Granice, 73 l.
Andrzej Wiedro, Karczmiska Drugie, 66 l.
Elżbieta Brodowska z domu Banach, Opole Lubelskie, 71 l.
Janina Rutyna, Nieszdów, 89 l.
Lucyna Nowak, Niesiołowice, 86 l.
Grażyna Krasuska, Poniatowa, 68 l.
Jerzy Susz, Opole Lubelskie, 78 l.
Roman Szumny, Kolczyn, 59 l.
Roman Jarosławski, Głusko Duże Kolonia, 62 l.
Lucjan Widyński, Karczmiska Drugie, 56 l.
Danuta Kaczmarska, Opole Lubelskie, 82 l.
Grzegorz Turski, Braciejowice, 47 l.
Helena Dyrła, Karczmiska Drugie, 76 l.
Marek Gorgul, Kępa Gostecka, 51 l.
Andrzej Majewski, Poniatowa, 76 l.
Helena Kobialka, Opole Lubelskie, 91 l.
Rybak Andrzej, Poniatowa, 69 l.
Olewiński Zenon, Poniatowa, 86 l.
Pietroń Helena, Cuple, 93 l.
Andrzej Rybak, Poniatowa, 69 l.
Zenon Olewiński, Poniatowa, 86 l.
Helena Pietroń, Cuple, 93 l.
Alicja Jezierska, Elżbieta, 63 l.
Waldemar Szczucki, Chodel, 75 l.
Stanisław Kufel, Karczmiska, 92 l.
Ryszard Żywicki, Opole Lubelskie, 72 l.
Eugeniusz Hempterek, Wolica, 91 l.
Jan Mastalerz, Nowe Komasyce, 69 l.
Krzysztof Kozak, Skoków, 60 l.
Modest Karaś, Puławy, 86 l.
Antoni Kęcik, Opole Lubelskie, 77 l.
Maria Niewiadomska, Machów, 64 l.
Jadwiga Sochaj, Las Dębowy, 83 l.
Janusz Karaś, Chodel, 73 l.
Janina Nowak, Poniatowa, 90 l.
Krzysztof Matejko, Poniatowa, 56 l.
Krystyna Nowaczek, Poniatowa, 73 l.
Krystyna Popiołek, Karczmiska, 87 l.
Helena Ryzek, Skoków, 85 l.
Waldemar Czapla, Karczmiska, 59 l.
Janina Głazowska, Opole Lubelskie, 75 l.
Waldemar Nastaj, Przytyki, 77 l.
Janusz Bardzel, Elżbieta, 67 l.
Danuta Kwiatkowska, Poniatowa, 70 l.
Henryk Wójcicki, Bór, 66 l.
Elżbieta Gogół, Opole Lubelskie, 59 l.
Ewa Ciozda, Rybitwy, 95 l.
Janina Malik, Karczmiska, 84 l.
Krystyna Flasińska, Opole Lubelskie, 72 l.
Mieczysław Chamera, Opole Lubelskie, 71 l.
Grzegorz Kijak, Kopanina Kamieńska, 45 l.
Janina Szkutnik, Opole Lubelskie, 83 l.
Jerzy Konior, Głodno, 73 l.
Ryszard Gałuszewski, Opole Lubelskie, 77 l.
Apolonia Mazierz, Opole Lubelskie, 86 l.



Jadwiga Kustra (1955 – 2021)

Urodziła się w 1955 roku w Krasnobrodzie. Całe swoje życie związała z Poniatową. Była wieloletnim nauczycielem Szkoły Podstawowej, w latach 1993 - 2000 piastowała stanowisko wicedyrektora. Wielokrotnie nagradzana za wkład w rozwój poniatowskiego szkolnictwa. Bez reszty oddana dzieciom i młodzieży, szczególnie tym z rozbitych i patologicznych rodzin. W latach 90. współtworzyła Towarzystwo Wspierania Rodzin. Była wieloletnim kierownikiem świetlicy profilaktyczno-wychowawczej. Jadwiga Kustra działała również w Towarzystwie Przyjaciół Poniatowej i lokalnym samorządzie. Swoją przygodę samorządową zaczęła w 1990 roku. Radna Rady Miejskiej czterech kadencji. W latach 2010 – 2014 pełniła funkcję przewodniczącej rady. Zmarła 5 października 2021 roku w wieku 66 lat.